Sobota-Niedziela, 18-19 grudnia 1937 – Nr. 291
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

24 stron
cena 20 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-80 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Musimy budować masowo i planowo
przede wszystkim mieszkania małe

Pierwszy polski kongres mieszkaniowy rozpoczął obrady w Warszawie

Warszawa. Dwudniowe obrady pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego rozpoczęły się wczoraj rano w sali reprezentacyjnej zarządu m. st. Warszawy.

Na inauguracji kongresu obecni byli marszałek Senatu Al. Prystor, minister opieki społecznej Marian Kościałkowski, wicemarszałek Sejmu Podoski, prezes Związku Miast — prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński, prezes B. G. K. dr. Roman Górecki, liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych, zawodowych i spółdzielni.

Na kongres przybyło około 350 delegatów z całej Polski.

Kongres otworzył dyr. Jan Strzelecki który po powitaniu obecnych nakreślił przesłanki kongresu, mówiąc:

„Musimy zacząć masowo i planowo budować.

Mam nadzieję — że obrady kongresu przyczynią się do wyjaśnienia sytuacji, potrzeb i możliwości mieszkaniowych w Polsce i będą bodźcem do wykrzesania z siebie tej energii, zapału, jakie są potrzebne do wykonania wielkiej pracy, która nas czeka".

Następnie p. Jan Strzelecki wygłosił referat pt. „Sytuacja obecna i potrzeby mieszkaniowe w Polsce".

Mówca stwierdził konieczność popierania przy pomocy środków publicznych przede wszystkim budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych.

Za mieszkania społecznie najpotrzebniejsze należy uznać:

a) dla pracowników najemnych, zarabiających do 300 zł mies. 1-o i 2-izbowe o powierzchni użytkowej nieprzekraczającej 42 m. kw.,

b) dla pracowników najemnych, zarabiających do 400 zł mies. 1-o, 2-u i 3-izbowe o powierzchni użytkowej nieprzekraczającej 56 m. kw.

Niektóre odcinki budownictwa mieszkaniowego zostały zaspokojone, a mianowicie mieszkania większe, od 4-ch pokoi wzwyż tylko w słabym stopniu postąpiła naprzód budowa mieszkań 3 pokojowych, natomiast jeżeli chodzi o sprawę mieszkań mniejszych — to pogorszyła się ona znacznie. 65 procent ludności mieszka w mieszkaniach 1-o i 2-u pokojowych (w r. 1921 cyfra ta wynosiła 61 procent).

Należy budować mieszkania małe, przede wszystkim jedno, a potem dwuizbowe, ale budowa musi być masowa i planowa.

Uroczystości polskie w Rzymie

Polska delegacja wojskowa będzie przyjęta przez króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego

Rzym. Wczoraj wieczorem przybyła do Rzymu z Florencji polska delegacja wojskowo - legionowa z gen. Wieniawą-Długoszowskim na czele, witana owacyjnie na dworcu. Obecna była kompania honorowa pułku grenadierów sardyńskich w galowych mundurach oraz honorowe oddziały ochotników i kombatantów ze sztandarami. Liczne oddziały wojska, milicji i karabinierów zajęły miejsce na placu przed dworcem. W chwili nadejścia pociągu orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" a następnie oba hymny włoskie.

Ze względu na spóźnienie pociągu, spowodowane ulewnymi deszczami, program przewidziany na wczorajsze popołudnie został odłożony.

Jutro uroczyste odsłonięcie popiersia Marsz. Piłsudskiego w Rzymie

Jutro delegacja polska przyjęta będzie przez króla Wiktora Emanuela oraz przez szefa rządu Mussoliniego. Tegoż dnia przed południem odbędzie się uroczystość odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego przy alei Parioli, która otrzyma nazwę alei Marszałka Piłsudskiego.

Dziś o godz. 16,30 ambasador R. P. przy Kwirynale Wysocki, wygłosi w radio rzymskim odczyt o Marszałku Piłsudskim.

W ostniej chwili przypominamy:

8 milionów marek — 16 milionów zł

zebrali Niemcy w jednym jedynym dniu na swoją pomoc zimową

Cała Rzesza odpowiedziała na apel czynem. Nie było bodaj Niemca, któryby nie spełnił swego obowiązku w dniu zbiórki. Dokoła popularnych mężów stanu, ministrów, polityków, artystów i artystek, którzy wyszli na ulice z puszkami, aby kwestować na rzecz biednych, panował taki ścisk, że policja musiała tworzyć szpalery, regulować ruch tłoczących się do puszek ofiarodawców.

Nie wolno nam pozostać w tyle za naszym zachodnim sąsiadem, nie pozwólmy się zawstydzić przez Niemcy. Dowiedźmy, że również jesteśmy zdolni do czynnego entuzjazmu, do wielokrotnych wysiłków, do ustawicznej ofiarności. Porzućmy sarkanie na własną dolę — pomyślmy bowiem, że chociaż sami możeśmy biedni i gnębieni przez różne troski, zawsze jednak znajdą się jeszcze stokroć biedniejsi i nieszczęśliwsi od nas.

Niech jutrzejsza niedziela w Polsce będzie wielkim triumfem Serca!

19 grudnia złóż ofiarę
na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

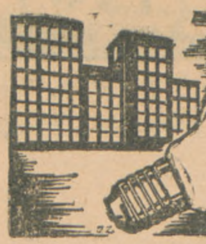
Z opłatkiem na Zamku

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego i ks. prałata Kępińskiego, którzy doręczyli Panu Prezydentowi opłatek wigilijny i dziękowali mu za otrzymane w dniu 11 listopada br. odznaczenia.

Następnie przyjęci zostali kolejno biskup przemyski ks. Franciszek Barda oraz biskup włocławski ks. Karol Radoński, którzy przybyli celem wyrażenia Panu Prezydentowi podziękowania za odznaczenie ich orderem „Polonia Restituta".

Pierwsze posiedzenie koła parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa. Wczoraj odbyło się w Sejmie pod przewodnictwem pos. Świdzińskiego pierwsze posiedzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. — Na posiedzeniu tym dokonano wyborów uzupełniających do zarządu koła. Wybrano senatorów Róga i Wierzbickiego oraz posłów Ligonia i Światopelk-Mirskiego. Obecnie więc zarząd Koła składa się z 15 członków Porzednio w skład zarządu weszli: pos. Świdziński jako prezes koła parlamentarnego, sen. gen. Galica — przewodniczący grupy senackiej i pos. Tomaszkiewicz — przewodn. grupy poselskiej, poza tym pos. pos. Prystorowa, Kozłowski, Kielak, Długosz, Szczepański, Łazarski i sen. sen. Dąbkowski i Gwiżdż jako członkowie. (PAT).



Ofensywa japońska na Kanton
ma rozpocząć się lada dzień

Szanghaj. Z chwilą zajęcia Nankinu cała uwaga tutejszych kół politycznych zwrócona została na południe, gdzie z dnia na dzień oczekiwane jest rozpoczęcie ofensywy japońskiej na Kanton. Japończycy od kilku miesięcy przygotowują sobie bazy u wybrzeży południowych. Zajęli oni szereg małych wysp u ujścia rzeki Perłowej, przepływającej koło Kantonu oraz w pobliżu Hongkongu, gdzie japońskie bataliony morskie wylądowały na wyspach Czikai i Sancian. Japończycy budują w pośpiechu na archipelagu Patras, 200 km na południowy zachód od Kantonu, wielki ośrodek dla wodnosamolotów.

Szanghajskie koła polityczne sądzą, że utworzenie nowego frontu będzie połączone z olbrzymimi wysiłkami Japończyków, uważają jednak, że jest ono konieczne dla rozwoju dalszej akcji w Chinach, ponieważ prowincje Kuantung i Kuangsi, których ośrodkiem jest Kanton, należą do najbogatszych w Chinach. Dwie te prowincje miały od lat ostatnich samodzielny rząd, niezależny od nankińskiego. Jedyną łącznością z rządem nankińskim była zasada obrony narodowej na wypadek agresji ze strony Japonii. Prowincje te przeprowadzają ostatnio rekrutację i intensywne szkolenie milicjantów i są w stanie wystawić w ciągu dwóch miesięcy 12 doskonale uzbrojon, ch i wyćwiczonych dywizyj. Ogólnie przypuszczają, że Japończycy nie będą na tym froncie prowadzić akcji swojej aż do końca, lecz ograniczą się do zajęcia Kantonu i jego okolic, celem częściowego sparaliżowania wojsk prowincyj Kuangtung i Kuangsi oraz celem przerwania połączenia kolejowego Kanton—Hankou, ostatniej linii, pozwalającej Chinom na komunikację z zagranicą. **Nie należy również zapominać, że zajęcie Kantonu zada poważny cios interesom handlowym obcych mocarstw na wschodzie.**

Przeszło 6 milionów już na FOM

WARSZAWA. Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 16 grudnia r. b. wyraża się imponującą kwotą zł 6.085.198,88. (PAT).

Wieczne Miasto zagrożone
przez wezbrane wody Tybru
Nienotowana od 37 lat powódź we Włoszech — Mosty rzymskie pod wodą

Rzym. Na skutek ulewnych deszczów i topnienia śniegu w górach z powodu ciepłego wiatru sirocco poziom Tybru osiągnął w ciągu ostatniej doby wysokość, nienotowaną od r. 1900. Spowodowało to liczne powodzie w górze rzeki, przy czym wylał również dopływ Trybru-Aniene. Miejskie biura techniczne oraz organizacje faszystowskie w miejscowościach dotkniętych powodzią zostały zmobilizowane, celem niesienia pomocy ofiarom powodzi. Kilka miejscowości w okolicach Rzymu musiano ewakuować. Niektóre z tych miejscowości odwiedził wczoraj z rana król Wiktor Emanuel. Jedyną ofiarą ludzką jest starzec uniesiony przez prąd w pobliżu mostu Milvio. Ów most pochodzący z r. 1900 jest niemal całkowicie zalany. Pomimo wylewu komunikacja kolejowa nie została przerwana, aczkolwiek pociągi kursują z opóźnieniami. Wedle ostatnich doniesień, woda w górze rzeki zaczyna opadać. (PAT).

Okolice Rzymu są już zalane od czwartku. Woda osiągnęła poziom 17 m i stale się podnosi wskutek trwających deszczów. Większość mostów rzymskich jest zagrożona, zwłaszcza północny most Milvio, który znajduje się już pod wodą. Dzielnica położona przy moście Milvio również częściowo jest zalana. Woda dochodzi do niższych pięter domów. Cały plac przy kościele Matki Boskiej jest całkowicie zalany. Pociągi idące z Florencji przychodzą z parogodzinnym opóźnieniem, z tego powodu, że woda w kilku miejscach zalała tor. Woda w obrębie miasta zerwała wiele urządzeń kąpielowych i sportowych, zbudowanych na Tybrze. Ludność przedmieść północnych została częściowo ewakuowana. Zanotowano trzy wypadki śmierci.

Wczoraj rano król i królowa odwiedzili baraki zamieszkałe przez ludność dzielnic zagrożonych lub zalanych. Oddziały wojskowe techniczne i faszystowskie energicznie spieszą z pomocą ludności dzielnic zagrożonych. Niebezpieczeństwo powodzi podziemnej wzrasta z każdą godziną. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozbawionych zostało gazu i elektryczności. Szpital na wyspie Tiberiana został częściowo ewakuowany. Komunikacja z Ostią jest przerwana. Wieczorem wstrzymano ruch na moście Cavour w samym centrum miasta. Inne mosty również są zagrożone.

Zwycięzcy wkroczyli w triumfalnym pochodzie do stolicy Chin

(r) **Nankin.** Agencja Domei donosi: w czwartek po południu odbyła się uroczystość triumfalnego wkroczenia do Nankinu wojsk japońskich pod wodzą gen. ks. Asaki, głównodowodzącego wojsk japońskich, generała Matsui, dowódcy odcinka szanghajskiego i wiceadmirała Hasegawy, dowódcy trzeciej eskadry floty japońskiej. Wzdłuż drogi, począwszy od mauzoleum Sunatsena aż do zachodniej bramy Nankinu ustawione były kordony żołnierzy japońskich.

Tonącą kanonierkę amerykańską ostrzeliwały japońskie motorówki

Szanghaj. Dowództwo azjatyckiej floty Stanów Zjednoczonych wdrożyło dochodzenia w sprawie ostrzelania kanonierki „Panay". Oficerowie kanonierki, znajdujący się obecnie na pokładzie krążownika „Augusta", oświadczyli, że tonąca kanonierka była ostrzelana z karabinów maszynowych przez dwie uzbrojone motorówki japońskie.

Kanonierka brytyjska „Lady Bird" i amerykańska „Oahu" przywiozły już do Szanghaju rozbitków z „Panay" i innych statków, zatopionych na rzece Yangtse.

Najwyżsi dostojnicy państwowi będą jutro kwestować na Pomoc Zimową

Warszawa. W jutrzejszą niedzielę odbędzie się w Warszawie powszechna zbiórka na Pomoc Zimową, w której wezmą udział w charakterze kwestarzy najwyżsi dostojnicy państwowi — ministrowie.

Również Związek Scen Polskich polecił wszystkim swym członkom kwestować na ulicach m. Warszawy. Na apel ZASP'u zgłosiło się ponad 140 artystów i artystek scen warszawskich.

Dowódca obrony Szanghaju rozstrzelany

Szanghaj. Z rozkazu marsz. Czang-Kai-Szeka został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju gen. Yanghu, jeden z najstarszych członków Kuomintangu. Marsz. Czang-Kai-Szek zarzucił mu niewykonanie rozkazów. (Pat).

Już w najbliższym czasie
Gdynia ma otrzymać akademię handlową

(ch) **Warszawa,** 17. 12. (tel. wł.). W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd rektorów wyższych uczelni w sprawie „ghetta ławkowego".

Jak się dowiadujemy, na zjeździe tym omawiana będzie również sprawa utworzenia akademii handlowej w Gdyni, któraby uwzględniała w szczególności handel zamorski.

Wniosek rektorów o utworzenie akademii w Gdyni przedłożony zostanie ministrowi oświaty prof. Świętosławskiemu, który ze swej strony go poprze (jak to zresztą obiecał w swej odpowiedzi na interpelację p. sen. Seiba) i odda pod obrady ciał parlamentarnych **jeszcze podczas obecnej sesji.**

Nowa niemiecka pożyczka wewnętrzna

Berlin. Wczoraj wieczorem została rozpisana 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna w wysokości jednego miliarda marek, przeznaczona na skonsolidowanie krótkoterminowych długów państwowych.

Obniżka stopy procentowej Banku Polskiego

Warszawa. Dnia 17 grudnia r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Wł. Byrki posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj rady z działalności Banku w listopadzie oraz zatwierdziła przedstawiony przez dyrekcję budżet wydatków banku na rok 1938.

Równocześnie rada Banku uchwaliła obniżyć stopę dyskontową banku do 4 i pół procent i stopę od pożyczek, zabezpieczonych zastawem do 5 i pół procent. Wymienione stopy obowiązywać będą od dnia 18 grudnia rb. (PAT).

Wszędzie katastrofy lotnicze

Rzym. Z powodu gęstej mgły rozbił się samolot w pobliżu m. Spilimbergo (prow. Udine). **Trzech członków załogi poniosło** śmierć na miejscu.

Londyn. Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w pobliżu Honington wydarzyła się katastrofa samolotu wojskowego, przy czym jeden z pilotów poniósł śmierć, a drugi jest ciężko ranny. Druga katastrofa nastąpiła w okolicach Chichester, gdzie zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Obaj piloci zginęli na miejscu.

Buenos Aires. Jak donoszą z La Paz, samolot komunikacyjny boliwijski rozbił się **w okolicach Sorata. Trzy osoby poniosły** śmierć, a 5 jest ciężko rannych. (PAT).

Królewiec. Należący do instytutu meteorologicznego w Królewcu samolot spadł w pobliżu lotniska i uległ rozbiciu. Pilot i meteorolog zginęli na miejscu. Przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona.

Katastrofalny pożar na lotnisku amerykańskim

FILADELFIA. Na tutejszym lotnisku wybuchł wczoraj rano wielki pożar. Zniszczeniu uległo 8 samolotów i 2 hangary. Prace nad stłumieniem pożaru utrudnione były przez ciągłe wybuchy zbiorników z benzyną. (PAT).

Krwawy terror na Kremlu

Helsingfors. Ze Sztokholmu donoszą, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, rozstrzelano w Moskwie pod zarzutem zdrady stanu b. sowieckich attaches wojskowych w Helsingforsie, Londynie, Tallinie i Kownie. (Pat).

Parowiec angielski na mieliźnie

LONDYN. Angielski parowiec transportowy „Stuart Star" (12.000 ton) osiadł wczoraj po południu na mieliźnie niedaleko Londynu.

Dotychczas usiłowania ściągnięcia statku z mielizny nie dały rezultatu.

Zjednoczenie Narodowe a nie podwórka stanowe

O konserwatystach można powiedzieć z całą słusznością, że z przeszłości nic się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli.

Linią wytyczną postępowania polskich zachowawców był zawsze gorliwy lojalizm w stosunku do zaborcy.

Żywioły ugodowe podtrzymywały ongiś każdą formę ustrojową, opierającą się na „zastojowości", popierały najbardziej absolutne monarchie; stawiały tylko jeden warunek: by to wychodziło praktycznie na ich benefis, gwarantowało przywileje, konserwowało materialne i polityczne interesy stanowe i klasowe.

Tę ideologię ich poczynań najlepiej charakteryzuje bardzo trafnie charakterystyczny dwuwiersz niemiecki: „und der König absolut, wenn er unseren Willen tut"... (niechby monarcha był i absolutny, byle spełniał naszę wolę).

Dziś oczywiście stosunki uległy zasadniczej przemianie i nie ma analogii do czasów Ludwika XIV czy carskiego samodzierżawia, kiedy to podporę tronów absolutnych stanowiła pewna warstwa, bacząca wciąż, by nic nie uronić ze swego uprzywilejowanego stanowiska.

Ale, choć stosunki się tak zasadniczo przeobraziły, sama „ideologia" konserwatyzmu czyż uległa zmianom? Brzmi ona dziś tak: struktura ustrojowa „unseren Willen tut", byle spełniała nasze życzenia, konserwowała nasze przywileje, pozwalała nam zakładać towarzystwa asekuracyjne naszych politycznych i materialnych interesów...

Właśnie mieliśmy ostatnio typowy przykład takiego „nastawienia" — by użyć modnego wyrazu — naszych sfer konserwatywnych.

Konsolidacja? Zjednoczenie narodu? I owszem... Jesteśmy za tym — uchwala zjazd „stronnictwa zachowawczego". „Gotowi jesteśmy współdziałać czynnie w dziele konsolidacji". Ale...

I tu rozpoczyna się stara gra. Tu wyziera oblicze „ideowe", zupełnie podobne do tego, które ongi godziło się na każdą koncepcję, byle wychodziła na benefis warstwy konserwatywnej...

Konsolidacja? Prosimy bardzo. Ale... od nas ani „piędzi ziemi". Zjednoczenie? Prześlicznie. Ale... my sobie sformujemy extra-zastęp, oczywiście partyjny z prezesami osobnymi, radami naczelnymi własnymi, własnym też aparatem propagandowym — i w ten sposób do tego „zjednoczenia" będziemy przychodzili jako osobni klienci, stawiający takie czy inne warunki, a współpracę uzależniający od tego, by konsolidacja „unseren Willen tut". Zespołowa praca? Cudownie. Ale... wyłuskiwać z rządu ludzi, którzy ze stanowiska interesów klasowych są niewygodni, uprawiać taką politykę gospodarczą, która może być szkodliwa dla 99% społeczeństwa, byle nie naruszała przywilejów stanowych 1%...

Nie jest ta postawa zresztą niczym nowym i niespodziewanym. Również i w latach, kiedy nasza polityczna rzeczywistość oparta była o koncepcję bloku bezpartyjnego, mającego za główne zadanie przebudowę naszego ustroju państwowego, stanowisko konserwy było co najmniej wielce osobliwe. Tak jak dziś z pozoru opowiadają się za „konsolidacją", tak i wówczas na zewnątrz pragnęli uchodzić za szermierzy „bezpartyjności". Jednak faktycznie nie rozluźniali wewnętrznych więzów partyjnych, pozostawali istotnie w formie grupy politycznej, dbałej specjalnie o swe zainteresowanie stanowe i w ich imieniu stale walczącej.

Obecnie to samo ma się powtórzyć, tylko oczywiście w innej już sytuacji i innych warunkach.

Hasło zjednoczenia narodowego zostaje potraktowane jako wygodna platforma dla salwowania interesu politycznego i materialnego grupy zachowawczej.

Jednak ten zamysł ma w sobie taką zasadniczą sprzeczność z samą ideą konsolidacji narodowej, że na jakąkolwiek realizację liczyć już nie powinien.

Ci, którzy wystąpili z hasłem zjednoczenia, wyraźnie stwierdzili, że „wyciągają ręce ponad płoty i mury", strzeżone przez „graczy politycznych" w obronie „osobistych lub partyjnych ambicji i interesów" i że z „antykwariuszami tej smutnej przeszłości" nie chcą mieć nic wspólnego.

Jeśli więc działacze konserwatywni mozolą się obecnie, by ustawić znów „płoty i mury", poza którymi jako „antykwariusze", dbający przede wszystkim o przywileje stanowe, mogliby zawierać „pacta conventa" z Obozem Zjednoczenia — to naszym zdaniem — stają z deklaracją płk. Koca w zasadniczej sprzeczności.

Droga do zjednoczenia wiedzie przez rozwalenie „płotów i murów", strzeżonych przez dbałych o interes klasowy czy stanowe przywileje „graczy politycznych".

Kto zaś teraz właśnie chowa się za opłotkiem, by zeń ostrzeliwać niedogodne dla siebie hasła lub osoby, lub też próbować spoza muru partyjnego paktować za cenę konserwowania swych przywilejów — niechaj się nie dziwi, że to ani nikogo nie zachwyca, ani nie porywa, ani też nie daje możności znalezienia wspólnego języka konsolidacji.

Zjazd „Siewu" z udziałem ministrów

Warszawa, 15. 12. (tel. wł.) Na zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi, który odbędzie się w dniu 19 bm. w Warszawie, przybędzie ok. 30 delegatów. Przewidywany jest udział w zjeździe i przemówienie min. **Poniatowskiego.** Poza tym zaproszeni zostali na zjazd ministrowie: gen. Kasprzycki, Świętosławski i Kościałkowski.

Zjazdowi przewodniczyć będzie prezes C. Z. M. W., p. Gierat, który też wygłosi referat ideowy. W zjeździe wezmą również udział przedstawiciele organizacyj, należących do czwórporozumienia. Wysłano także zaproszenie do Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Zjazd podzielony będzie na komisje: matkę, która ustali kandydatury do przyszłego zarządu, komisję ideowo-programową, sprawozdawczą akademicką — i po raz pierwszy wprowadzoną w pracach młodzieżowych — komisję młodzików. W komisji tej opracowane będą zasady i metody pracy młodocianych członków C. Z. M. W.

Okręg strasznej nędzy w Czechosłowacji

PRAGA. Jak wynika z interpelacyj poselskich, w bogatym okręgu przemysłowym Czechosłowacji koło Duchcowa panuje straszna nędza. Ponad 80 proc. dzieci cierpi nan iedokrwistość, a u 50% dzieci stwierdzono angielską chorobę. Nędza jest tak wielka, że masy ubogiej ludności przekopują wielokrotnie pola z ziemniakami. Właściciele ziemscy nie pozwalają na to i znalezione ziemniaki odbierają.

Kongres eucharystyczny w Budapeszcie

Citta del Vaticano. Wczoraj Ojciec Święty przyjął węgierskiego ministra obrony narodowej gen. Roedera. Minister poruszył w rozmowie sprawy związane z organizacją Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który w przyszłym roku odbędzie się w Budapeszcie.

Polityka Anglii nie zmieni się

Londyn. Odpowiadając na interpelację poselską w Izbie Gmin, min. Eden oświadczył, iż wycofanie się Włoch z Ligi Narodów nie będzie miało żadnego wpływu na politykę brytyjską, zmierzającą do wzmocnienia instytucji genewskiej.

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI.

Przed ostateczną regulacją zagadnień finansowo-rolnych

I.

ZADŁUŻENIE ROLNICTWA POMORSKIEGO W ŚWIETLE CYFR.

Jak już poprzednio donosiliśmy, w końcu listopada br. odbyło się posiedzenie Komisji finansowo - rolnej Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. w Warszawie, przy udziale delegatów Koła Rolników Sejmu i Senatu. Komisja zapoznała się z wynikami ankiety oddłużeniowej, przeprowadzonej na terenie wojew. pomorskiego przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, oraz omówiła całokształt aktualnych zagadnień oddłużeniowych. Specjalna delegacja wyłoniona przez Komisję została przyjęta przez p. Wicepremiera Kwiatkowskiego, któremu przedłożyła stanowisko rolnictwa, ustalone w wyniku odbytych narad. W związku z tym, chcąc dać czytelnikom naszym odpowiednie naświetlenie aktualnych zagadnień oddłużeniowych, zwróciliśmy się do dyrektora P. T. R. p. dr. Aleksandra Zakrzewskiego, z prośbą o cyfrowe naświetlenie wyników ankiety P. T. R. oraz stanowiska organizacyj rolniczych odnośnie zagadnień finansowo - rolnych. Uwagi p. dyr. Zakrzewskiego zamieścimy na łamach naszego pisma w serii artykułów.

Redakcja.

Kompleks dekretów oddłużeniowych z października 1934 r., od których, realnie rzecz biorąc, można datować właściwą akcję oddłużeniową opracowanych przez kompetentne resorty bez szerszego udziału przedstawicieli organizacyj rolniczych, pomimo, iż organizacje te ubiegały się o udział w tych pracach, wzbudził początkowo uzasadnione nadzieje na definitywne uregulowanie sprawy oddłużenia rolnictwa, stosownie do sytuacji gospodarczej wsi. W miarę jednakże, jak nowe dekrety wchodziły w życie i gdy wydane rozporządzenia wykonawcze znacznie zwęziły ich zastosowanie, gdy dalej, pomimo licznych starań zorganizowanego rolnictwa, niektóre rozporządzenia wykonawcze w ogóle nawet dotychczas nie ukazały się, pomimo, iż w dekretach zasadniczych były przewidziane, dekrety te stawały się przedmiotem coraz ostrzejszych i z punktu widzenia praktycznego, uzasadnionych krytyk. Krytykom tym dawało również wyraz rolnictwo pomorskie w formie elaboratów i memoriałów, składanych przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze oraz Izbę Rolniczą, względnie w formie rezolucyj zjazdow rolniczych. Jednakże głos terenu, stwierdzający, iż na drodze dotychczasowych poczynań i decyzyj ustawodawczych sprawy finansowo - rolne nie znalazły należytej formy regulacji, nie znajdował posłuchu we właściwych resortach, które stale twierdziły, iż **wydane dekrety oddłużeniowe z października 1934 r. przyczyniły się do definitywnego oddłużenia rolnictwa** i żadne zasadnicze zmiany ustawowe w zakresie regulacji zagadnień oddłużeniowych nie są potrzebne.

W takim stanie rzeczy Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zdecydowało się na rozpisanie w pierwszym kwartale br. obszernej ankiety do gospodarstw wszelkiego typu, aby tą, jedynie możliwą drogą, stwierdzić. 1) **jaki jest faktyczny stan zadłużenia rolnictwa,** oraz 2) **jakie rezultaty dało ustawodawstwo finansowo - rolne,** przez porównanie stanu zadłużenia gospodarstw objętych ankietą w dniu 1 lipca 1932 r. oraz w dniu 1 lipca 1936 r., to jest po okresie 4-letniego działania wszelkich ustaw i dekretów oddłużeniowych. Zestawienie cyfrowe i wyniki tej ankiety ukazały się obecnie drukiem w opracowaniu p. Jana Frankowskiego i zawierają niezwykle ciekawe dane, ilustrujące badane zagadnienie.

Odpowiedzi na ankietę z należycie zestawionymi danymi udzieliło 2.392 rolników. Jest to naturalnie cyfra sama w sobie niezbyt duża, w stosunku do przeszło 55.000 samodzielnych warsztatów rolnych na Pomorzu, jednakowoż, gdy zważymy, że ostatnie opracowanie statystyczne odnośnie zadłużenia warsztatów rolnych na Pomorzu, dokonane przez Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, opierały się na kilkudziesięciu zaledwie odpowiedziach z całego Pomorza, czyli kilku odpowiedziach na powiat, stwierdzić należy, iż ankieta, przeprowadzona przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, stanowi duży wysiłek i dać musiała wyniki o wiele bardziej zbliżone do stanu faktycznego, tym bardziej, że na ankietę odpowiedzieli rolnicy tak zadłużeni, jak również i nie zadłużeni, nie posiadający żadnych wogóle obciążeń finansowych, które to odpowiedzi przy wprowadzaniu średniej były również wzięte pod uwagę.

ZADŁUŻENIE OGÓLNE GOSPODARSTW PRYWATNYCH NA 1 HA W DNIU 1. VII. 1936 R.

Przechodząc do omówienia wyników ankiety gospodarstw objętych tą ankietą, podzielić je musimy dla przejrzystości na gospodarstwa prywatne, oraz na gospodarstwa osadnicze, posiadające duże obciążenia z tytułu reszty ceny kupna na rzecz Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

W zakresie gospodarstw prywatnych ogólne średnie zadłużenie na 1 hektar areału w poszczególnych grupach gospodarstw wynosiło na dzień 1. VII. 1936 r. następujące sumy:

w gospod. do 5 ha	974,90 zł
w gospod. od 5—10 ha	656,71 zł
w gospod. od 10—20 ha	542.41 zł
w gospod. od 20—50 ha	513,71 zł
w gospod. ponad 50 ha	558,54 zł

Jak z cyfr powyższych wynika, **najbardziej zadłużone są gospodarstwa drobne do 10 ha,** których w b. wielu wypadkach na Pomorzu nie można uważać za samowystarczalne. Widać z tego, iż gospodarstwa tego typu najwięcej potrzebują pomocy w zakresie oddłużeniowym.

Przejdźmy z kolei do drugiego zagadnienia. Częstokroć wysuwa się pytanie, które dotychczas pozostawało bez odpowiedzi, a mianowicie: jak kształtuje się obciążanie długami warsztatów rolnych, według poszczególnych powiatów. Otóż, biorąc tylko gospodarstwa małe poniżej 50 ha i to w dalszym ciągu tylko gospodarstwa prywatne bez osadniczych, stwierdzamy, iż zadłużenie w tych gospodarstwach na 1 ha użytków rolnych i leśnych wynosi w poszczególnych powiatach Pomorza, po odrzuceniu końcówek groszowych sumy następujące, które podajemy w rubryce nr. I.

	I.	II.
1. Brodnica	587 zł	750 zł
2. Chełmno	876 zł	900 zł
3. Chojnice	495 zł	650 zł
4. Działdowo	607 zł	750 zł
5. Grudziądz	1.126 zł	900 zł
6. Kartuzy	452 zł	650 zł
7. Kościerzyna	446 zł	650 zł
8. Lubawa	590 zł	750 zł
9. Morski	635 zł	900 zł
10. Sępólno	709 zł	750 zł
11. Starogard	394 zł	750 zł
12. Świecie	648 zł	750 zł
13. Tczew	917 zł	900 zł
14. Toruń	713 zł	900 zł
15. Tuchola	438 zł	750 zł
16. Wąbrzeźno	995 zł	900 zł

Jak z powyższego wynika, obciążenie jednego hektaru użytków jest nader uciążliwe. Żeby jednakże uprzytomnić sobie bardziej dobitnie, w jakim stosunku stoi obciążenie to w porównaniu do wartości szacunkowej gruntu, przytaczamy równocześnie w kolumnie II. przeciętne normy szacunkowe gruntów, ustalone dla poszczególnych powiatów Pomorza dla szacunków kameralnych, dokonywanych dla celów konwersji zadłużenia na Bank Akceptacyjny. Porównanie tych dwóch kolumn cyfr nie wymaga komentarzy, tym bardziej iż jak to znow wypada podkreślić, cyfry kolumny I. datują z 1. VII. 1936 r. a więc po 4-letnim okresie działania ustaw oddłużeniowych.

ZADŁUŻENIE GOSPODARSTW PRYWATNYCH WEDŁUG KATEGORII WIERZYCIELI

Analizując zagadnienie finansowo - rolne wsi pomorskiej, interesować nas musi nie tylko zagadnienie wysokości zadłużenia gospodarstw rolnych w zależności od ich obszaru, oraz od rozłożenia w poszczególnych powiatach, ale dla polityki gospodarczej jest również rzeczą ważną, jak się przedstawia zadłużenie warsztatów rolnych na Pomorzu w zależności od kategorii wierzycieli. Otóż z grubsza rozróżnić możemy trzy najważniejsze kategorie wierzycieli: a) **banki i instytucje kredytowe prywatne i państwowe,** b) **zadłużenie u osób prywatnych** i c) **specyficznie aktualne dla Pomorza obciążenia z tytułu działów rodzinnych.**

Otóż zadłużenie warsztatów rolnych na Pomorzu w powyższych trzech kategoriach wierzycielskich, przedstawia się na dzień 1. VII. 1936 r. po odrzuceniu końcówek groszowych następująco, w poszczególnych typach gospodarstw:

	banki	wierzyciele prywatni	działy rodzinne
do 5 ha	339 zł	188 zł	305 zł
od 5—10 ha	169 zł	151 zł	237 zł
od 10—20 ha	168 zł	96 zł	191 zł
od 20—50 ha	161 zł	97 zł	186 zł
ponad 50 ha	247 zł	112 zł	111 zł

Resztę stanowią zadłużenia z innych tytułów, jak zaległości podatkowe, świadczeń socjalnych, z tytułu umów o pracę itd. Z powyższego zestawienia wynikają dobitnie dwie konkluzje. Przede wszystkim, iż **zadłużenie rolnictwa w kredycie zorganizowanym,** czyli u wierzyciela wybitnie uprzywilejowanego przez wszystkie ustawy oddłużeniowe, **odgrywa bardzo ważną rolę,** o wiele ważniejszą, aniżeli u kredytowcy prywatnego, pomijając działy rodzinne jako kredyt specyficzny, odrębny od innych rodzajów kredytów. Druga konkluzja wskazuje wyraźnie, **jak ważkim na Pomorzu zagadnieniem jest sprawa działów rodzinnych i jak bardzo palącą jest sprawa uruchomienia odpowiedniej sumy kredytów na spłaty rodzinne dla rolników pomorskich, chcących utrzymać zdrową strukturę agrarną Pomorza.**

Ulgi przy spłacie zaległości podatkowych

Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych, objętych ulgami na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

Bezzwłocznie po upływie tego terminu, a więc z dniem 1 kwietnia 1938 roku, urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych z pośród odroczonych zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

W związku z tym przypomina się, że ta część zaległości odroczonych do dnia 31 marca 1938 roku, która pozostanie nieuregulowana po zastosowaniu umorzeń, przewidzianych powołanym rozporządzeniem, może być spłacona w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach, gdyż wpłaty dokonane do dnia 31 marca 1938 roku na poczet tych zaległości, a mianowicie pokrywają zaległości w stosunku 150% (np. wpłata 100 zł. pokrywa 150 zł. zaległości), ponadto zaś powodują umorzenie odsetek przypadających od uiszczonych w ten sposób zaległości aż po dzień wpłaty.

Zaznaczyć przy tym należy, że wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6% pożyczki wewnętrznej (Narodowej) oraz 5% pożyczki konwersyjnej z r. 1924.

Wiadomości gospodarcze

POLUBOWNE ZAŁATWIENIE UMÓW PRACY W ROLNICTWIE

W wyniku bezpośrednich pertraktacyj między pracodawcami, a robotnikami rolnymi zawarto w dniu 15-ym b. m. umowę zbiorową, która reguluje warunki pracy i płacy robotników rolnych w pięciu województwach centralnych na okres 1937-38. Umowa przynosi poprawę warunków pracy i wynagrodzeń wszystkich kategorii robotników rolnych.

Jest to — po Poznańskim i Pomorzu oraz województwach południowo-wschodnich — trzeci z kolei fakt uregulowania zarobków i warunków pracy robotników rolnych w drodze polubownej, bowiem w okresie ostatnich 9 lat warunki te ustalane były corocznie drogą orzeczeń rolnych komisji rozjemczych. (ISKRA)

ANGLIA ZAMIENIŁA DŁUG BELGIJSKI NA POŻYCZKĘ

Rząd angielski zniósł wyjątkowo embargo w związku z udzieleniem Belgii pożyczki 4-procentowej w wysokości 5 miln. funtów na spłatę zaciągniętego przed 3 laty długu Belgii, za pomocą którego uniknięto ponownej dewaluacji franka belgijskiego. Pożyczki udzielono na 20 lat.

WOLNO PRZYWOZIĆ TYLKO JEDNĄ ZAPALNICZKĘ NA OSOBĘ

Ostatnio stwierdzono, iż niektóre urzędy celne clą i wydają do wolnego obrotu w ruchu podróżnych więcej niż jedną zapalniczkę na osobę.

W związku z tym ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż stosownie do wydanej w swoim czasie ustawy o monopolu zapałczanym, w ruchu podróżnych dozwolony jest przywóz z zagranicy przez podróżnych do osobistego użytku tylko jednej zapalniczki na osobę.

SMACZNEGO, PANOWIE YANKESI! AMERYKANIE ZAJADAJĄ SIĘ POLSKIMI OGÓRKAMI

W ciągu bieżącego sezonu eksportu ogórków konserwowych w puszkach, to znaczy w okresie od sierpnia do listopada włącznie, wywieziono z Polski 191.500 puszek tych ogórków (puszki po 9 litrów), 98 proc. tej ilości, bo 187.000 puszek skonsumowała Ameryka, nie wielką partię ok. 2.000 puszek dostarczono do Anglii, reszta zaś — to próbne transporty do Francji, Chin, Japonii, Niemiec, Filipin i Południowej Afryki.

Ulgi w podatku gruntowym

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje wszystkim zainteresowanym rolnikom co następuje:

Płatnicy, chcący uzyskać ulgi w podatku gruntowym wraz z dodatkami komunalnymi muszą składać, niezależnie od dokonanych już w swoim czasie zawiadomień o klęsce, oddzielnie podania do właściwych urzędów skarbowych z powołaniem się na protokólarne wyniki badań Komisji szacujących straty w lecie i jesieni br. Ulgi będą bowiem udzielane na zasadzie indywidualnych podań, a nie automatycznie. Jeśli chodzi o drobną własność, to może w imieniu gromady wnosić podania zbiorowe — sołtys.

Żądania pracowników kolejowych oraz pracowników przemysłu i banków

Wszystkie oddziały Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce podejmują uchwały w sprawie podatku specjalnego nast. treści:

„Podatek specjalny winien być zniesiony całkowicie w terminie przewidzianym w dekrecie P. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 11. 1935 r., tj. od dnia 1 stycznia 1938 r. Ponieważ podatek specjalny, obciążający od 2 lat nadmiernie jedną tylko warstwę społeczeństwa, nie został zniesiony wbrew obietnicy w czasie właściwym, mimo wydatnej poprawy sytuacji budżetowej i gospodarczej, co spowodowało zupełne wyniszczenie pracowników w niższych i średnich grupach uposażenia, należy przyznać bezzwłocznie pracownikom kolejowym do 7-ej grupy uposażenia włącznie stosowną jednorazową zapomogę".

Staraniem Związku Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego odbyły się we wszystkich miejscowościach Zagłębia Naftowego zebrania, na których uchwalono żądać bezwzględnego zrealizowania nast. postulatów:

1) **wyrównania płac w stosunku do wzrostu drożyzny, 2) zapewnienia minimum płacy,** 3) jednomiesięcznej odprawy za każdy przepracowany rok przy zwolnieniu, 4) **wznowienia pensji, 5) przywrócenia awansów,** 6) wprowadzenia rad załogowych **na wzór** G. Śląska.

Pracownicy podjęli uchwałę, w **której** zapowiadają, że o zrealizowanie tych **żądań** walczyć będą wszelkimi dostępnymi im środkami.

Również pracownicy umysłowi, zorganizowani w Związku Zawodowym Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P., na czoło aktualnych **zagadnień pracowniczych** wysuwają: 1) **niedopuszczenie do** zniesienia ochrony lokatorów, 2) **zniesienie** całkowite podatku specjalnego, 3) **uzupełnienie** ustawy o układach zbiorowych **ustawą o rozjemstwie.**

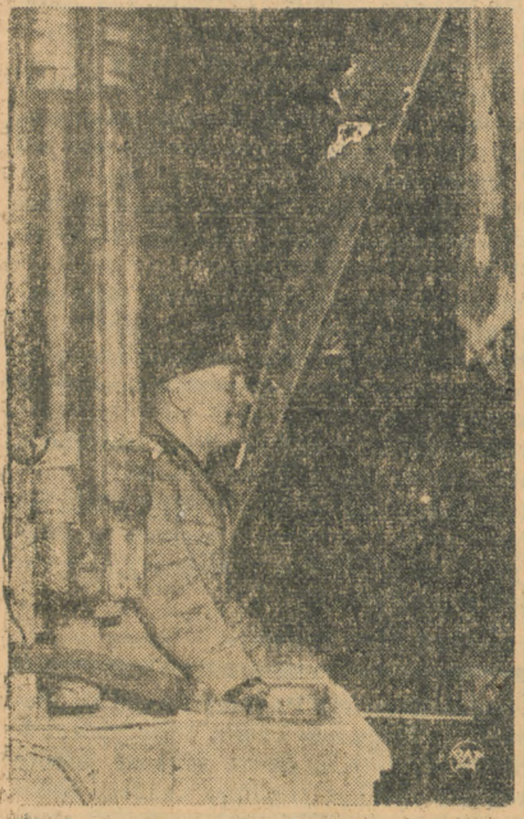
LIST Z RZYMU

Po wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów

(Korespondencja własna) Rzym w grudniu.

Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów jest nie tylko nowym, silnym ciosem w tę instytucję genewską, ale także jest posunięciem, które będzie miało niewątpliwie wpływ na rozwój ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Wprawdzie Włochy już od przeszło półtora roku nie brały aktywnego udziału w pracach Ligi, ale definitywne i formalne ich usunięcie się z Genewy stwarza pod tym względem sytuację zupełnie nową. Nowy, wytwarzający się obecnie stan rzeczy i mogące z tego wyniknąć następstwa obchodzą również oczywiście Polskę jako jedno z głównych mocarstw europejskich i członka Ligi Narodów.



Zdjęcie nasze przedstawia historyczny moment ogłaszania przez szefa rządu włoskiego Mussoliniego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

Jeżeli chodzi o motywy ostatniej decyzji Włoch to zdaje się, że szukać ich należy na dwóch płaszczyznach, w dziedzinie bezpośrednich stosunków Liga — Rzym i w obecnej sytuacji międzynarodowej. Z Genewą ma Rzym stare porachunki, datujące się z okresu sankcyj antywłoskich w dobie wojny abisyńskiej. Włochy nie opuściły jednak Ligi Narodów w roku 1935 tak, jak to zrobiła w podobnej sytuacji Japonia w roku 1932 podczas wojny mandżurskiej. Rzym nie chciał wówczas zadrażniać i tak już napiętych stosunków z mocarstwami zachodnimi i potrzebował Ligi Narodów jako terenu, mogącego mu służyć po zwycięskim zakończeniu wojny do łatwiejszego nawiązania stosunków z Francją i Anglią. Trzeba bowiem pamiętać, że Włochy nie związane jeszcze wówczas z Niemcami, uprawiały przez szereg lat po wojnie politykę pewnego balansowania między Londynem i Paryżem a Berlinem.

Bezpośrednio po wojnie abisyńskiej wydawało się, że Rzym wróci do tej polityki. Wstrzymał się wprawdzie od maja 1936 r. od udziału w pracach Ligi, nie chcąc zasiadać przy jednym stole z przedstawicielami nie istniejącej już Abisynii, ale jako warunek swego powrotu postawił jedynie nieuznanie mandatu delegacji abisyńskiej. Ponieważ Anglia i Francja pragnęła również powrotu Włoch do współpracy europejskiej, sprawę abisyńską w sensie życzeń włoskich miano rozstrzygnąć na zeszłorocznym wrześniowym Zgromadzeniu Ligi. W ostatniej jednak chwili wyłoniły się na miejscu w Genewie trudności, wynikłe na tle specyficznej atmosfery genewskiej z pewnych względów doktrynalnych i na skutek zakulisowej gry czynników, którym zależało na utrudnianiu faszystowskim Włochom podjęcia współpracy międzynarodowej. Sprawę odroczono. Nie podjęto jej jednakże ponownie ani na tegorocznym Zgromadzeniu majowym ani wrześniowym mimo, że Mussolini w mowie w Palermo raz jeszcze domagał się od Ligi zlikwidowania kwestii abisyńskiej.

Jeśli Mussolini nie zdecydował się na definitywne wycofanie Włoch z Ligi bezpośrednio po sesji wrześniowej, należy tłumaczyć to względami na aktualną wówczas sprawę rokowań włosko-angielskich, które miały wyjaśnić całokształt spraw między Londynem i Rzymem. Do rokowań włosko - angielskich jednakże nie doszło.

Definitywne opuszczenie Genewy przez Włochy i komunikat niemiecki, ogłoszony w dzień później oświadczający, że Niemcy nie wrócą już nigdy do Ligi, co miało być w zamiarach Paryża i Londynu jednym z celów rokowań z Berlinem, zapoczątkowanych podróżą lorda Halifaxa, stwarza dla Ligi Narodów nową sytuację. Ze strony pewnych czynników międzynarodowych od dłuższego czasu manifestowana jest tendencja do przeobrażenia Ligi w blok państw o pewnej określonej doktrynie politycznej. W związku z wycofaniem się Włoch tendencja ta być może przybierze jeszcze obecnie na sile. Jest rzeczą jasną, że Polska jest jej zdecydowanie przeciwna. Musiałoby to prowadzić do powstania dwóch wrogich sobie bloków: ligowego i antyligowego, a Polska jest przeciwna wszelkim kombinacjom bloków ideologicznych jako zagrażających pokojowi europejskiemu.

„Gdybyśmy wedle doktryn ustrojowych — mówił min. Beck podczas swego ekspose 15 stycznia 1936 r. — chcieli regulować politykę międzynarodową i stosunek do poszczególnych państw, to moglibyśmy w całym świecie dojść w ostateczności do czegoś w rodzaju wojen religijnych".

Polska polityka zagraniczna oddawna zdaje sobie sprawę z kryzysu Ligi Narodów i z błędów w metodach ligowych. Przyjęliśmy w nowej polityce metody inne i nie opieramy się w najmniejszej mierze na systemie genewskim. Mimo to jednak zachowujemy całkowicie lojalność wobec Ligi, widząc w niej jeszcze pewien teren i instrument współpracy międzynarodowej.

Problem polonizacji Niemców w Polsce

w oświetleniu niemieckiego uczonego

Pod bardzo intrygującym tytułem „Polonizacja Niemców-ewangelików w Polsce" ukazał się w zeszycie 4 czasopisma „Deutsche Monatshefte in Polen" artykuł Hansa Kocha.

Autor zastanawia się nad przyczynami polonizacji Niemców w Kongresówce w wieku XIX. i wskazuje przy tym na wielką siłę atrakcyjną idealistycznych haseł polskiego społeczeństwa, jak: Polska — przedmurzem chrześcijaństwa, obrona Jasnej Góry, Cud nad Wisłą, zmartwychwstanie Polski W wyniku wojny światowej itp. Nadto rycerski charakter Niemców kierował ich do współpracy ze szczytami uciskanego narodu, przy czym współżycie z Polakami ułatwiała uprzejmość i towarzyskość Polaków. Czynniki powyższe nie tłumaczą jednak jeszcze dostatecznie procesu polonizacji.

Dalszą przyczyną był żywiołowy rozkwit polskiego mieszczaństwa, które stopniowo obejmowało rolę, którą dotychczas odgrywała szlachta: rolę panującej i kierowniczej warstwy narodu. Elementy niemieckie brały żywy udział w „podciąganiu się wzwyż" tej warstwy i wspólnie z Polakami spełniały ogrom zadań, czekających rozwiązania, a to zarówno w przemyśle jak i handlu, zarówno w nauce i sztuce, jak i w polityce.

Również kościół ewangelicko - luterański brał udział w tym ogólnym procesie zlania się Niemców z żywiołem polskim.

Po pierwsze studentom teologji z Kongresówki nie wolno było na uniwersytetach rosyjskich przyłączać się do niemiecko-bałtyckich korporacyj, a jedynie do korporacyj, obejmujących studentów z terenu Kongresówki, to znaczy w większości swej polskich. Ponadto kościół ewangelicki, widząc wzrost znaczenia kościoła katolickiego, jako łącznika Polaków ze wszystkich trzech zaborów i chcąc mu dorównać, musiał siłą rzeczy również wykonać „zwrot ku patriotyzmowi polskiemu" i sprawę polską uważać i traktować jako swoją.

Autor przedstawia jako dalszy czynnik w procesie polonizacji Niemców „ewangelicyzm polski". Polski kościół ewangelicki był prawie że bez znaczenia i obejmował tylko nieliczne rzesze członków; Niemców-ewangelików było około 20 razy więcej. Sądzono, że jedynie w razie podporządkowania się niemieckiego kościoła ewangelickiego w Polsce polskiemu kościołowi ewangelickiemu, kościół ewangelicki będzie mógł spełnić swą misję dziejową w Polsce; zrzucając bowiem szaty niemieckie, będzie mógł tym łacniej trafić do serc Polaków. W ten sposób przedstawiono polonizację Niemców jako religijny protestancki obowiązek.

Przechodząc do czasów dzisiejszych, autor stwierdza, że proces polonizacji skończył się, gdyż odpadły przesłanki wyżej przedstawione: naród polski nie będąc już więcej uciskanym, nie wywołuje w Niemcach odruchów rycerskości, ani też silne obecnie mieszczaństwo nie potrzebuje pomocy niemieckiej. Okazało się ponadto, że teorie o misji protestantyzmu zawiodły, a w końcu, od czasów rewolucji narodowo - socjalistycznej, zbudziło się na nowo potężne samopoczucie narodowe Niemców.

Jak widać, Koch całe to scholastyczne rozumowanie spreparował po to, by pocieszyć samego siebie i zasugerować swoje otoczenie, że obecnie będzie lepiej, niż było wówczas, kiedy Polacy, żyjąc w ramach państwa rosyjskiego, oddziaływali silnie na kolonistów Niemców.

TO NIE MÓJ MĄŻ

ANZELM GOTH 38)

Powieść współczesna

Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

O czym ona myśli? — zastanawiał się. — Może pod wrażeniem tej wiadomości tak skamieniała? Podobno cierpienie działa na niektórych ludzi, jak narkotyk... A może to jest co innego? Mona ma pewność, że jestem o tysiące kilometrów stąd... jednak ona darzy Zbyszyńskiego wielką sympatią, więc... — Zawstydził się. — Nie! Po rozmowie, którą podsłuchałem, nie mam prawa być zazdrosnym...

Pani Monika, zdawało się, oprzytomniała — przeniosła spojrzenie na człowieka, tak niezwykle podobnego do jej męża, na człowieka wzruszonego niewątpliwie do głębi, stojącego przed nią w niezdecydowanej pozycji.

Gortnicki uczuł w tej samej chwili, że powinien wszystko wyjaśnić teraz właśnie, bo taki moment nie prędko się powtórzy. Wszystko w nim się buntowało, słowa się układały w zdania, rwące się na zewnątrz, lecz niepojęty strach ścisnął go kleszczami za gardło i nie pozwolił mówić.

I kłamstwo, rosnące z sekundy na sekundę, oddzielało go coraz więcej od Moniki. Minęła chwila, sprzyjająca wyznaniom — musiał grać dalej nieprawdopodobną rolę własnego sobowtóra i czekać na pomyślny zbieg okoliczności lub samemu stworzyć warunki umożliwiające przeistoczenie się w Juliana Gortnickiego.

Nagle usłyszał własny głos. Dobrze nie rozumiał treści, ale każde słowo wbijało mu się w serce długim ostrym gwoździem. Zdawało mu się, że w jego piersi wybuchnął gwałtowny pożar — i ten człowiek, w gruncie rzeczy miękki i wrażliwy na każde nawet wyimaginowane cierpienie moralne, teraz znosił bez sprzeciwu rzeczywiste męki, jak gdyby uwierzył podświadomie, że płomienie strawią wszystko złe, a pozostały po nim popiół zapoczątkuje odrodzenie duchowe.

Pani Monika wstała i zbliżyła się powoli. Ujrzał jej oczy, przywarły doń długim, dziwnym, prawie niepoczytalnym spojrzeniem. Potem powieki zaczęły się opuszczać, z twarzy spłynęła wszystka krew. Młoda kobieta zatoczyła się, upadła mu na piersi i resztkami sił uczepiła się jego ramienia.

Zdawało mu się, że coś mówiła szeptem. Pochylił się, przyłożył ucho niemal do jej ust i usłyszał:

— Niech pan mnie nie opuszcza... Boję się samotności...

Los ciężko doświadczał Gortnickiego: trzymał w ramionach swoją żonę, bliską utraty przytomności; znajdował się we własnym domu, lecz jako człowiek obcy dla tej kobiety i nawet dla siebie samego. Rozumiał doskonale, że ostatnie słowa Moniki nic nie znaczą — są pozbawione głębszego odruchu i nawet sensu, są po prostu wyrazem słabości, właściwym kobiecie, która mdlejąc, szuka bezwiednie oparcia.

Ale w tym momencie z jakiegoś zakamarka wypełzło jadowite podejrzenie, wobec którego był zupełnie bezsilny: uczuł wbrew głosowi rozsądku, że Monika, jego żona, widząc w nim kogoś obcego, nie sprzeciwiałaby się jednak, gdyby ten nieznany przybysz zajął miejsce jej męża; że pod wpływem nieszczęścia i rozterki duchowej pozwalała na zbliżenie o wiele większe, niżby sobie życzyła na trzeźwo, i że mogłaby go nawet kochać w przyszłości.

I Gortnicki — człowiek niewątpliwie chory, opętany bezsensowną i bezpodstawną zazdrością — doszedł do tragicznego wniosku: uczuł z przerażeniem, że ma niezaprzeczone prawo być zazdrosnym... o samego siebie właśnie.

Jęknął głośno, zaciskając zęby, chciał się wyprostować, aby utrzymać pewną odległość między sobą a kobietą, do której miał wielki żal — ale już się znalazł we władzy demona, który ujarzmił jego wolę, zniweczył dobre chęci, ze złośliwą radością pochylał jeszcze niżej jego głowę i szeptał podstępnie w ucho, że nie wypadając z roli obcego, musi skorzystać ze sposobności i skosztować tych rozchylonych warg, ponętnych jak zakazany owoc.

I człowiek, podobny do Gortnickiego, przywarł mocnym pocałunkiem do ust nieprzytomnej kobiety, która go uważała za kogoś zupełnie obcego, lecz przy tym obdarzyła niewspółmiernie wielkim zaufaniem.

* * *

Kilka następnych dni należało do Juliana Gortnickiego, ale to nie miało nic wspólnego z jego „sobowtórem". U mecenasa Łazońskiego odbyło się parę zebrań: starano się ustalić stopień niebezpieczeństwa, w jakiej się znalazła „Baśka", wyszukiwano i zbierano informacje od ludzi, znających mniej więcej strefę podbiegunową; omawiano sposoby przyjścia z pomocą i ratunku, dyskutowano namiętnie nad możliwością ustalenia miejsca pobytu Burzewicza z załogą i z prawdziwym Gortnickim oczywiście.

Stary Łazoński uspokajał, jak mógł, całe towarzystwo, opowiadał swoim zwyczajem przeróżne historie. Wszystkie kończyły się pomyślnie — w najbardziej niebezpiecznym, już zupełnie beznadziejnym momencie jak z nieba spadała pomoc. Słuchano go piąte przez dziesiąte, przerywano często, jednak stary prawnik nie zrażał się i mówił dalej, uśmiechając się tajemniczo pod wąsem.

Podczas jednego z takich posiedzeń zniecierpliwiony Branowicz mruknął do naczelnego buchaltera Krauzego:

— Za kogo on nas ma, jeśli plecie takie bzdury?...

Krauze nie zdążył odpowiedzieć — weszła pani Monika z ostatnimi wiadomościami: Bolszewicki łamacz lodów „Towariszcz" już wyruszył na poszukiwanie zaginionych, poza tym zaofiarował swoje usługi znany lotnik szwedzki Helmer Dirkjö.

Od szeregu dni młoda kobieta unikała spotkań z sobowtórem Gortnickiego. Odbyła z nim krótką rozmowę nazajutrz po otrzymaniu tragicznej wiadomości, którą bardzo ciężko odchorowała.

Powiedziała otwarcie „manekinowi", że teraz nie może go widywać, nie może mieć stale przed oczyma wizerunku człowieka, być może walczącego teraz o swoje życie wśród wiecznych lodów. Powiedziała, że tylko wtedy znajdzie w sobie dość siły, by przetrzymać okres niepewności, o los męża, gdy nie będzie widziała nikogo, kto choć trochę jest do niego podobny.

Bała się? Uciekała przed rodzącym się uczuciem?...

Wysłuchał nie przerywając jednym słowem, potem skłonił się i wyszedł. Od tej pory niemal cały dzień spędzał w banku, aczkolwiek nie miał tam żadnej pracy — siedział bezczynnie w fotelu przed biurkiem licząc wzory na tapetach lub obserwując powolne przesuwanie się wskazówek dużego zegara ściennego...

Jednak jego spokój był pozorny, bo w rzeczywistości żył w nieustannej obawie. Nie zapraszano go do Łazońskiego na narady — uważano widocznie, że jego obecność jest zbyteczna — nie informowano go nawet, co zrobiono dla uratowania załogi „Baśki" ani o tym, w jakim stanie znajduje się ta sprawa. Musiał się zadowolić skąpymi wiadomościami, czerpanymi z dzienników — więc czuł się na ogół jak figura szachowa w ręku niedoświadczonego gracza.

W jedno z takich beznadziejnie smutnych południ do gabinetu wszedł woźny i zameldował, że jakiś pan prosi o chwilę rozmowy.

— Kto?

— Nie wiem, panie dyrektorze, nie chciał podać nazwiska. Powiedział tylko, że się dawno zna z panem dyrektorem.

Gortnicki wzruszył ramionami, ale kazał wpuścić przybysza.

Po chwili wkroczył wysoki barczysty jegomość dobrze ubrany, ze starannie przystrzyżoną brodą, zakrywającą dolną część twarzy, którą zdobiły duże amerykańskie okulary w grubej oprawie rogowej.

Nieznajomy zatrzymał się przy drzwiach, a gdy woźny odszedł, zbliżył się szybkim krokiem do biurka. Przysunął nogą krzesło i usiadł nieproszony naprzeciw Gortnickiego, wpatrując się weń natarczywie i nawet bezczelnie.

Gortnicki też popatrzał w milczeniu — nie, tego człowieka nie znał na pewno!... I nagle zrodziło się w nim nieprawdopodobne podejrzenie: ujrzał gładko wygoloną twarz o podobnych rysach lecz bez okularów...

Jak gdyby zgadując jego myśli, nieznajomy zdjął okulary i uśmiechnął się bezwstydnie, oświadczając z ironicznym ukłonem:

— Tak, kochany panie, Wołoszowicz, inżynier Wołoszowicz we własnej osobie. Przecież pan mnie od razu poznał, prawda?

Nieco zakłopotany Gortnicki skinął głową.

To był rzeczywiście Wołoszowicz — defraudant, oszust poszukiwany przez policję i sądy, człowiek, dzięki któremu jego bank zawisł na włosku. Po cóż tu się zjawił? Czego chciał?...

Wołoszowicz przymrużył jedno oko, w drugie wetknął monokl, przesunął dłonią po brodzie i mruknął, niezręcznie udając zadowolenie:

— Doskonale pan wygląda! Świetnie!... Mam nadzieję, że samopoczucie jest też dobre, prawda?

— Chciałbym wiedzieć przede wszystkim, co to znaczy i czemu zawdzięczam te odwiedziny. Krótko mówiąc, czego pan chce?

Wołoszowicz wyjął monokl i parsknął śmiechem, od którego zatrzęsła się jego potężna postać.

— Podziwiam pana, słowo honoru daję! Niech mi pan nie przerywa, bo to jest wyraz szczerego zachwytu!... Zuch z pana, taki człowiek zawsze wyjdzie suchy z wody, jak Boga kocham!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

LEON SOBOCIŃSKI



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

29)

Minister Koch w Reichstagu zupełnie wyraźnie zapowiedział w marcu 1920 r., że ma pewne dane, iż plebiscyt odbędzie się w końcu lipca bieżącego roku. Pomylił się zaledwie o kilkanaście dni.

Ta niewiadomość o terminie głosowania wpływa denerwująco na nasze Komitety, do tego stopnia, że Komitet Plebiscytowy na Warmii i Mazurach w dniu 20 kwietnia zawiadomił Komisję Międzysojuszniczą w Olsztynie, Rząd Polski, Radę Najwyższą w Paryżu i Ligę Narodów, iż Polacy tutejsi na znak protestu, zawieszają wszelką działalność plebiscytową, aż do chwili nastania warunków, zgodnych z gwarancjami traktatu wersalskiego.

Niektórzy działacze polscy, zniechęceni, zmaltretowani, widząc całą beznadziejność sprawy, wręcz odmówili współpracy w Komitecie.

Zapanowała ogólna depresja.

Polskie Biuro Informacyjne wysyła pisma, zapowiadające strajk protestacyjny tej treści:

Olsztyn, dnia 20 kwietnia 1920 r.

Nr. 1/857/20.

Do
Komisji Międzysojuszniczej
w Olsztynie.

Po wielu smutnych doświadczeniach i usiłowaniach, zdając sobie sprawę z całej powagi niniejszego, oświadczamy:

Wobec z każdym dniem pogarszających się stosunków politycznych i bezpieczeństwa osobistego z winy bezsilności i bezradności Komisji Międzysojuszniczej, my, Polskie Biuro Informacyjne, jako emanacja wszelkich organizacyj politycznych polskich na wschodnio - pruskim terenie plebiscytowym, a zatem, my, jako reprezentacja całej ludności polskiej na Warmii i Mazurach uznana w swoim czasie przez Komisję Międzysojuszniczą.

1. zawieszamy wszelką działalność polityczną plebiscytową aż do chwili nastania warunków, jakie zagwarantował nam traktat wersalski.

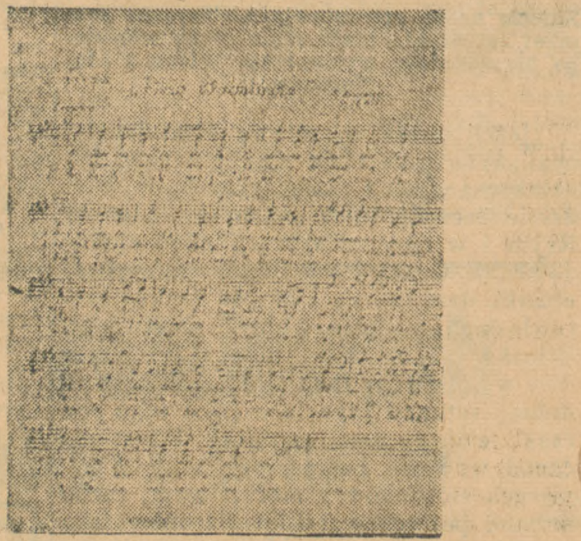
2. Przeprowadzenie plebiscytu przy panujących warunkach uważać będziemy za gwałt.

O powyższym zawiadamiamy równocześnie Rząd Polski, Conseil Supréme i Ligę Narodów.

Prace plebiscytowe w kilka dni podjęto, ale Niemcy nie zasypiali gruszek w popiele. Zresztą ten krótkotrwały strajk plebiscytowy Komitetu ani nam nie zaszkodził ani nie pomógł. Był bezpłodną manifestacją, która zrobiła wrażenie tylko w kraju.

To też dnia 11 maja wojewoda pomorski wydaje odezwę:

„Stać na straży, czuwać pilnie nad wyzyskaniem wszystkiego, co na korzyść plebiscytu przemawia, współdziałać w miarę możności przy wdrożonej w tym kierunku akcji przez rząd, stosować się ściśle do życzeń i wskazówek Komitetu Plebiscytowego, to obowiązek narodowy każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Równocześnie, a nawet większe jeszcze poczucie obowiązku ogarnąć powinno każdego osobnika Polaka, mieszkającego na terenie plebiscytowym, a więc ściśle jeszcze zainteresowanego i związanego z losem wyczekujących niecierpliwie decyzji przynależności państwowej na przyszłość, oczekujących albo wyroku skazującego ich na dalszą srogą niewolę pruską lub też chwili zwiastującej im przyłączenie do wolnej Ojczyzny. Nie ruszając się z miejsca, wytrwać aż do końca, powinno być zatem zasadą wszystkich obywateli dzielnicy pruskiej.



Pieśń warmińska — muzyka F. Nowowiejskiego

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rumunia w przededniu wyborów

Kandydaci polscy nie figurują na żadnej liście

(Korespondencja własna) Bukareszt, w grudniu.

Już zaledwie kilka dni dzieli Rumunię od wyborów parlamentarnych, a sytuacja wciąż jeszcze zmienia się, jak w kalejdoskopie. Oba główne bloki: liberalny z Frontem Rumuńskim i Jorgistami, i chłopski z młodo - liberałami i z Żelazną Gwardią wzmacniają swe pozycje i wszystko zdaje się przemawiać za tym, że przyjdzie do walnej rozprawy. Nie mniej jednak sytuacja pełna jest paradoksów. Liberali związali się z jednej strony z nacjonalistycznym „Frontem Rumuńskim", prowadzonym przez byłego premiera Vaidę Voivod, a z drugiej strony z mniejszościami niemiecką i ukraińską. W zasadzie jedno wyklucza drugie. Ale tylko w zasadzie. W praktyce zaś nawet taki blok jest możliwy, gdy idzie o ewentualne zwycięstwo w wyborach.

Podobny paradoks obserwujemy w drugim bloku. Partia narodowo-chłopska zawarła pakt nieagresji z młodo-liberałami i z dawną Żelazną Gwardią, występującą pod firmą stronnictwa „Wszystko dla kraju", a z drugiej strony postawiła na swej liście byłego ministra Titulescu, zwalczanego gwałtownie zarówno przez Żelazną Gwardię, za jego stanowisko w stosunku do Rosji Sowieckiej, jak i przez młodo-liberałów, najbardziej zdecydowanych zwolenników polityki propolskiej spośród wszystkich stronnictw rumuńskich.

Jeżeli idzie o Polaków, to nikt nie prosił o poparcie i nikt się z nimi nie targował o głosy, jak z innymi mniejszościami. A rozporządzają oni przecież na samej Bukowinie kilku tysiąca mi głosów. W pierwszych powojennych parlamentach Polacy, stanowiący najbardziej lojalny element spośród wszystkich mniejszości, mieli swych reprezentantów. Później otrzymali miejsca na listach kandydatów, choć w takiej kolejności, że nie mogli przeprowadzić swego posła. Ale sam fakt obecności kandydata na liście świadczył o żywotności żywiołu polskiego w Rumunii W tym roku po raz pierwszy Polak nie figuruje na liście żadnego stronnictwa i Polacy nie wiedzieli, jak się mają ustosunkować do różnych stronnictw. W ostatniej chwili jednak zaszedł pewien zwrot. Minister Pracy p. Nistor, bukowińczyk, przyjął delegację Zw. Stowarzyszeń Polskich w Rumunii i przyrzekł mniejszości polskiej pewne koncesje, względnie cofnięcie pewnych restrykcyj. Min. nie wspomniał wprawdzie nic o tym, że żąda w zamian głosów polskich, ale spodziewa się, iż za te koncesje Polacy będą głosować za blokiem liberalnym. Taka koncepcja od powiada w zupełności poglądom kierowniczych kół polskich na Bukowinie, dotąd bowiem Polacy zwykle szli za każdorazowym rządem.

Kampania wyborcza toczy się więc w tej chwili z coraz większym napięciem i osiągnie swój punkt kulminacyjny w nadchodzącą niedzielę, gdyż już w poniedziałek wyborcy pośpieszą do urn.

Stanowisko Polski wobec Ligi Narodów

w oświetleniu prasy francuskiej

PARYŻ. Komunikat Polskiej Informacji Politycznej o stanowisku Polski wobec Ligi Narodów traktowany jest tu jako ostrzeżenie ze strony Warszawy przed próbami uczynienia z Ligi Narodów narzędzia jakiejś doktryny politycznej. „Matin" i „Journal" w doniesieniach swych korespondentów rzymskich twierdzą, jakoby rząd polski miał poczynić kroki w sprawie przyspieszenia rewizji paktu Ligi Narodów. „Journal" powołując się na „Osservatore Romano", dowodzi, że deklaracja polska odpowiada zapatrywaniom również państw skandynawskich i bałtyckich. Pismo przytacza pogląd rzymskich czynników dyplomatycznych, że szereg państw zdradza zaniepokojenie z powodu prób narzucania Genewie doktryn antyfaszystowskich. Rzym — zdaniem „Journal" przywiązuje wielką wagę do kampanii, która się toczy obecnie w Szwajcarii przeciwko Lidze Narodów w jej teraźniejszej postaci.

Żadnych wyjątków dla królewskich samochodów

Król Jerzy 6-ty wydał zarządzenie, znoszące uprzywilejowanie dla samochodów królewskich w ruchu ulicznym w Anglii. Powód do tego zarządzenia dała księżniczka Maryna, która swój wóz pozostawiała przed „Cafe de Paris", uniemożliwiając podjeżdżanie innym samochodom pod wejście do lokalu. (ag.)

Co się stało z założycielami Bolszewii?

Prasa zagraniczna podaje wymowne dane o losach założycieli Rosji Sowieckiej:

RADA KOMISARZY LUDOWYCH
z dnia 7 listopada 1917 r.

Przewodniczący: Lenin — umarł; zastępca przew. i spraw wewnętrznych Rykow — uwięziony; spr. zagr.: Trocki — wygnany; rolnictwo: Miljutin — złożony z godności; praca: Szljapnikow — uwięziony; wojsko i flota: Antonow-Owsiejenko — złożony z godności. Dybienko generał; handel: Nogin — popełnił samobójstwo; oświata: Łunaczarski — umarł; finanse: Skworcow-Stefanow — umarł w zapomnieniu; sprawiedl.: Opokow-Łomow — złożony z godności; wyżywienie: Teodorowicz — złożony z godności; poczta: Awilow-Glebow — złożony z godności; narodowości: Stalin — dyktator.

POLITYCZNE BIURO PARTII
z dnia 7 listopada 1917 r.

Lenin — umarł; Stalin — dyktator; Trocki — wygnany; Zinowiew — rozstrzelany; Kamieniew — rozstrzelany; Sokolnikow — uwięziony; Bubnow — złożony z godności.

WOJSKOWY KOMITET REWOLUCYJNY SOWIETÓW W R. 1917

Trocki — wygnany; Swierdłow — wygnany; Urycki — zamordowany; Podwojski — małe stanowisko w organizacji sportu; Antonow-Owsiejenko — złożony z urzędu; Dybienko — generał.

PREZYDIUM KONGRESU SOWIETÓW
z dnia 7 listopada 1917 r.

Lenin — umarł; Trocki — wygnany; Zinowiew — rozstrzelany; Kamieniew — rozstrzelany; Rykow — uwięziony; Nogin — popełnił samobójstwo; Muranow — rozstrzelany; Sklianśki — złożony z godności; Krylenko — złożony z godności; Antonow - Owsiejenko — złożony z godności; Rjazanow — umarł w więzieniu; Łunaczarski — umarł; Swierdłow zamordowany; Stuczka — złożony z godności; Kołłontay — posłanka w Norwegii.

Na froncie OZN

Poznańska wieś przeciwko elitaryzmowi i biurokracji

Na zjeździe obwodowym organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Poznaniu przemawiał inż. Wichliński z Radłówka, który atakował przerosły elitaryzm pewnych grup oraz wzrost biurokracji w naszym życiu wewnętrznym, podkreślając, że charakter narodowy i katolicki O. Z. N. jest dostateczną podstawą do konsolidacji wszystkich obywateli.

O światłego, dumnego z Państwa i miłującego Ojczyznę robotnika

W lokalu wydziału robotniczego Obozu Zjednoczenia Narodow. w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne nowej placówki kulturalno - oświatowej na odcinku robotniczym pod nazwą „Pracownicze Towarzystwo Oświatowo - Kulturalne im. Stefana Żeromskiego".

Celem statutowym towarzystwa jest podnoszenie poczucia państwowego wśród robotników, szerzenie miłości kraju ojczystego, tworzenie światłych, zdrowych etycznie i fizycznie obywateli przez krzewienie jak najszersze oświaty ,upodobań kulturalnych, zamiłowań do sztuk pięknych, kultury fizycznej, kultywowania pracy zespołowej, życia zbiorowego i przyjaźni wzajemnej.

W skład prezydium nowopowstałego towarzystwa weszli: jako prezes poseł dr Zbigniew Madeyski, wiceprezesi Jan Niemczyk i marszałek sejmu śląskiego Karol Grzesik, sekretarz generalny redaktor L. A. Woynarowski i skarbnik Stefan Bożek.

Organizowanie i popieranie kupiectwa i rzemiosła polskiego na Wileńszczyźnie

W Wilnie odbyło się zebranie referatu gospodarczego wileńskiej organizacji miejskiej O. Z. N., na którym przewodniczący organizacji dyr. inż. Wł. Barański omówił prace tego referatu. Bilans dokonanych prac referatu jest dość poważny. We wszystkich miastach powiatowych Wileńszczyzny powstały ostatnio zawodowe organizacje kupiectwa i rzemiosła polskiego, założono szereg kas bezprocentowych.

W dziedzinie prac ustawodawczych przygotowano projekt ustawy o pomocy dla absolwentów zawodowych szkół gospodarczych.

Podczas dyskusji, mówiąc o metodach prac O. Z. N. nad ożywieniem życia gospodarczego, dyr. Barański oświadczył, że O. Z. N. zobowiązuje swoich członków do jak najintensywniejszego popierania polskich placówek gospodarczych przy jednoczesnym zachowaniu zasady wzajemności, t. zn., że świadczenia usług na rzecz konsumenta powinno się odbywać jak najbardziej sprawnie i tanio.

Irlandskie kłopoty króla Jerzego 6

Decyzja rządu wolnego państwa irlandzkiego w sprawie utworzenia stałego poselstwa w Rzymie wywołała silne wrażenie w angielskich kołach politycznych. Pomiędzy Londynem a Dublinem nastąpiła wymiana zdań w tej kwestii. Należy podkreślić, że poseł Irlandii w Rzymie będzie akredytowany przy królu Włoch i cesarzu Etiopii. Poza tym — jak podkreślają w angielskich kołach rządowych — premier irlandzki de Valera powziął swą decyzję samodzielnie, nie zawiadamiając o swych planach rządu angielskiego, pomimo że listy uwierzytelniające nowego posła muszą być podpisane przez króla Jerzego VI, jako króla Irlandii.

Angielskie sfery rządowe stoją na stanowisku, że wysłanie do Rzymu posła akredytowanego przy królu Włoch i cesarzu Etiopii... jest równoczesne z faktycznym uznaniem panowania włoskiego w Etiopii. Fakt ten stwarza trudne zagadnienie konstytucyjne, ponieważ król Jerzy, podpisując listy uwierzytelniające nowego posła, popadłby w sprzeczność z polityką Wielkiej Brytanii i całego Imperium Brytyjskiego.

Dyskusja w Sejmie o medal

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu, jak już pokrótce donosiliśmy, poseł Krzeczunowicz zreferował ustawę o medalu za długoletnią służbę. Odznaczenie to ma naprawić pewnego rodzaju krzywdę, jaką ponosili pracownicy publiczni, najczęściej źle uposażeni, pozbawieni przez długie lata awansu i często wskutek zmian na stanowiskach kierowniczych pozbawieni także sprawiedliwej oceny przełożonych.

Komisja prawnicza ustaliła formę medalu nieco odmiennie od projektu rządowego. Medal brązowy będzie miał na odwrotnej stronie jedną rzymską cyfrę „X", medal srebrny — dwie, a złoty — trzy. Wstążka medalu będzie amarantowa z jednym podłużnym pasem białym.

Pos. Wymysłowski (Łódź, przędzalnik) zapytał, jaka ilość złota i srebra będzie zużyta na te medale, jaką więc stratę poniesie na tym Skarb Państwa.

Pos. Krzeczunowicz: Złote i srebrne medale w najbliższym czasie w ogóle nie będą wybijane, gdyż nikt jeszcze po 11 listopada 1918 roku nie przesłużył 20 lat w służbie państwowej. Medale brązowe będą wydane w ilości, która nie da się narazie bliżej określić, zdaje się jednak, że będzie tego więcej niż 200.000 sztuk. Medal brązowy nie będzie drogi, przy czym odznaczony sam pokryje koszta medalu, a zatem wszelka strata Skarbu Państwa jest wykluczona.

Pos. Szymanowski (Baranowicze, rolnik) zarzucił, że ostatnio rozdano nazbyt wiele „Krzyżów Zasługi". Grad tych krzyży — oświadczył mówca — posypał się na pewne kategorie obywateli, na księży jednego z wyznań, artystów i t. d.

Premier Składkowski: Na chłopów?

Pos. Szymanowski: Na chłopów nie, ale...

Premier Składkowski: Ale na kogo najwięcej?

Pos. Szymanowski: Masowe nadawanie odznaczeń może wywołać tylko zdziwienie, jednak przechodzę nad tym do porządku dziennego, bo zgorszenia publicznego jeszcze nie wywołuje.

ENEGDOTKA MAUPASSANTA NA PLENUM SEJMU.

Jest jednak sposób indywidualnego odznaczenia i tu przychodzi mi na myśl anegdota Maupassant'a, którą tu w krótkości przytoczę: Zdradzony mąż znajduje w sypialni swej małżonki marynarkę z odznaką Legii Honorowej w butonierce.

Premier Składkowski: Może pan zechce opowiadać anegdotki nie w czasie dyskusji nad ustawą o odznaczeniach państwowych.

Pos. Szymanowski zwraca się do p. marszałka Cara o decyzję co do kontynuowania swego przemówienia.

Marszałek Car: P. premierze, do tego czasu nie zauważyłem nic, co byłoby sprzeczne z dobrymi obyczajami. (Do p. Szymanowskiego). Proszę p. posła o poważne traktowanie sprawy.

Poseł Szymanowski: Najzupełniej.

Premier Składkowski: Ta marynarka to niezupełnie poważne.

Pos. Szymanowski: Zdradzony mąż, od tak dawna marzył o odznaczeniu Legią Honorową, że uwierzył, że to jego własna marynarka i że troskliwa małżonka, dowiedziawszy się o jego odznaczeniu, zawczasu udekorowała jego marynarkę. Minister, który był szczęśliwym rywalem zdradzonego męża, nie miał innego wyboru, jak nadać mu dyplom o odznaczeniu Legią Honorową. Nie chcę bynajmniej imputować, że nasi ministrowie tak te sprawy załatwiają.

Premier Składkowski: Dwadzieścia dwa tysiące odznaczeń, tak by się nie dało załatwić. (Ogólna wesołość).

Pos. Szymanowski: W nadawaniu u nas odznaczeń, mamy jednak też coś z anegdoty. Znam autentyczny wypadek, gdy jedna pani została odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi. Wywołało to ogólne zdziwienie, gdyż nikt nie mógł się domyśleć, za co nadane zostało to odznaczenie. Okazało się, że jeden z miejscowych wielkorządców, bawiąc w tej miejscowości, zabił głuszca.

Premier Składkowski: Co pan się na mnie patrzy? (wesołość).

Pos. Szymanowski: Nie jestem myśliwym...

Premier Składkowski: Widać to.

Pos. Szymanowski: ...jednak mam respekt dla myśliwych, szczególnie gdy są nimi wysoko postawione osoby. Jednak niektórym dygnitarzom, którzy jadą na polowanie samochodem i wracają samochodem, wydaje się, że już poznali teren i duszę zamieszkałej na nim ludności i że mogą już rządzić tak, jak właśnie rządzą. Przy takim systemie masowego odznaczania, ustanówmy jakieś może odznaczenia łowieckie, czy inne lecz...

Premier Składkowski: Panie pośle protestuję przeciw temu.

Marszałek: Panie premierze! Pan pozwoli, że ja będę pilnował porządku obrad w tej Izby.

Premier Składkowski: To jest obniżanie odznaczeń państwowych.

Marszałek (do p. premiera): Panie premierze, a miły nasz kolego i pośle — niech pan pozwoli zachować porządek obrad w tej Izbie, w której pan jest członkiem. (Do pos. Szymanowskiego). Panie pośle, proszę kontynuować przemówienie w tonie spokojniejszym i poważniejszym.

Pos. Szymanowski: Szereg odznaczeń, nadawanych jest — jak to powszechnie wiadomo — nie z punktu widzenia zasługi, a tylko z tego względu, czy dana osoba podoba się, czy się nie podoba władzy przełożonej. Nie mam zaufania, że przy nadawaniu tych medali będzie stosowana sprawiedliwa zasada.

Premier Składkowski: Liczba lat.

Pos. Szymanowski: Obawiam się, że odznaczenia te będą w wielu wypadkach nadawane według jakiegoś widzimi się (przerywania, głosy: „bzdury"). Nie mając zaufania, że ustawa ta, będzie sprawiedliwie wykonywana — będę głosował przeciw niej.

Projekt ustawy o ulgach w spłacie wierzytelności hipotecznych

Następnie izba przystąpiła do debaty nad rządowym projektem ustawy o konwersji 6½ proc. pożyczki zagranicznej.

Projekt ten dotyczy pożyczki zapałczanej, zaciągniętej jeszcze w r. 1925.

W głosowaniu Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu w brzmieniu komisyjnym.

Następny punkt, projekt ustawy o ulgach w spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych — referował pos. Krzeczunowicz.

Ustawa ma naprawić do pewnego stopnia krzywdę wierzycieli.

Komisja prawnicza podzieliła projekt rządowy na projekt ustawy o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych i na projekt ustawy o znaczeniu szerszym, która umożliwi konwersję długów hipotecznych na długi emisyjne długoterminowe.

Projektowane ustawy umożliwią konwersję zobowiązań na dogodnych warunkach, na kredyt długoterminowy. W niektórych dzielnicach kraju jedyną formą kredytu dla nieruchomości miejskich był kredyt w komunalnych kasach oszczędności. Kredyt ten nie korzystał z żadnych ulg i przywilejów, a w dodatku obciążony był wyższymi odsetkami, gdyż tak jest, że komunalne kasy oszczędności pobierają najwyższe oprocentowanie. Dziś jeszcze odsetki od zobowiązań hipotecznych wynoszą 7½ proc., a od wekslowych 9½ proc. Ta krzywdą może być choć częściowo naprawiona przez przyjęcie przedłożonych ustaw.

NIE POŻYCZAJ, ZŁY OBYCZAJ.

W sprawie formalnej głos zabrał pos. Urbański:

— Przedłożone projekty ustaw można porównać z przysłowiem: — Nie pożyczaj, zły obyczaj. Sytuacja wygląda tak, że obecny projekt ustawy przedłuża właściwie moratorium o dalsze 6 lat. Będzie to dalszym pokrzywdzeniem drobnych ciułaczy. Dlatego wnoszę o odrzucenie tego projektu.

Izba odrzuciła wniosek formalny pos. Urbańskiego oraz przyjęła obie projektowane ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Ustawa o ochronie lokatorów i zniżce komornego została skreślona z porządku dziennego.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w przyszłą środę, 22 bm. o godz. 16-ej.

Prasa angielska o sprawie gdańskiej

Korespondent gdański „Timesa" w numerze tego pisma dnia 9 bm. zamieścił ciekawą korespondencję pod tytułem:

„Wolne miasto — Polacy, narodowi socjaliści i miejscowi patrioci".

Narodowi socjaliści — pisze korespondent gdański Timesa — przestali już głosić, że osiągnęli pierwszy cel, że Gdańsk należy do nich. Jest to bowiem oczywiste wobec likwidacji partyj opozycyjnych. W związku z tym p. Forster jako „Gauleiter" partii hitlerowskiej w Gdańsku jest faktycznym rządcą i ma bezwzględny wpływ we wszystkich dziedzinach życia w Gdańsku, które biegnie zgodnie z wytycznymi światopoglądu narodowo-socjalistycznego. W końcu mogą narodowi socjaliści w Gdańsku powiedzieć, że długa walka z Genewą zakończyła się ich zwycięstwem.

Jaki będzie następny krok — zapytuje korespondent angielski?

Odpowiedź na to pytanie sprawia samemu pytającemu trudności. Następnym krokiem według części Niemców gdańskich winno być przyłączenie Gdańska do Rzeszy. Jednakże decyzja co do tego kroku zależy od wielu innych czynników. Dwa dni spędzone na obserwacji na ulicach Gdańska dają dużo do myślenia. Jednego dnia Gdańsk udekorowany flagami hitlerowskimi pełen brunatnych i czarnych mundurów robi wrażenie miasta na wskroś niemieckiego.

„Dwa dni później — pisze korespondent — było polskie święto. Na dworcu i wielu budynkach publicznych powiewały flagi biało czerwone, poczekalnie udekorowano tymiż kolorami. Kilka urzędów i banków, które wywiesiły w przeddzień flagi ze swastyką, teraz były ozdobione sztandarami polskimi. Na ulicach, w lokalach słychać więcej języka polskiego i wydaje się, że więcej osób korzysta z polskich skrzynek pocztowych, z których narodowy socjalista nigdy nie korzysta; obok jaskrawo czerwonych polskich skrzynek z napisem „skrzynka pocztowa" są umieszczone niebieskie gdańskie skrzynki pocztowe".

Z kolei — korespondent Timesa ogląda Gdynię, niegdyś „niemiecką osadę (?!) rybacką, liczącą 400 dusz, obecnie liczącą przeszło 90 tys. Polaków. Gdynia to zbiorowisko szarych zabudowań z betonu, ogromnie podobne do wielu nowych miast sowieckich. Port posiada wszystko, w co pieniądze i wynalazek mogły go zaopatrzyć".

Niemcy gdańscy silnie podkreślają swoje rzekome upośledzenie gospodarcze w stosunku do Gdyni. Natomiast Polacy wskazują na wzrost obrotów portu gdańskiego od czasów wojny światowej.

Konkludując korespondent Timesa sądzi, że stanowisko przeciętnego gdańszczanina skłania się ku narodowym socjalistom, ponieważ oni reprezentują naród, do którego i on należy; i właśnie przeciwstawiając się polskiej chęci zawładnięcia Gdańskiem (albo urojonej chęci zawładnięcia) ma nadzieję rychłego i nagłego powrotu do Niemiec.

Belgia nie odda kolonij Niemcom

„L'Indépendance Belge" — dn. 1. 12. podaje treść artykułu p. Struge na temat roszczeń kolonialnych Niemiec. Pan Struge zapewnia, iż integralność Konga Belgijskiego w żadnym razie nie podlega dyskusji i dodaje, że sensacyjne a fałszywe wiadomości, jakie ukazały się ostatnio w prasie, o rzekomym domaganiu się przez Rzeszę praw do Konga Belgijskiego były prawdopodobnie rozpowszechniane przez środowiska wrogie idei zbliżenia z Niemcami. Pan Struge nawołuje do zachowania zimnej krwi, żeby nie dopuścić do zamącenia dobrych stosunków Belgii z Niemcami.

„Gazete du Centre" ze swej strony zapewnia, że naród belgijski w każdym razie będzie jednomyślnie i niewzruszenie bronił swojej kolonii w równym stopniu dziś, jak bronił w roku 1914.

Francuskie olbrzymy powietrzne

kursować będą na linii Paryż — Nowy Jork

PARYŻ. Towarzystwo „Air France" komunikuje że w francuskich zakładach aeronautycznych zamówione zostały wielkie wodnopłatowce o wadze 72 ton, opatrzone w motory o sile 9000 ton.

Prototypy tych wodnopłatowców będą zakupione przez państwo i stanowić będą zaczątki transatlantyckiej francuskiej floty powietrznej, która obsługiwać będzie linię komunikacyjną Paryż—Nowy Jork. Takie same aparaty mają być zakupione celem przewozu pasażerów na linii komunikacyjnej, łączącej Francję z Ameryką południową.

Starożytny posąg bogini w ziemi

W miejscowości Cascina Reale pod Rzymem pewien wieśniak podczas bronowania swego gruntu natrafił na wspaniały starożytny posąg nieznanej bogini.

Zdaniem fachowców rzeźba ta jest prawdopodobnie rzymską kopią oryginalnej rzeźby Fidiasza.



Na wzorach antycznego świata

Bardzo dużo w kolekcjach przygotowanych na sezon karnawałowy spotyka się toalet przypominających cudowne powłóczyste szaty Greczynek.

Typowy wspólny ich rys — to drapowanie: przeważnie skrzyżowania na piersiach, na plecach, obcisłe „bandaże" ujmujące biust w powijaki; biodra gładkie, spódnice lekko skloszowane, dość krótkie na dzień, wieczorem do ziemi, jedynie w toaletach obiadowych ukazujące kostkę przy nierównym, tu podpiętym, tam dłuższym obwodzie sukni. Drapowanie stosowane jest też przy nasądzie rękawów, np. z tyłu skrzyżowane już na linii karku i przyczepione skośnie do okrągłej taśmy - kołnierza, opasującej szyję. Ten sam efekt powtórzony z przodu.

Spośród kolekcyj dziennych sukien — przeważnie w kolorach i ciepły brąz, rudy, cyklamen fioletowy, na wyróżnienie zasługuje bluzka maure (spódnica czarna) przy szyi i w pasie wykończona rulonikiem okręconym z kolorów maure i amarantowego. Czarna wełniana z kołnierzem szalowym, którego szeroki przód drobno drapowany, opina piersi; spod draperii wychodzą długie szarfy z crêpe satin, krzyżujące się na żołądku, opasujące talię i zakończone kokardą na lewym biodrze. A teraz wieczór — ulubiony rodzaj „sortie" to aksamitny płaszcz - kapa, przy szyi gładko spięty klamrą, na dole szeroki, nieco wlokący się po ziemi. Atłasowe suknie o bladych pastelowych kolorach — jasno-zielony, lila, różowy, śmietankowy, często naszyte jeszcze koralikami, mają zawsze „obandażowany" przód a zaraz spod piersi puszczone są luźno, lub przymarszczone na brzuchu, nie podkreślające żadnego wcięcia w pasie, a tym samym idealne dla kobiet „w stanie odmiennym". Biała atłasowa przepasana jest szarfą orange i seledynową, blado lila georgettę przykrywa peleryna fioletowa tak ciemna, że aż wydaje się czarna; czerwona suknia otwarta od góry do dołu jak płaszcz, spięta jest paroma złotymi klamrami, luźne rękawy ujęte w mankiet i wpuszczone nad przegubem. Sukienka biała, z krótkimi bufiastymi rękawami i stanikiem rozszytym ażurowo haftem w róże, linią bioder zachowana idealnie gładko. Parę toalet aksamitnych: czarna bez ramiączek, na obcisłym staniku dwa brylantowe półksiężyce, inna wycięta ukośnie, pod lewe ramię i obnażająca pół pleców.

To wszystko na wieczór. Na następny etap, czyli na noc — długa koszula lilowa w seledynowe kwiatki, splisowane rękawki i stanik, od pasa przechodzący w luźny dół; na wyjście z łóżka — sukienny jasno zielony szlafrok zapięty na brązowe guziki, rękawy w ramionach wąskie, przy dłoni wyrzucane.

Największy sekret elegancji

Wielkim sekretem prawdziwej elegancji jest być sobą — po prostu i naturalnie. Znać dobrze zalety i braki swej figury i urody. Zalety umieć odpowiednio podkreślić, uwypuklić — braki zaś zatuszować.

Być zawsze nową, zawsze nieprzewidzianą, nie przestając być sobą przede wszystkim.

Pamiętać, że prawdziwa oryginalność ma swe źródło w prostocie. W sztuce ubierania, aby osiągnąć efekt należy podkreślić jakiś jeden motyw, resztę pozostawić w cieniu.

Umieć zachować młodość z umiarem i dystynkcją. Dbać o umysł, charakter i serce nie mniej niż o suknie i twarz — to wpływa więcej niż cokolwiek innego na prawdziwą, wielką rozumną elegancję.

Rady praktyczne

Czy należy nosić gorsety?

Odpowiedź wypada różnie, bo też i figury pań różnią się bardzo.

Widujemy przecież sylwetki wysmukłe, to znów przysadziste, a czasami wręcz ociekające tłuszczem.

Nie potrzebują nosić gorsetów jedynie te najszczęśliwsze z pośród pań o nieskazitelnych liniach.

Niestety, tych jest niewiele, a zbytnia chudość, czy otyłość wymaga poprawek.

Nie powinno to dziwić nikogo, że i „kanciastość" kształtów da się usunąć przy pomocy gorsetu, gdyż nadmiernie szczupłe panie wiedzą o tym doskonale.

Dla pań otyłych gorset jest koniecznością, a dla oczu ludzkości, w tych wypadkach, jest wręcz dobrodziejstwem, bo przecież widok obwisłego, a przy tym obfitego biustu czy brzucha nie sprawia na nikim przyjemnego wrażenia.

A jakże się zmienia samopoczucie bardzo tęgiej osoby po włożeniu gorsetu nie uciskającego, a jednak zmieniającego korzystnie jej kształty.

Należy jednak wystrzegać się przesady i nie żądać, ażeby gorset z każdej figury uczynił ideał smukłości — ściskanie się jest nietylko szkodliwe dla zdrowia, ale też i zupełnie bezcelowe.

Nie chodzi przecież o to, żeby tęga osoba stała się naraz szczupłą, lecz o to, by nabrała estetycznego wyglądu.

W tym celu należy usunąć przy pomocy odpowiedniego kroju gorsetu, najbardziej rażący błąd figury, jakim jest przeważnie wystający brzuch lub pagórki tłuszczu nad biodrami.

Ze wszystkimi brakami lepiej nie walczyć, bo stworzymy wtedy nieznośną maszynę, którą się będzie wkładać jak najrzadziej i z prawdziwą przykrością.

Biustonosz również nie powinien ściskać klatki piersiowej, lecz tylko ją obejmować podnosząc biust, dlatego też lepiej unikać nieobojętnych dla zdrowia fasonów spłaszczających piersi.

Wogóle skoro nie może być mowy o zrezygnowaniu ze starego jak świat dążenia do upiększenia nie tylko twarzy, lecz i figury, postępujmy tak by cel ten osiągnąć przy pomocy środków możliwie nieszkodliwych.

Nie należy przy tym zapominać, że nie tylko gorset zapewni nam miły wygląd. Harmonijną linię postaci i wdzięk poruszeń osiągnie się prędzej przy zastosowaniu codziennej porannej gimnastyki — po której dopiero przy pomocy gorsetu uszlachetnimy linię całego ciała.

Zofia Adamowa.

Na nadchodzący karnawał



Paryskie domy mody prezentują już nowe modele toalet balowych, z których trzy reprodukujemy.

Parę słów o obuwiu

Nowe obuwie należy zaraz, to jest przed pierwszym noszeniem czyścić kremem. Wtedy nie dostanie żadnych plam.

Gdy obuwie skrzypi — należy podeszwy smarować gotowanym olejem lnianym (płyn bardzo się pieni), aż przestanie wsiąkać. Skrzypienie ustaje natychmiast. Równocześnie nadaje się tym trwałość nowym podeszwom.

Żeby uczynić obuwie nieprzemakalnym należy wstawić je na kilka godzin w stężony roztwór mydła, po czym wyjmuje się je i suszy należycie. Z roztworu mydła w porach rzemienia (skóry) wytwarza się kwas tłuszczowy, wskutek czego skóra nie przepuszcza wody.

Przywrócenie miękkości obuwiu, które stwardniało skutkiem wyschnięcia po przemoczeniu (np. na deszczu) da się osiągnąć najlepiej przez wysmarowanie ciepłą mieszaniną oleju lnianego i sadła w równych ilościach.

Zbyt ciasne obuwie nakłada się na mokre pończochy (skarpetki) i porusza silnie stopami. Skoro pończochy uschły obuwie dostatecznie się poszerzyło.

Lakierki powinno się bezwarunkowo przechowywać na kopycie. Poza tym należy je nacierać gliceryną.

Lakierki, które straciły swój połysk naciera się przepołowioną cebulą i następnie poleruje, a odzyskuja pierwotny połysk.

Przysmaki świąteczne

TORT KAWOWY Z KREMEM.

30 deko masła deserowego ucierać na pianę dodawszy dwa całe jaja, 30 dk miałkiego cukru, 30 dk mielonych i przez durszlak przesianych migdałów. Po utarciu dosypać 30 dk mąki, wyrobić dobrze i podzieliwszy na trzy równe części upiec 3 placki w tortownicy. Gdy wystygną przełożyć je następującym kremem: Utrzeć do białości cztery żółtka z tyluż łyżkami cukru i łyżeczkę kopiastą mąki. Zagotować pół szklanki dobrej gęstej śmietanki z pół laseczką wanilii, którą potem wyjać, wrzącą śmietankę zalać żółtkiem i na wolnym ogniu mieszać tak długo aż się utworzy jednostajna gęsta masa. Gdy zupełnie wystygnie dodać 4 łyżki bardzo mocnej kawy, wymieszać i przełożyć placki. Na drugi dzień polukrować.

TORT FRANCUSKI

16 dkg zmielonych migdałów, tyleż cukru, 3 dk usiekanej skórki pomarańczowej, tabliczkę czekolady, sok z jednej cytryny i pianę z pięciu białek, wymieszać lekko i podzieliwszy na 2 placki piec w dwóch tortowniach. Po wystygnięciu przełożyć marmeladą i polukrować kwaskowym lukrem.

Rozszerzone pory

Największą bolączką pań, a zarazem największą wadą ich urody są rozszerzone pory. Przyczyn do tego jest bardzo wiele, najczęściej jednak właściwe podłoże kryje się wewnątrz organizmu.

Do oczyszczenia por i ściągnięcia ich jest moc w sprzedaży przeróżnych mniej lub więcej dobrych preparatów, istnieje również i moc doskonałych recept, podług których można przygotować samej odpowiedni lotion lub krem. A oto przepis na jeden z nich.

Rp.: Ac. tanici 5.0, Alumen 10.0, Camphor. tret. 10.0 (rozpuścić kamforę w spirytusie). Ag. rozarum. 500.0, spir. wini 90% 100.0.

Używać go raz lub dwa razy dziennie, umoczywszy watę w tym płynie i przecierając twarz. Płyn ten doskonale działa i daje zaraz widoczny efekt, lecz niestety, nie leczy radykalnie. Dla radykalnego usunięcia porów należy znaleźć przyczyny głębsze wewnętrzne, a usunąwszy przyczynę, usunie się łatwo skutek.



NA EKRANIE TYGODNIA

W Toruniu był przedświąteczny pokaz mód. Miarkuję, że i gdzieindziej to samo. Ten pokaz mód narobił złej krwi wszystkim mężom.

Przypuszczam i dopuszczam, że z tego powodu będzie kilka rozwodów. Bo jak że w dzisiejszych czasach zaspokoić głód mody, odczuwany przez nasze panie?

„Jeśli nie chcesz mojej zguby, to brajtszwance kup mi luby“ — mógłbym strawestować naszego wielkiego Fredrę. Taki dramatyczny refrain powtarza się w niejednej rodzinie.

Więc pytam, na jakiego licha nam pokaz mody, skoro się jednocześnie nie pokazuje źródła, skąd na kupno tych cudowności wziąć pieniędzy?

Ja się bardzo dziwię naszym władzom bezpieczeństwa, że wogóle dają zezwolenie na urządzanie takich imprez. To zagraża spokojowi i bezpieczeństwu tylu tysiącom żonatych mężczyzn.

Tedy musimy, my ludzie zakonu Adama, zorganizować samoobronę. Niebezpieczeństwo jest wielkie.

Hannibal z Grudzińską na czele ante portas. Wprawdzie modelki na scenie teatru toruńskiego nie występowały w portasach, ale w drogich futrach. Ale cóż to znaczy? Wobec cen za te wszystkie drobiazgi, za te wszystkie fatałaszki, coraz bardziej skłaniam się ku nudyzmowi. Bo proszę sobie uprzytomnić. Niejeden damski drobiazg, że się bodaj zmieści w pudełeczku od zapałek, a kosztuje conajmniej tyle, co budowa Muzeum Pomorskiego w Toruniu.

Popatrzmy tylko na te kombinesony jedwabne. Poemat! Cena. Fantazja! I mężczyzna musi się nakombinosować, żeby wydobyć gotówkę na kupno tej jedwabnej koronkowej kombinacji.

I to mi wyjaśnia etymologię nazwy, tego damskiego artykułu pierwszej potrzeby, z tą jedynie różnicą, że mężczyzna ma przeróżne kombinacje w głowie, a panie mają je na sobie.

Czas już na barchanowe reformy. Zima idzie!

Takie impresje snuły mi się po głowie, gdym opuszczał salę teatru po pokazie mód. I doszedłem do wniosku, że kobiety nie są winne. Przecież one stroją się dla nas, dla mężczyzn i w niektórych wypadkach dla swych przyjaciółek, żeby je szlak trafił z zazdrości.

A mężczyzna nie umie ocenić tej ofiary. Padły gatunek stworzenia! Czyżby dlatego kobiety prześladowały mężczyzn swą miłością? Tak, kobieta zakochana jest strasznie bezwzględna.

Przeczytałem sprawozdanie z pewnego procesu w Warszawie. W mieszkaniu oskarżonego, który był przystojnym amantem filmowym, znaleziono stosy listów miłosnych, album fotografij kobiecych tudzież dziennik aktora o różnych kobietach, mężatkach i pannach.

Oskarżony o uwiedzenie kobiety, nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że niewiasty prześladowały go po prostu swoją miłością, a szczególnie kochały się w nim uczennice.

Czyż mężczyzna nie jest wogóle godny współczucia? Za taką tyranię miłosną powinno też się karać, jak za zwyczajne przestępstwo kryminalne. Prawnicy, ustawodawcy, poprawiajcie kodeksy karne!

Zresztą nie trzeba. Do końca świata i tak przetrwamy jakoś z biedą. Ten koniec świata wedle przepowiedni włoskiego jasnowidza Soronno ma nastąpić w roku 1980, a więc jeszcze przed ukończeniem budowy Muzeum Pomorskiego w Toruniu. Mnie osobiście jest wszystko jedno.

Według mego najlepszego mniemania koniec świata mamy już dawno po za sobą, a wstąpiliśmy w początkowe stadium życia piekielnego. W każdym razie świat się kończy, a zaczyna się natomiast przeraźliwe piekło życia ludzkiego. Czytajcie tylko prasę. Sowiety, Hiszpania, Chiny, Palestyna! Cały świat przemienia się w jakieś krwawe jatki. Zarzynamy się, lub przysposabiamy się do generalnego mordu rytualnego.

Panie Soronno, końcem świata nam pan nie zaimponujesz. Fraszka koniec świata, gdy obywatel globu ziemskiego nie może końca z końcem związać.

Narazie koniec felietonu. L. S.

Najpotężniejsza prasa w Europie

mimo niewielkiej ilości dzienników

Prasa angielska jest jedną z najpotężniejszych w Europie. Ogólnie jednak wziąwszy, jest ona stosunkowo nieliczna. W. Brytania posiada tylko 150 dzienników (w tej liczbie 135 poważnych), co wynosi przeciętnie 1 dziennik na 350.000 mieszkańców. Dość poważną pozycję zajmują t. zw. dzienniki niedzielne. W samym Londynie wychodzi ich 12. Terytorialnie, prasa wygląda następująco: Londyn posiada 15 dzienników porannych i zaledwie 4 wieczorne (tyle, co Warszawa). W Anglii właściwej i w Walii stosunek ten jest odwrócony: 4 dzienniki poranne i 71 wieczornych. Dodać do tego należy 3 pisma niedzielne. Szkocja posiada 6 dzienników porannych, 9 wieczornych i 2 niedzielne, w Irlandii północnej ukazują się 4 dzienniki poranne i 1 wieczorny, w pozostałej części kraju, na t. zw. Wyspach, stosunek jest odwrotny: 1 dziennik poranny i 4 wieczorne. Na ogół pisma grupują się w wielkich koncernach prasowych, z których najważniejszymi są: grupa lorda Camrose (Daily Telegraph), grupa Rothermere (Daily Mail, Evening News, Daily Mirror), grupa Beaverbrook (Daily Express, Sunday Express) oraz grupa Elias, która w r. 1930 zakupiła dziennik partii Pracy „Daily Herald“, czyniąc zeń wielki dziennik o charakterze ogolnym. Na terenie W. Brytanii czynne są liczne agencje prasowe, z których najpoważniejszymi są: Agencja Reutera, Central News i Press Association.



Rewelacja w loterii

Wprowadzenie „piątek“

Od Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego otrzymaliśmy następujący komunikat:

Nawiązując do wyjaśnienia udzielonego prasie przed kilku dniami doszedłem do przekonania, że do pewnego stopnia można pogodzić dążenia graczy obu rodzajów, mianowicie powiększając ilość wygranych kosztem ich wysokości, zachować jednak możliwość wygrania na jeden los większej kwoty. Polega to na tym, że, zachowując wysokość dotychczasowych wygranych, a nawet po części je podwyższając, dzieli się los na większą ilość części z tym jednak, że cena części losu nie będzie zmieniona. W 41 więc loterii los podzielony będzie na 5 części. Każda część kosztować będzie 10 zł. Ogólna ilość losów zmniejszona będzie ze 195.000 do 160.000. Wygrana milion złotych jest zachowana. Główna wygrana I-ej klasy wynosić będzie 100.000 zł., w II — 125.000, w III — 150.000. W ten sposób na jedną część losu przypadnie wygrana mniejsza w IV kl. zamiast 250.000 — 200.000 zł., w I. kl. zamiast 25.000 zł — 20.000, w II. klasie 25.000 zł. bez zmiany, w III. klasie zamiast 25.000 — 30.000 zł., ale z drugiej strony zamiast jak dotychczas czterech wygrywających, będzie ich pięciu. Szanse wygrania zatem dla wszystkich graczy wydatnie wzrosły.

Oczywiście najniższa wygrana powiększona jest do 62.50 zł., tak aby po potrąceniu 20% odpowiadała ona cenie losu do klasy następnej. W ten sposób więc powiększona zostaje ilość wygranych, a z nią i szanse wygrania, a jednocześnie pozostawia się możliwość wygrania całego miliona — 100.000, a nawet 125.000 i 150.000 zł. Jeżeli więc ktoś chce wygrać większą sumę, może wziąć wszystkie 5 części losu.

Nie dałoby się tego drugiego osiągnąć prostym rozbiciem wygranych na mniejsze kwoty. Mam wrażenie, że tym nowym sposobem zadowolni się jeżeli nie wszystkich graczy, to w każdym razie znaczną ich część. Z tą myślą wprowadza się na próbę ten nowy system oparty na zasadzie, iż zwiększa się ilość mniejszych wygranych, zachowuje się jednocześnie możliwość wygrania większych sum.

Wymiana filmowa polsko-niemiecka

Pomiędzy rządem polskim i niemieckim toczyły się w ostatnich tygodniach rokowania, dotyczące wymiany filmowej pomiędzy Polską a Niemcami.

W wyniku rokowań oba rządy zobowiązały się do udzielenia daleko idącego poparcia tej wymiany przy zabezpieczeniu swych własnych interesów. Niezależnie od uregulowania zagadnień o charakterze ogólnym ustalono również szczegóły dotyczące wymiany filmowej polsko-niemieckiej.

Ustalenie tych zagadnień na dłuższy okres czasu w zadawalniający sposób stanowić będzie podstawy rozwoju wymiany filmowej między sąsiednimi krajami.

350.000 nowych harcerzy w ciągu dwu lat

Jak wynika z przeprowadzonego w roku bieżącym ogólnoświatowego spisu skautów i skautek, ruch ten powiększył swe zastępy od ostatniego spisu w 1935 r. o około 350.000 członków.

Po uwzględnieniu przyrostu, objętego ostatnim spisem, liczba skautów na całym świecie sięga obecnie ok. 3 miliony, skautek zaś 1 i pół miliona. Wzrost szeregów skautowych w latach 1935—37 jest największym, nie notowanym w dziejach skautingu.

Obuwie z rekinów

Berlin. Ze względu na konieczność oszczędzania materiałów skórzanych w Niemczech, zwrócono ostatnio baczniejszą uwagę na możliwość fabrykowania obuwia z garbowanej skóry rekina. Jedna z niemieckich fabryk skórzanych dokonała pomyślnych prób i postanowiła wyposażyć własny okret do połowu rekinów na morzu, aby zabezpieczyć sobie odpowiednią ilość tego surowca.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU.

— **W związku z nastaniem zimy,** rozpoczęto w powiecie nowosądeckim dożywianie dzieci. Akcją tą objęto ok. 2.000 dzieci zarówno szkolnych, jak i pozostających poza szkołą. Akcję skierowano przede wszystkim w okolice górskie.

— **Z ostatniego zestawienia prac LOPP** w pow. radzymińskim wynika, że tegoroczna akcja dała b. dobre wyniki. Zebrano kilka tysięcy złotych. Nadmiernie żywe zainteresowanie budzi LOPP na wsi.

— **Przybył do Gdyni** Francis Decaux, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej północnej Francji. Jest on gościem zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Warszawie. Złożył on wizyty dyr. urzędu morskiego inż. Łęgowskiemu, po czym w towarzystwie przedstawiciela urzędu zwiedził port i jego urządzenie.

Z ZAGRANICY.

— **Wskutek długotrwałych deszczów** wody w Tybrze wezbrały i osiągnęły poziom 16 metrów. Wiele piwnic, znajdujących się w domach, położonych w pobliżu rzeki, zostało zalanych, wskutek pęknięcia rur kanalizacyjnych.

— **Wśród ludności arabskiej Jerozolimy** rozdzielano ostatnio broszurki propagandowe w języku arabskim „Życzliwość Włoch dla Muzułmanów“, zawierające m. in. fotografie meczetów, wybudowanych w Libii i Abisynii oraz zdjęcia z pobytu Mussoliniego w Libii.

— **W roku przyszłym** rozpocznie się budowa wielkiego kanału, który ma połączyć okręg przemysłowy Ruhry z Morzem Bałtyckim. Nosić on będzie nazwę „Hansakanal“. Prace nad tym kanałem rozpoczną się przez wybudowanie odcinka Brema - Hamburg, o długości mniej więcej 100 km., kosztem 140 milionów marek.

— **Do Rzymu przybyła** delegacja polskiego przemysłu włókienniczego, która podejmowana była na terenie wystawy włókienniczej przez władze partii faszystowskiej. Delegacja zwiedził Mediolan i zabawi kilka dni.

Miasto i wieś w Maroku

(Korespondencja własna). Casablanca, w grudniu.

Ulica arabska ma swą charakterystyczną woń. Jest to woń smażonej oliwy, pomieszana z zapachami ryb, cebuli, ostrych korzeni i przede wszystkim... brudu. Wśród tłumów przewalających się przez wąskie ulice turystów, dostojnych Arabów spowitych w burnusy, tłustych Arabek, Żydów w czarnych burnusach i płytkich czarnych fezach, wojskowych, rozmaitych handlarzy i obdartusów, człowiek ociera się bezustannie o odrażające zniekształcone postacie kalek, ślepych grajków i niezliczone ilości żebraków, natarczywie domagających się datku.

Z „głównych ulic" na których rozsiadły się stragany, prowadzą na wszystkie strony boczne uliczki, tak wąskie, że dwóch ludzi obok siebie z trudem się zmieści i zaułki wiodące do starych, małych, rozsypujących się w gruzy meczetów. W starych murach biegnących wzdłuż uliczek i okalających placyki spostrzega się mnóstwo bram w pięknym stylu maurytańskim, przez które nie prowadzi żadna droga i których celu nikt już nie odgadnie. Przed niezliczonymi meczetami o strzelistych minaretach siedzą w kucki nieruchome postacie derwiszów.

W środku najbardziej arabskiego miasta Maroka, Marakeszu, znajduje się olbrzymi plac targowy Djemaa El Fna; taki sam, choć może bardziej jeszcze pusty, piaszczysty „zdobi" dzielnicę arabską Casablanki. Jest to miejsce spotkań kupców arabskich, karawan handlowych i targowisk, a jednocześnie zbiegowisko rozmaitej biedoty, przypatrującej się pół przytomnym podrygom tanecznym derwiszów, popisom rozmaitych połykaczy ognia i mieczów, zaklinaczom wężów itp.

NĘDZA, NĘDZA

Nędza Arabów jest wprost nieprawdopodobna. Wystarczy powiedzieć, że przeciętnie robotnik rolny zarabia 1 fr. tj. niespełna 20 groszy dziennie, tak, że wielu z nich nie zna smaku innego pożywienia poza straszliwie osłodzoną herbatą i plackim z kukurydzy. Herbatę tę gotuje się odrazu z liśćmi mięty i wielką ilością cukru i pije do wszystkich posiłków.

CHATY Z... PUSZEK OD KONSERW

Chata wiejska jest bodajże jeszcze nędzniejsza od miejskich nor tubylców. Sporo tu wsi, zwanych przez Francuzów „bidonville", czyli miasta z kubełków. Są to wsie budowane ze skrzyń oraz denek

kubłów, a głównie blaszanek po konserwach, wyrzucanych z przejeżdżających statków, a następnie wyrzucanych przez fale na brzeg morski. Inny rodzaj zabudowań, to śpiczaste szałasy, niewiele wyższe od człowieka. Wewnątrz nie ma żadnych sprzętów, literalnie nic. A strawę gotuje się na polu.

BLASKI OBOK CIENI

Obok zaś przebiegają wspaniałe szosy o 2 rzędach lamp elektrycznych, rzucających w nocy czerwony blask na wyślizgany, lśniący asfalt, wznoszą się wille, pałacyki, elektrownie, cementownie eleganckie zajazdy dla automobilistów. Na szosach spotyka się wiele autobusów, samochodów i motocykli. Niezwykły dla obcego, a bardzo częsty jest widok pędzącego motocyklisty w... turbanie i rozwianym na kształt żagla burnusie. Często na skraju drogi, szczególnie bliżej miast, widzi się dziwne skulone postacie w czarnych opończach z głowami schowanymi między kolana, jak jakieś upiorne ptaki. Są to derwisze, którzy całe dni tak siedzą jakby zastygli w bezruchu.

SKRZYDLATA POLICJA SANITARNA

Sznury kaktusów, agaw, a szczególnie kolczastych fig egipskich oddziela szosy od czerwonych, marnych pól kukurydzanych i łąk, pokrywających się obecnie zielenią po morderczych upałach lata. — Wzdłuż wybrzeża widzi się na polach sporo bydła. Pośród bydła, a najczęściej na ich grzbietach, przechadza się mnóstwo białych ptaków wielkości gołębi. — Ptaki te, zwane przez Francuzów „picboeuf", czyli dzięcioły bydlęce, żywią się owadami, żerującymi na bydle, czynią to jednak tak gorliwie, że ostrymi dziobami ranią bydło do krwi, przynosząc w ten sposób więcej szkody niż pożytku.

L. W-cki.



Sułtan marokański jedzie ze świtą do pałacu.

Niemiecki sztab generalny bije na alarm

Braki fizyczne rekruta niemieckiego — Złe strony przymusowej „służby pracy" — Niemiecki sztab generalny obawia się skutków niedożywiania

Szereg niemieckich lekarzy wojskowych i sportowych składa raporty niemieckiemu sztabowi generalnemu, w których zwraca uwagę na nieproporcjonalnie dużą ilość wybitnie słabych i niedorozwiniętych, wskutek niedożywiania, poborowych i obowiązanych do brania udziału w ćwiczeniach sportowych. Meldunki z oddziałów wojskowych stwierdzają, że młodzi poborowi, mimo najlepiej wykazywanej woli, cierpią na brak sił fizycznych. Szczególnie duży spadek sił obserwuje się po obowiązkowym pobycie w t. zw. „służbie pracy".

Niepokojąco także brzmią dane, dotyczące młodzieży szkolnej. Sfery wojskowe posiadają zebrany materiał, z którego wynika, że drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, przy sztywnych płacach, uniemożliwia racjonalne odżywianie dzieci.

Sztab generalny, biorąc pod uwagę, że w związku z realizacją planu czteroletniego, także w armii musiano przeprowadzić pewnego rodzaju ograniczenia, w stosunku do norm ilościowych i jakościowych wyżywienia z lat 1933—1935, zaniepokojony jest poważnie stanem fizycznym roczników, które odbywają i odbywać będą powinność wojskową.

Nowi kardynałowie

Rzym. W dniu wczorajszym na tajnym posiedzeniu konsystorza ogłosił Papież Pius 9-y nazwiska nowomianowanych kardynałów. Kardynałami tymi są: arcybiskup Wenecji Piazza, dotychczasowy nuncjusz w Białogrodzie Pellegrinetti, arcybiskup Westminsteru Hinsley, sekretarz nadzwyczajnych spraw kościelnych Pizzardo i arcybiskup Lyonu Gerlier.

Naczelna skautka świata do polskiego harcerstwa

Naczelna skautka świata Lady Olave Baden-Powell wystosowała do naczelniczki harcerek, oraz naczelnika harcerzy listy, w których w sposób niezwykle serdeczny i szczery dziękuje w imieniu skautingu angielskiego za miłe przyjęcie, jakiego doznają każdorazowo w czasie pobytu w Polsce skauci angielscy.

W listach swych Lady Baden-Powell podkreśla jeszcze sprawną organizację imprez międzynarodowych, których urządzenie przypadło w udziale Związkowi Harcerstwa Polskiego.

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych społecznym obowiązkiem każdego z nas

Więzienie — czy opieka?

Jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskich Dickens w swej nowelce „Opowieść Wigilijna" przytacza następującą rozmowę, jaką dobry duch przeprowadza ze skąpcem londyńskim Scrooge'm ukazując mu zaułki miasta.

„Wybacz zbytniej mojej ciekawości — rzekł Scrooge, wpatrując się pilnie w suknię ducha — lecz widzę coś nadzwyczajnego wysuwającego się z pod twego okrycia. Powiedz mi co to jest

— Patrz!

Z fałdów sukni wywinął dwoje dzieci — wynędzniałych, wychudłych, zmizerowanych, odrażających nędzą, niechlujstwem.— Dzieci uklękły u stóp ducha i chwyciły się sukni.

— Patrz, człowieku! patrz! — wołał duch na Scroog'a.

Scrooge przypatrzywszy się bliżej, cofnął się na widok tej nędzy, tego wcielonego nieszczęścia, zaniedbania, chciał coś mówić, lecz wyrazy zastygły mu w ustach, wreszcie wybąknął: — Duchu! czyjeż to dzieci?

— Dzieci ludzi — twoi bracia. — Jedno zwie się Nędza, drugie Ciemnota. Na czole ich wyryte jest, o zamożni i majętni ludzie, — wasze potępienie. Strzeżcie się, ludzie! Oświecajcie, kształćcie i wspierajcie braci waszych — bo inaczej biada wam! biada!

— Czyż nie ma dla nich ratunku, schronienia, opieki? — zawołał Scrooge, gotów do poniesienia ofiary.

— Alboż to nie ma więzień? — albożto nie ma domów zarobkowych? mówił duch z gorzką ironią, powtarzając wyrzeczone niegdyś przez Scroog'a wyrazy".

Obrazek ten zrobił wstrząsające wrażenie na Scroog'u: od tej chwili zmienił się on radykalnie, wspomagając hojną dłonią biedne dzieci.

W dniu 19 grudnia Komitet Pomocy Zimowej organizuje w całej Polsce powszechną zbiórkę pieniężną pod hasłem: „GWIAZDKA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH".

Niech że w naszym społeczeństwie nie znajdzie się żaden Scrooge, który zapyta: „Czyż nie ma więzień?"

Niech ich natchnie jakiś dobry duch, ukaże im niedolę tych setek tysięcy dzieci, które w tak uroczystym dniu nie powinny czuć się nieszczęśliwe.

Hojny datek złożony ręką tych co korzystają z dóbr ziemskich dopomoże do urządzenia tym dzieciom gwiazdki i obdzielenia ich darami.

Żetonik Pomocy Zimowej przypięty na piersiach będzie widomym dowodem spełnienia tego szlachetnego obowiązku.

Nastroje przedświąteczne



Olbrzymi „Św. Mikołaj", który ukazał się na główniejszych placach i ulicach Warszawy wzbudził prawdziwa sensację wśród dziatwy szkolnej, która mu wiernie towarzyszyła.

Inwalidzi wdzięczni rządowi za poprawę bytu

WARSZAWA. 12-ty zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P., który odbył się w Warszawie uchwalił szereg rezolucyj, dotyczących bytu inwalidów wojennych, wdów i sierot, m. in. uchwalono rezolucję, wyrażającą podziękowanie Rządowi RP. za spowodowanie poprawy tego bytu, ponadto zjazd wezwał członków związku do wzięcia udziału w pracy przy utrwalaniu i rozbudowie mocarstwowości Polski.

Wybrany na zjeździe zarząd ukonstytuował się następująco: poseł major Edwin Wagner — przewodniczący, Antoni Pająk — I zast. przewodn., Ludwik Stachecki — II zast. przewodn., Stanisław Modzelewski — sekretarz, Feliks Woźniak — skarbnik.

Gwiazdkowe stemple na znaczkach pocztowych

W czasie od 11 bm. do 15. I. 1938 r. włącznie będzie poczta na życzenie klientów unieważniała znaczki pocztowe odciskiem specjalnego datownika świątecznego z życzeniami gwiazdkowymi, zaopatrzonego w napis „Wesołych Świąt" oraz w odbitkę osobliwości następujących miast: Warszawy, Krakowa, Katowic, Lwowa, Poznania, Wilna, Lublina, Bydgoszczy i Gdyni.

Wszyscy zamieszkali poza wyżej wymienionymi miejscowościami mogą przesyłać kartki i listy należycie opłacone do jednego względnie wszystkich wymienionych urzędów, w listach opłaconych taryfową opłatą, a urzędy te po ostemplowaniu prześlą je do miejsca przeznaczenia (nadawcy).

Poza tym poczta wprowadziła karnety świąteczne wykonane w wymiarze 210×147, które wydaje względnie przesyła na życzenie klientów na terenie Pomorza urząd pocztowy Bydgoszcz I. i Gdynia I.

Klienci miasta Torunia mogą oglądać wzory karnetów w urzędzie poczt. nr. 1 przy okienku informacyjnym i przy okienku znaczkowym nr. 3.

Kącik prawniczy

Kiedy pracownik nie może żądać od pracodawcy odszkodowania za nieubezpieczenie go

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie stwierdzające, że pracownik, który jako pełnomocnik pracodawcy miał obowiązek ubezpieczenia pracowników zajętych u danego pracodawcy i obowiązku tego nie wykonał, odpowiada wobec pracodawcy za wyrządzoną tym krzywdę.

Pracownik ten, nie ubezpieczywszy siebie, nie może dochodzić ze skutkiem przeciw pracodawcy szkody powstałej wskutek niezgłoszenia go do ubezpieczenia

Dokumenty niezbędne przy zgłoszeniu roszczeń o rentę dla dzieci

Do roszczeń zgłaszanych przez wdowę po zmarłym robotniku o rentę dla sierot bez równoczesnego zgłoszenia roszczenia o rentę wdowią, oraz do roszczeń zgłaszanych o rentę dla sierot bez ojca i matki, należy dołączyć następujące dokumenty: 1) legitymację ubezpieczeniową zmarłego robotnika, 2) metrykę śmierci ubezpieczonego, a jeżeli rodzice nie żyją, również metrykę śmierci drugiego z rodziców, 3) metryki urodzenia i poświadczenia życia sierot w wieku poniżej lat 17 (chłopcy) i 18 (dziewczęta), 4) poświadczony odpis protokułu posiedzenia sądu, ustanawiającego opiekę, jeżeli roszczenia zgłasza opiekun sierot bez ojca i matki.

Jeżeli zmarły pobierał rentę inwalidzką wraz z dodatkami na dzieci, nie należy dołączać legitymacji ubezpieczeniowej zmarłego oraz metryk urodzenia sierot.

Ostatnie losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dn. 16 grudnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 920, 2988, 9634, 21717, 33978, 36624 i 39770.

Drobiazgi polityczne

POLITYKOMANIA I SEJMOWANIE

Grudzień nie traci nic z nasilenia akcji politycznej, zwłaszcza w stolicy. Dowodem tego niedziela, 12 grudnia. PPS i Klasowe Związki urządziły 35 zebrań w dzielnicach poszczególnych związków zawodowych na rzecz nowego Sejmu oraz w związku z rocznicą tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta R.P. G. Narutowicza. Stronnictwo Ludowe urządziło zjazd wojewódzki z terenu woj. warszawskiego. Odbywał się zjazd zwołany przez komitet organizacyj politycznych zachowawczych w Polsce. Nie próżnują i młodzi „Wiciowcy", kończąc drugi dzień ogólnopolskiego zjazdu. Związek Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi urządza referat dyskusyjny pisarza Olchy na temat „Chłopi i chłopomania".

ADW. KOWALSKI PRZERAZIŁ WŁASNYCH STRONNIKÓW

Sensacją w kołach Str. Nar. jest wiadomość, że adwokat Kowalski — wbrew poprzednim zamiarom — postanowił nie przenosić się do Warszawy i pozostać w Łodzi, tj. w dotychczasowym swoim miejscu pobytu.

Sądzą, że postanowienie adw. Kowalskiego stoi w związku z jego bardzo niepewną sytuacją na stanowisku prezesa partii. Jak wiadomo, adwokat Kowalski we władzach partii napotkał na opozycję przeciw sobie, która zarzuca mu zbyt pochopne metody działania. Pewne sfery Str. Nar. zbliżone do tzw. grupy profesorskiej (prof. Rybarski i towarz.) nie tylko nie zgadzają się z taktyką adw. Kowalskiego, ale wręcz kwestionują jego osobę ze względu na prestige partii w poważniejszych kołach społeczeństwa. Pomimo zaprzeczeń ze strony prasy Str. Nar. tarcia na tym tle przybierają w Str. Nar. drastyczne formy.

SYNARCHIŚCI TEŻ ORGANIZUJĄ ROBOTNIKÓW

W Konfereracji Synarchicznej, w Warszawie co drugą sobotę odbywają się zebrania pierwszego warszawskiego robotniczego klubu synarchicznego. W dniu 18 bm. zebranie poświęcone będzie „Żydom oraz ich historii".

„WICI" PRZECIW „SZLACHETCZYŹNIE"

Walny Zjazd Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici", w związku z tworzeniem „Związku Szlachty Zagr. Wiejskich" w Małopolsce, powziął nast. uchwałę:

„Zważywszy, że tradycja szlachecka tak ujemnie zaciążyła na rozwoju wsi i warstwy chłopskiej w dawnej Polsce, że konstytucja polska z dnia 17 marca 1921 r. zniosła w życiu publicznym prawa i przywileje szlacheckie, a nawet konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 r. ich nie przywróciła, że wskrzeszanie tradycyj szlachetnych jest sprzeczne z duchem postępu i demokracji i z odrodzeniem wsi, które przyniósł rozwijający się potężnie ruch ludowy, że wskrzeszanie tradycji szlacheckiej na wsi na Kresach Wschodnich stwarza, prócz istniejących różnic narodowościowych — różnice stanowe, walny zjazd Z. M. W. „Wici" uważa tworzenie Związku Szlachty Zagrodowej nie tylko za naruszanie obowiązującej konstytucji, ale za zniewagę warstwy chłopskiej i ruchu ludowego. Używanie zaś tego środka dla wzmocnienia żywiołu polskiego na Kresach uważamy za nie celowe i szkodliwe". (ag)

„MOMENT" ROZŁUPAŁ SIĘ

Grupa sjonistów z „Momentu" przystąpi do wydawania w stolicy dziennika p. t. „Nowy Głos". Redaktorem naczelnym będzie dr. Ingsler.

„NARODOWA PARTIA SPOŁECZNA"

Już sama nazwa wskazuje na brak piątej klepki u panów „partyjników". Każda partia eo ipso to grupa społeczna. Otóż ta „NPS" w środowiskach robotniczych Warszawy usiłuje ostatnio rozwinąć działalność. Grupka ta działała dotąd przeważnie na Śląsku. Kolportowane są obecnie masowo na terenie Warszawy ulotki i odezwy tej partii.

Ciasny, podwórkowo-partyjny egoizm

Deklamatorstwo i patos znalazły szerokie zastosowanie w naszym życiu publicystycznym z oczywistą krzywdą dla problemów i zagadnień zasadniczych i ogólnopaństwowych. W wielu bardzo wypadkach, w sprawach które w równej mierze obchodzić muszą każdego Polaka bez względu na jego barwę polityczną, spotykamy się ze zjawiskiem, będącym zaprzeczeniem lojalnego stosunku. Więcej jeszcze — spotykamy się ze zjawiskiem wyrafinowanej złośliwości, dyktowanej bądź doktrynerstwem partyjnym, bądź egoizmem wydawniczym.

Heroldem i jedynym wyznawcą tego systemu jest prasa, zwalczająca rząd i obóz prorządowy. Jej główne wysiłki nastawione są na walkę z rządem.

Istota sprawy, konkretny dorobek — są zjawiskami o których albo się nie pisze, a jeżeli się wspomina — to złośliwie z tendencyjnym naświetleniem.

Dotyczy to w równej mierze obozu i prasy prorządowej. Zapomina się o tym, że każde wydawnictwo wnosi pewien mniejszy lub większy kapitał w dzieło ogólnego dorobku państwowego i narodowego i że rozwój i rozbudowa prasy posiada ogromne znaczenie dla życia publicznego w Polsce.

Ciasny, podwórkowo - partyjny egoizm z domieszką materializmu wydawcy, przewodzi pracy publicystycznej prasy opozycyjnej, która w sposób specyficzny i w żadnym innym kraju nie praktykowany, pojmuje swą misję dziennikarską i swój stosunek do **państwa i rządu.**

Nie mniejszą rolę w tej taktyce i metodzie pracy odgrywa chęć... przodownictwa. Za wszelką cenę, nawet kosztem istotnego i bezpośredniego godzenia w dobro sprawy drogą obniżania jej wagi lub aktualności dąży się do supremacji przodowniczej. I w każdym wypadku, w którym prasa z przeciwnego obozu podejmuje walkę o zagadnienia, które w równej mierze obchodzą wszystkich Polaków, prasa opozycyjna zaczyna swe gierki, mające na celu zmniejszenie zainteresowania się poruszonym problemem ze strony społeczeństwa.

— — — — — — — — —

Zamieszczony na łamach naszych wydawnictw cykl reportaży pt. „Bydgoszcz — ośrodkiem krzewiącej się niemczyzny" pióra red. K. Kretowicza, nie spodobał się „Dziennikowi Bydgoskiemu". Sławetny ten organik w filipice swej — cały szereg **konkretnych** zarzutów, popartych danymi statystycznymi, ilustrującymi rozwój życia gospodarczego i organizacyjnego Niemców na Pomorzu, który w żadnym bądź razie nie przynosi splendoru ani państwu polskiemu, ani nam jako narodowi, uznał za nic nie znaczące a tym samym za nie nadające się do poruszania go na łamach polskiej prasy. Zdaniem więc „Dziennika Bydgoskiego" niewspółmierny — z istotnym stanem posiadania gospodarczego — rozwój spółdzielczości niemieckiej uznać należy za zjawisko normalne i narodowym interesom gospodarczym polskiej społeczności nie szkodzący i że wrogi, na faktach konkretnych oparty, stosunek ludności niemieckiej do wojska polskiego nie powinien wywoływać reakcji polskiego społeczeństwa, ani też budzić jego czujności; że prace konspiracyjne prowadzone przez pewne grupy szowinistów niemieckich, nie mieszczące się w żadnym wypadku w granicach atrybutów i uprawień narodowych, ograniczonych obowiązkiem lojalności w stosunku do państwa polskiego, uznać należy za elementy pozytywnej współpracy dla Polski; że istnienie dotychczas, po dwudziestu prawie latach niepodległości państwowej, tabliczek w języku niemieckim w rdzennie polskim mieście Bydgoszczy, nie powinno nas razić i oburzać.

Uważamy za niewskazane i uchybiające godności szanującego się polskiego dziennika prowadzenie polemiki z pojęciami pewnej kategorii ludzi sprowadzającymi poruszone przez nas wyżej zagadnienia do rzędu problemów mało ważnych lub też nic nie znaczących.

Problemy te, w naszym głębokim przekonaniu, należą do kategorii b. ważnych i aktualnych o których społeczeństwo pomorskie nie powinno i nie może zapominać, panom zaś z „Dziennika Bydgoskiego" pozostawiamy dowolność pojmowania i ustosunkowania się.

Polonus.

Rolnictwo pow. działdowskiego pod własnym sztandarem

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele wojewodów pomorskiego i warszawskiego

Dzień 12 grudnia na długo zapisze się w pamięci rolników powiatu działdowskiego, jako dzień w którym Towarzystwo Rolnicze w Działdowie otrzymało swój znak organizacyjny w postaci sztandaru, ufundowanego przez małżonków Rajmunda i Antoninę Stodolskich z Gródka.

Piękna ta uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym przy udziale licznych rzesz rolników oraz przedstawicieli władz w osobach pp. naczelników inż. **Sztekiela,** reprezentującego p. wojewodę pomorskiego, ministra Władysława Raczkiewicz i inż. **Ceceniowskiego,** reprezentanta wojewody warszawskiego min. Nakoniecznikoff - Klukowskiego oraz star. powiatu **Horwatha,** dowódcy garnizonu ppłk. **Szramki,** sen. **Olewińskiego** — wiceprezesa Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych z Warszawy, inż. **Chylińskiego** — dyr. wojew. Warszaw. Tow. Rolniczego, inż. **Przedpełskiego** — prezesa Warsz. Izby Rolniczej, inż. **Sieroszewskiego** — dyrektora tej izby, dalej inżynierów **Buczka** — dyrektora Pom. Izby Rolniczej i **Zycha** — wicedyr. Pom. Tow. Roln., prezesów **Malinowskiego** — deleg. Pom. I. R. i również naczelników miejsc. władz i urzędów.

Mszę św. odprawił prezes Kółka Rolniczego w Białutach ks. prob. Norbert Dembski, podniosłe kazanie o roli sztandaru jako widomego znaku organizacyjnego, pod którym winni się skupiać wszyscy rolnicy wygłosił ks. prob. dr. Łubieński, po czym księża proboszczowie dokonali aktu poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy uroczystości pochodem przez miasto do auli szkoły powszechnej, gdzie nastąpiło przekazanie sztandaru Towarzystwu Rolniczemu.

Uroczystość tą zagaił prezes Tow. Rolniczego w Działdowie p. Janowski, witając przybyłych przedstawicieli władz i gości, po czym zabrał głos fundator sztandaru p. inż. Stodolski, który wyłuszczywszy w pięknych słowach pobudki i cel ufundowania sztandaru wręczył go naczelnikowi inż. Sztekielowi jako przedstawicielowi Włodarza Ziemi Pomorskiej. Z kolei ten wygłosiwszy okolicznościowe przemówienie wręczył sztandar prezesowi Janowskiemu, który przekazał go chorążemu Towarzystwa.

Podziękował ofiarodawcy prezes Janowski, po czym okolicznościowe przemówienia wygłaszali przedstawiciele władz i organizacyj, przy czym w przemówieniach tych podkreślono, że tak zorganizowane rolnictwo powiatu działdowskiego przychodząc do województwa warszawskiego wniesie z sobą czynnik, który w województwie warszawskim będzie świecił jako wzór przykładem.

Po odczytaniu i podpisaniu aktu fundatorskiego sztandaru prezes Janowski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Rydza-Śmigłego. W tym miejscu prezes Janowski dając wyraz uczuciom, jakie żywi rolnictwo działdowskie dla Włodarza Ziemi Pomorskiej Pana Wojewody ministra Raczkiewicza za jego nadzwyczaj życzliwy stosunek do potrzeb rolnictwa wzniósł okrzyk na jego cześć podchwycony przez zebranych z entuzjazmem, po czym wysłano hołdowniczy telegram Panu Ministrowi Raczkiewiczowi. Na tym uroczystość, która niewątpliwie na długo zostanie w pamięci jej uczestników zakończono.

Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego obradowano nad sprawami organizacyjnymi i rolniczymi.

250 posterunkowych P. P. otrzymało nominację

W dniu 14 grudnia r.b. zakończył się kurs w szkole szeregowych w Mostach Wielkich. Kurs ukończyło 250 kandydatów kontraktowych, którzy otrzymali równocześnie nominację na posterunkowych policji państwowej. Kurs, który trwał pięć miesięcy, objął przeszkolenie teoretyczne i praktyczne.

Na kursy te kierowani są kandydaci kontraktowi po przebyciu praktyki w kompaniach rezerwy.

Odezwa

do obywatelstwa okolic Chełmży

Ofiarność Szanownego Obywatelstwa okolicy i miasta umożliwiła nam przeszłej zimy uruchomienie bezpłatnej kuchni dla ubogich miasta Chełmży, z której codziennie odbierało około 500 osób swoje pożywienie.

Wobec zbliżającej się zimy spada na nas obowiązek przygotowania się do ponownej kampanii dożywiania naszych ubogich, przeto pozwalamy sobie śladem ubiegłych lat, zwrócić się do Szanownego Obywatelstwa okolicy i miasta z gorącą prośbą o łaskawe datki jak: ziemniaki, groch, fasola, żyto, pszenica, jęczmień, kapusta, brukiew, marchew, włoszczyzna, również z wdzięcznością przyjmujemy mięso, tłuszcze lub gotówkę.

Miasto bowiem samo, mając przeszło 75% mieszkańców robotników, wspierając całe setki ubogich innych kategorii, nie jest w możności akcji tej przeprowadzić bez pomocy Szanownego Obywatelstwa.

Żywimy nadzieję, że odezwa znajdzie przychylny oddźwięk wśród Szanownego Obywatelstwa okolicy i miasta, które już tylokrotnie wykazało swoją ofiarność dla biednych.

Łaskawe przesyłki prosimy zgłaszać w ratuszu, pokój nr. 15, gdzie kierownik tegoż referatu wskaże miejsce zładowania — a gotówkę wpłacać na konto w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chełmży.

(—) Barwicki, burmistrz. (—) Brzeski, przewodniczący Miejskiej Komisji Opieki Społ.

Przedświąteczna propagandowa sprzedaż dorszy

W każdym domu na stole wygilijnym smaczna i tania ryba morska

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów — czyste mięso — wysyła póki zapas starczy, w porozumieniu z firmami posiadającymi dorsze

CHŁODNIA RYBNA W GDYNI

po cenie stałej

zł 50,— (pięćdziesiąt)

za jedną skrzynię 50 kg dorszy, z opłaconą dostawą do każdej stacji kolejowej na terenie całej Polski.

Wyszczególnieni odbiorcy otrzymują od ceny stałej zniżki i płacą za skrzynię:

zł 45,— (czterdzieści pięć)

klasztory, plebanie, hotele, pensjonaty, jadłodajnie, szpitale, sierocińce, zakłady wychowawcze, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna, więzienia itp.:

zł 40,— (czterdzieści)

sklepy detalicznej sprzedaży: sklepy kolonialne, spożywcze, konsumy, spółdzielnie itp., jeżeli nie mogą otrzymać dorszy u hurtowników zbierają zamówienia od swoich klientów na rybę wigilijną.

zł 35 (trzydzieści pięć)

płacą hurtownicy za jedną skrzynię dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesięciu) skrzyń dorszy.

Chłodnia Rybna w Gdyni — telefony: 1250 oraz 1778 wysyła dorsze po otrzymaniu pieniędzy przekazem pocztowym

6.000 zł na dożywianie dzieci

od Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu

6.000 zł wpłaciła Ubezpieczalnia toruńska na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Wydatna ta pomoc jest — obok organizowanych kolonij wypoczynkowych dla dzieci — dalszym wyrazem przejawiającej się w działalności tej Ubezpieczalni. troski o zdrowie i rozwói młodego pokolenia.

Również pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu wpłacili na pomoc zimową dla bezrobotnych tytułem raty grudniowej kwotę zł 144.40.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 17 grudnia 1937 roku

Dewizy

Belgia 89,75 89,93 89,57; Berlin 212,97 212,11; Gdańsk 100,20 99,80; Amsterdam 293,55 294,27 292,83; Kopenhaga 117,99 117,41; Londyn 26,37 26,44 26,30; Nowy Jork czeki 5,27 trzy ósme 5,28 pięć ósmych 5,26 jedna ósma; Nowy Jork kabel 5,27 pięć ósmych 5,28 siedem ósmych 5,26 trzy ósme; Oslo 132.78 132,12; Paryż 17,94 18,09 17,79; Praga 18.54 18.59 18,49; Sztokholm 136,05 136,38 135,72; Zurych 122,10 122,40 121,80; Wiedeń 99,20 98,80; Włochy 27,70 27,60; Helsinki 11,68 11,62; Tel Aviv 26,44 26,30; Montreal 5,28 trzy ósme 5,25 siedem ósmych.

Tendencja utrzymana.

Waluty

Belgi belg. 89,93 89,50; Dolary amerykańskie 5,27 i pół 5,25; Dolary kanadyjskie 5,27 5,24 i pół; Floreny holenderskie 294,27 292,55; Franki franc. 18,09 17,69; Franki szwajcarskie 122,40 121,60; Funty angielskie 26,44 26,28; Guldeny gdańskie 100,20 99,80; Korony czeskie 17,60 17,00; Korony duńskie 117,09 117,15; Korony norweskie 132,78 131,80; Korony szwedzkie 136,38 135.40; Liry włoskie 21,60 20,80; Marki fińskie 11,68 11,25; Marki niemieckie 118,00 115,00; Szylingi austriackie 99,20 98,20; Marki niemieckie srebrne 130,00 126,00; Tel Aviv 26,26 25.95.

Akcje

Bank Polski 109,25 110,75; Spiess 84,25; Warszawski cukier 33,50; Węgiel 27,50 26,75; Lilpop 60,75 60,50; Modrzejów 10,00; Norblin 68,50; Ostrowiec 50,50; Starachowice 32,50 32,00; Haberbusch 44,50 45,00.

Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 17 grudnia 1937 r.

Zboża

Żyto 22,— 22,25; pszenica I 748 g. I 27,—27,25; pszenica II gatunek 726 g. l. 26.— 26,25; owies zadeszczony 30 ton 20.— 20.— 20.25; jęczmień browarowy 20.25—21; jęczmień 673—678 g/I 18—18.25; 644—650 g/I 17.50—17.75; mąka żytnina g/I 0—65% 31.25—31.75; razowa 0—95% 26.75—27.75; mąka żytnia 70 proc. eksport. 30.40—31; mąka pszenna 0—30 proc 47.50—48.50; 0—50 proc. 43—44; 0—65 proc. 41—42; razowa 0—95 proc. 34.75—35.25; otręby żytnie 15.25—15.50; otręby pszenne 15.75—16.25; średnie 15.25—15.75; grube 16.25—16.75; jęczmienne 15.50—16; kasza jęczmienna krajana 27.50—28; pęczak 27.50—28; perłowa 38—39.

Artykuły strączkowe:

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23.50—25.50; wyka 18—19; peluszka 18—19; łubin niebieski 13—13.50; żółty 14—14.50.

Nasiona:

Rzepak zimowy bez worka 55.00—57.00; rzepik 51—52; mak niebieski 75—78; siemię lniane 45—48; gorczyca 33—37; koniczyna biała 180—210; czerwona czyszczona 97 proc. 120—130.

Artykuły pastewne i inne:

Makuch lniany 22.25—22.50; rzepakowy 19.75—20 śrut soja 24,50—25; wytłoki suszone 8—8,50; ziemniaki fabryczne — 18,5; płatki ziemniaczane 16—16,50; słoma żytnia prasowana 7,50—7,75; siano nadnoteckie luzem 8,50—9,50; prasowane 9,25—10,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Ze sportu

MECZ LEKKO-ATLETYCZNY POLSKA—FRANCJA JUŻ ZAKONTRAKTOWANY.

Sprawa meczu międzypaństwowego lekkoatletycznego Polska — Francja jest już pod wieloma względami uzgodniona między PZLA a Francuskim ZLA.

Termin 18—19 czerwca 1938 został już zaakceptowany przez Związek francuski, który zatwierdził także mecz rewanżowy w r. 1939 w Paryżu. Związek francuski zaakceptował także punktację meczu.

Pozostaje jeszcze do uzgodnienia sprawa ustalenia ilości zawodników, za których PZLA w r. 1938, a Związek franc. w r. 1939 opłacą zwrot kosztów przejazdu i pobytu. Zarząd PZLA określił tę liczbę na 25 zawodników i 2 kierowników z tym, że każdy ze związków może jeszcze wysłać kilku zawodników na własny koszt. W tej sprawie PZLA oczekuje wiadomości od Związku francuskiego.

BOKS W CHEŁMŻY

W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się w Chełmży spotkanie pięściarskie pomiędzy miejscowym Sokołem a grudziądzkim WKS. zakończone zwycięstwem wojskowych 9:7.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiawiają się następująco:

Waga musza: Drążkowski (WKS) nie rozstrzygnął walki z Winiarskim.

Waga kogucia: Dulka (WKS) pokonał na punkty Urtnowskiego.

Waga piórkowa pierwsza: Burchardt (WKS) przegrał przez k. o. w trzecim starciu z Wiśniewskim.

Waga piórkowa druga: Woźniak (WKS) zwyciężył na punkty Lewandowskiego.

Waga lekka: Grudziński (WKS) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Chojnackim.

Waga półśrednia: Bies (WKS) pokonał przez k. o. w pierwszym starciu Kostrzewskiego.

Waga średnia: Matiasik (WKS) pokonany został na punkty przez Holkego.

W ringu i na punkty sędziował p. Grabowski z Torunia. Zainteresowanie duże.

HARCERSKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE.

W czasie od 11 do 13 lutego 1938 r. Harcerski Klub Narciarski w Katowicach organizuje harcerskie zawody narciarskie o mistrzostwo Z. H. P. w roku 1938.

Program zawodów przewiduje: biegi na 4, 8, 9 i 12 km o odznakę za sprawność Polskiego Związku Narciarskiego, harcerskie biegi z przeszkodami, konkurencję alpejską, bieg zjazdowy i slalom — wreszcie otwarty konkurs skoków.

HUMOR

PEDANT

— Czemuś zerwała ze swoim narzeczonym nauczycielem?

— Eh, to komik. Wyobraź sobie, że gdym się spóźniła kiedyś na randkę, zażądał, abym mu przyniosła od mamy zaświadczenie na piśmie!

(Jugend)

MOŻE LICZYĆ...

— Czy mogę liczyć na widzenie się z panią?

— Może pan zadzwonić do mnie.

— A numer telefonu?

— W książce telefonicznej.

— Nie znam przecież nazwiska.

— Znajduje się obok numeru.

(Tit-Bits).

JEŚLI NIE ZNAJDZIE

— Panie starszy, spadło mi pod stół dwa złote. Jeśli je pan znajdzie, odda mi je pan jutro. Jeśli nie, może pan je zatrzymać.

Japonia przeprasza...



— Ten mi już za długo stoi w drodze!

— O, przepraszam, pomyliłem się, gdyż pana nie miałem wcale na myśli.



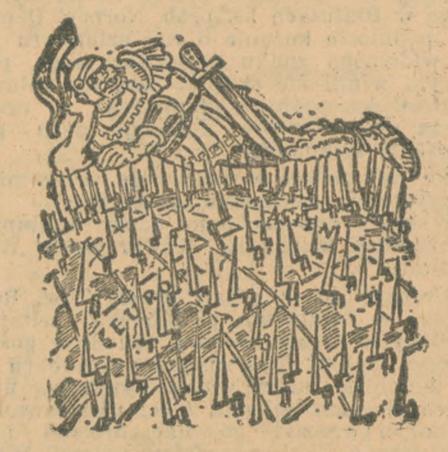
Wszyscy tak dbają teraz o pokój...

PRZYCZYNY STAROPANIEŃSTWA

Znana powieściopisarka niemiecka, zapytana dlaczego nie wychodzi zamąż, odpowiedziała:

— Mogę zrezygnować z tej przyjemności z trzech powodów: mam psa, który warczy całe rano, papugę, która klnie po obiedzie, kota, który ucieka na noc!

(Jugend).



MARS JAKO FAKIR.

„Tak dobrze, to już dawno się nie czułem".

TABELA LOTERII

z dnia 17 grudnia

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5000 na nr: 188829

Zł. 15.000 na nry: 119332 175240
Zł. 10.000 na nry: 46027 82928 164024
Zł. 5.000 na nr. 42601
Zł. 2.000 na nry: 44318 50306 73316 112817
Zł. 1.000 na nry: 37129 50866 55510 151129 178004 188992
Zł. 500 na nry: 6614 34814 36757 45632 46394 80489 135940 148195 163796 172993
Zł. 400 na nry: 16321 25942 30817 31270 47368 57728 106261 127745 153901
Zł. 300 na nry: 16228 20133 64163 75220 89181 94887 102911 109142 113879 137656 140462 144257 173592 186486 192882
Zł. 250 na n-ry: 21946 28091 35764 47879 54841 69299 77988 86706 99055 102152 102452 107228 111089 113725 114453 123685 131621 133248 137779 150804 156627 158014 185790 192002 194572

Wygrane po 200 zł

496 650 726 1297 313 2088 887 3078 80 846 4061 470 526 790 5202 47 413 605 727 886 6016 93 7019 8251 637 9588 901 12 931

10513 720 11411 741 859 907 12450 13428 813 946 14627 99 866 15147 684 16033 109 85 391 450 539 17060 18441 968 19091 615 35

20445 556 22891 902 23592 639 903 24621 25009 27085 509 28031 29664

30082 488 534 668 31024 81 109 32413 641 66 757 33147 446 34205 35409 672 36502 58 949 37153 592 680 758 38196 39702 70 805 902

40252 473 41378 480 963 42454 932 43182 511 44153 45498 855 966 76 46095 182 837 47248 516 47 77 821 48231 49056 98 206 642 769

50307 851 51819 966 52315 991 53062 235 418 877 54390 465 844 55027 39 60 113 484 651 56019 512 848 84 57482 579 58083 166 315 651 737 50 70 59457 725

60037 73 333 823 932 61145 333 583 710 936 62015 244 412 842 64 63021 265 468 676 737 989 64312 66126 527 710 67146 70 68986 69153 512 673 768 935

70042 262 84 396 71106 439 839 72234 832 978 73160 82 418 989 74923 51 78056 101 791 936 79454 627 833

80409 864 81040 548 700 813 82103 490 545 773 802 987 75 83585 680 84593 792 956 85095 231 49 362 477 599 806 86259 397 405 22 87111 906 88572 74 650 89636

90061 678 778 885 91042 45 336 408 546 791 92820 907 93212 94519 87 880 95151 399 577 96068 229 640 97184 356 563 965 98633 851 957 99526

100211 346 757 102162 92 365 542 790 103203 897 104098 295 577 734 948 79 105115 96 204 877 106385 107250 360 108408 616 743 109448 606 892

110020 232 37 484 111967 73 112515 44 113190 406 59 659 114009 149 405 990 115162 383 434 742 117002 118 396 575 638 48 839 118488 515 33 119177 386 803

120384 487 121167 122639 46 918 123009 515 37 124794 126181 431 621 127563 128002 334 907 129314 420 662 880

130219 430 895 919 46 131065 187 775 132223 133252 468 134626 832 69 135186 136502 600 138135 544 880 139238 367 344 873

140463 141030 101 322 142210 369 859 143404 814 977 144223 471 85 923 69 145144 748 146587 617 874 147304 148415 58 797 809 38

150406 66 151124 577 774 819 152597 153271 497 154351 155004 224 815 156109 872 157021 158782 159399 867

160128 572 161022 162265 877 990 163058 990 164159 499 548 826 165358

166187 768 856 167158 300 632 168116 674 170715 23 172502 173052 191 175178 434 544 615 176282 177457 573 748 76 178740 179367 418

180101 504 19 706 34 181373 754 182861 183325 431 854 184766 185542 186004 345 90 460 794 853 997 187244 978 189211 464 93 581

190993 191451 514 609 193147

Wygrane po 50 zł

183 1458 617 21 2979 3169 709 843 999 4317 5515 753 6032 7221 366 518 49 678 717 57 8209 563 682 9040 43 312 650 89 859

10613 12224 470 906 13671 14273 803 15024 592 16890 17260 499 680 18346 19056 62 418

20609 21505 700 22661 23365 24812 49 913 25058 581 26659 939 27121 547 889 28594 701 29078 86 402 685

30081 622 31468 739 32414 87 33129 990 34334 409 35199 352 480 553 662 37096 38160 478 669 39713

40013 701 41187 202 357 42626 711 43676 937 44324 587 833 905 45472 554 895 46892 47211 48254 780 49096 373 566 863 963

50125 213 51260 52123 330 72 542 915 54657 810 55589 95 56764 865 57530 619 794 58409 588 611 848 59436

60086 587 681 61623 62002 656 720 63 126 8 388 921 64059 65326 66073 67310 407 516 68043 125 69183 575 601

70448 74 71538 72880 73209 682 74704 75124 702 959 76034 877 932 77206 88 322 78568 79045 191 952 73

80638 81003 136 457 586 82006 236 83044 47 170 84050 51 880 85198 460 933 86070 828 88517 31 89433

90027 448 504 674 91097 258 79 392 92479 555 59 689 762 93331 794 94120 936 95073 361 695 988 96801 70 97287 354 737 83 987 98061 912 99209

100327 414 547 813 101270 102075 103153 270 316 676 104231 330 651 105288 106264 107768 108700 109009 106 632

110096 207 617 111756 112425 783 113468 510 93 726 936 114499 871 115434 48 116420 118601 119368 623 784

121291 765 122248 557 606 123054 759 927 124032 486 126251 572 128759 129031 97 423 740

130357 131245 601 133095 303 134289 364 135140 223 774 136680 137008 423 51 781 138272 846 139556 768 82

140087 591 141878 142517 144859 145296 321 521 648 718 49 146390 498 147140 370 622 707 148037 452 149022 642 738

150447 592 693 800 945 151949 153789 884 154175 477 155163 741 156713 157408 584 158930 159150 265 304 646

161179 729 162463 165484 762 954 166341 430 168281 317 654 84 730

170079 171458 670 743 172787 173067 89 174085 427 713 820 175006 573 850 176354

815 177885 178583 801 179404 545 80 885 180900 181612 182817 972 183598 184693 185695 732 850 186446 187911 188052 477 571 643

190617 191025 185 392 192028 545 193496 934 194099 168 725

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

234 4182 5771 908 9044 314 554

12637 857 13125 789 15007 486 712 16353 17195 18703 69

20703 22343 517 26923 28671

30575 31569 33018 392 34037 142 36213 37536 38323 662 811 977 39023 104 854

[illegible]
45679 716 992 46260 47143 48095 374 49156 431 638

51428 52365 470 53593 715 994 54147 786 934 55065 405 740 57925 58103

60457 61598 64336 582 942 65200 671 66086 998 67199 985 68288 362 814 900 69033 606

71137 884 73104 877 74609 76284 770 77264 79153 974

81010 746 83231 84256 85212 41 464 920 86321 699 87876 88044

90789 91104 94391 929 96225 97424 800 98277 99054 386

100128 481 102073 103009 136 261 104338 108449 962 109398 431 688 966

110172 345 951 111236 586 999 112855 69 113004 191 832 114608 115345 447 583 684 116264 486 117329 118335 792 876 119163 446 61 880 977

21149 122455 66 617 124004 766 125319 76 444 929 126439 127157 88 129691

131271 707 134565 730 135718 36 136022 139782

140848 587 141011 102 143436 97 144419 145741 146165 538 832 147674 789 148534

150894 151104 211 153165 154552 157097 158265 841 159074 905

160778 163623 164197 925 166080 287 167062 276 429 169797 938

170629 713 171902 172825 173755 174420 175435 176995 177030 179853

192698 183018 184306 185109 801 186053 461 754 189746

190696 191766 969 192442 193078 191

Wygrane po 50 zł

42 721 2182 694 4402 828 5023 6383 8450 9551

10352 11414 848 14341 15811 65 975 16196 428 17426 19595 810

20734 22156 24484 25493 26399 547 60 28009

30518 31592 32589 912 36114 37091 779 38565

41514 43500 547 44200 322 519 46746 852 48295 49350

50683 51854 53411 501 57430 58052 265 59277 676 794 862

60200 61511 62429 63506 28 64562 65833 66258 67971 89 68132 827

71830 72034 267 73681 708 917 73090 144 814 75379 77670 990 78334 79038 762

80704 82753 85598 86376 909 36 87759 88330 552 89221 967

92652 874 93384 94229 95902 98242 304 44

100634 101469 763 902 102482 105164 106249 107372 771 108255 636 751 923 109016 643

110251 305 112559 689 115258 116501 671 117210 784 118186 213 464

121333 932 122377 124329 711 19 979 125377 925 126492 127191 422 129347 86 595

132277 133063 962 135185 136906 137696 138109 208 139300 427

141622 777 143067 502 144948 145399 [illegible]

152585 692 155789 157746 159628 160635 162347 615 164386 507 681 166013 167148 634 168151 649

170130 569 983 172841 92 173416 918 174080 175438 683 883 178452 722 179793

180528 181499 808 184038 130 304 186829 189291 355 913

193101 30[illegible] 194097

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 6047

Zł. 75.000 na n-ry: 38047 63252
Zł. 30.000 na nr. 144135
Zł. 10.000 na n-ry: 28032 60503 69381 90777
Zł. 5.000 na n-ry: 49457 118074 189572
Zł. 2.000 na n-ry: 32335 71480 183981
Zł. 1.000 na n-ry: 34807 112849 153289 156104 170459
Zł. 500 na n-ry: 4439 43512 50445 58132 103854 113332 178700 188429 194133
Zł. 400 na n-ry: 16252 27747 69654 70165 109303 109792 114324 118660 138533 141994 143075
Zł. 300 na n-ry: 6865 19104 28237 34530 35296 66261 74324 98922 104205 106905 122738 136370 150167 160503 162198 162391 170531 183075 185166 188771
Zł. 250 na n-ry: 4253 8745 12461 24102 25589 35285 46599 51011 56606 57735 65859 81288 90709 94025 98416 104239 105062 105894 107875 109385 110206 111810 127525 129152 130018 132939 135374 144045 157358 163025 172932 173114 180807 185791 192678

Wygrane po 200 zł

338 533 625 4126 6392 7833 8191

10332 590 666 939 99 12763 13440 16581 736 17828 18431 19781

20099 21495 22229 542 23246 24550 791 25405 819 26511 27117 28383 29462 72 633

3184 473 956 32302 548 34679 858 35019 36303 664 37552 38472 811 39356 811 48 89

40947 41241 401 42364 43221 84 926 45955 46512 47332 854 959 48563

50088 565 52237 53440 54280 705 801 55625 56235 538 57382 618 871 59431 570 680 905

60266 574 61567 872 62284 63666 972 64085 66406 67156 751 68392 818 69236 798

70479 71408 72993 74160 75769 77298 909 79547

81046 160 660 890 84000 85284 86606 892 87326 509 88267 89366 701

90597 846 91710 891 93205 622 94189 743 838 95450 832 97066 290 98276 824 99031 949

101389 102692 103086 104961 105195 228 107736 833 108122 109095 443 798 832

111423 94 112389 113251 381 114489 718 84 115092 627 727 116374 623 834 957 19809

120198 306 122264 124662 125391 418 677 782 126055 127248 128422 516 129169 788

130042 879 132771 133083 624 765 134715 135062 272 359 136169 532 137698 138320 403 923

141072 538 142104 143325 713 145788 146008 963 147072 760 148466 571 149362 548 913 25

150321 151472 626 152315 154692 880 156267 421 601 157514 158102 159506 651

160713 163636 164160 165196 166710 167298 329 805 168000 169160 372 573

171811 173810 176158 875 178840 179376 922

182300 184059 370 185724 186283 625 996 188606 189124 84

190116 363 404 981 194390 444

Wygrane po 50 zł

528 621 1227 84 2065 552 815 3731 5034 69 477 551 631 7030 8803 982

10044 202 13513 643 14058 501 731 16174 17333 18006 232 19136 57 782

20170 883 22023 848 937 25639 26273 949 27756 28195

30282 31182 32059 33250 331 792 34600 35512 36931 37380 684 971 39131 32 455

40227 526 70 41425 44245 46374 443 47172 788 48096 623

51492 813 53229 360 56122 57353 58001 59988

63134 396 418 64223 67343 68111 75

72008 382 411 730 74165 995 78646

80155 606 903 82298 83702 88713 89563

90141 91803 93354 94670 96830 97317 911

101925 102929 103465 105153 701 106314 107770 108070 263 889

110059 242 758 111703 17 112233 61 113940 115021 579 667 116395 606 117447 118037 475

120498 121321 454 934 123814 124373 126655 838 127076 411 128504 42 733

130051 850 60 131138 136421 674 137461 138791 975 139664

140137 266 141594 673 745 143667 149206 982

150091 213 152565 788 153314 768 154019 904 156191 157502 677 158101 338 168353 667 169659

172245 809 174446 527 930 178638

180594 801 181229 635 182349 187018 903 189439

192616 193298 194861

Dzień w Toruniu

Sobota-Niedziela, dnia 18-19 grudnia

Na toruńskim bruku

— **Hojny dar Pow. Wojewódzk. K. K. O.** W dniu 16 bm. Pom. Woj. K. K. O. wpłaciła na konto Wojew. Kom. Pomocy Zimowej Bezrobotnym kwotę 2000 zł oraz na konto Wojew. Kom. F. O. N. również kwotę 2000 zł.

— **Toruń—Ameryka.** Życzenia świąteczne dla najbliższych sercu Twemu za oceanem przesłać możesz radiotelegramem gratulacyjnym. Telegramy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Urząd Telefoniczno-Telegraficzny Toruń I ptr. okienko nr. 5.

— **Telegram gratulacyjny na gwiazdkę** na pięknie ozdobionym blankiecie — to najmilszy upominek gwiazdkowy. Telegram w kraju za 13 słów łącznie z blankietem kosztuje 1 zł. 50 gr.; każde dalsze słowo **tylko 8 groszy.**

— **Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych** p. Kazimierz Wojewódzki złożył w administracji naszego wydawnictwa 5 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Służba pocztowa w „złotą" niedzielę.** Celem umożliwienia klientom korzystania z usług poczty w okresie najsilniejszego ruchu w handlu przedświątecznym, wszystkie urzędy poczt.-telek. na terenie całego Torunia będą urzędowały dnia 19 bm. t. j. w niedzielę poprzedzającą Boże Narodzenie, od godz. 9—11 i 15—17 we wszystkich działach służby, jak w dni powszechnie. — Z uwagi na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, urząd pocztowy prosi P. T. klientów, aby przesyłki, zwłaszcza paczki, nadawali tak wcześnie, by można je było doręczyć w miejscu przeznaczenia najpóźniej w dzień wigilijny, t. j. dnia 24 bm. Zbyt późne nadawanie przesyłek pocztowych, a w szczególności paczek, może spowodować doręczenie ich dopiero po świętach.

— **Bal harcerski.** Jak się dowiadujemy, zarząd okręgowy Związku Harcerstwa Polskiego urządza dnia 1 lutego 1938 r. bal, z którego dochód przeznacza na szkolenie kadr instruktorskich. Spodziewamy się, że ze względu na sympatie, jakimi cieszy się harcerstwo polskie, na balu tym spotka się cały elegancki Toruń i okolica. Zarząd prosi o nieurządzanie w tym dniu żadnej większej imprezy zabawowej.

— **Uwaga Powstańcy Wielkopolscy.** Zarząd Powstańców Wielkopolskich w Toruniu podaje do wiadomości swym członkom, że z przyczyn od nas niezależnych termin zapowiedzianej gwiazdki dla dzieci przesunięty został z dnia 19 bm. na pierwszą połowę stycznia 1938 r. Dzień odbycia gwiazdki poda zarząd do wiadomości.

— **Podwieczorek P. B. K.** W niedzielę, dnia 19 bm. pod Orłem o godz. 17 odbędzie się podwieczorek P. B. K. Dochód przeznaczony na oświatę żołnierza.

— **Katolickie Stowarzyszenie Mężów przy bazylice św. Jana** zawiadamia, że w niedzielę dnia 19 bm. o godz. 15,30, zaraz po nieszporach odbędzie się zebranie miesięczne w Domu Katolickim przy ulicy Łaziennej 18 w sali „Gwiazdziste)" II piętro. Upraszą się o liczny udział.

Nieszczęśliwy upadek konia

Niedawno Tow. Ochrony Zwierząt wydało apel do właścicieli pojazdów, by podkuwali swe konie, celem uniknięcia nieszczęśliwych upadków koni z powodu panującej gołoledzi. Apel ten pozostał bez echa. Wczoraj wydarzył się w godz. popołudniowych wypadek, świadczący o karygodnym niedbalstwie właścicieli koni.

Ok. godz. 17,30 na ul. W. Garbary koń zaprzężony do furmanki potknął się tak nieszczęśliwie, że musiano wezwać at... Straż Pożarną, która na specjalnym lewarze musiała konia postawić na nogi. Widowisko to zgromadziło licznych gapiów.

Gawędy

Święta idą!

A więc za niecały tydzień święta. Okres, który je poprzedza, cechuje zawsze wzmożony ruch tak w życiu gospodarczym, towarzyskim, jak i rodzinnym. Wiadomo, ostatnia niedziela przed świętami nosi w kupiectwie wielce obiecujące miano „złotej", znajomi nawiązują między sobą ściślejszy kontakt zapewnia jąc sobie w ten sposób z góry kilka świątecznych wizyt, a w rodzinie....

Szkoda gadać, przedświąteczny rozgardiasz, pieczenie, smażenie, no i zwięk szone do maksimum wydatki. Pociągi dzień w dzień przewożą tysiące rozrado wanych, jadących na urlop żołnierzy, a tempo naszego życia pulsuje coraz mocniej w miarę upływu przedświątecznych dni. Ludzie kupują choinki, zabawki, prezenty, niezbędne wiktuały i napoje, każdy wydaje po prostu ostatni grosz, aby sobie uprzyjemnić święta i swym bli skim sprawić radość. Przecież tylko raz do roku są święta Bożego Narodzenia, stąd tylko jedna w roku okazja...

Pesymiści twierdzą, że „dawniej" by ło lepiej, lecz nie wierzcie im, przecież to samo powtarzają oni rok rocznie...

Cieszmy się szczerze i radośnie. Święta idą!

„Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych"

Pod tym hasłem odbędzie się w niedzielę zbiórka uliczna

Podobnie jak w całej Polsce, odbędzie się w Toruniu jutro w niedzielę 19 bm. zbiórka pieniężna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych" urządzona staraniem Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym. Kupienie znaczka będzie dowodem spełnionego obowiązku wobec dziecka, któremu rodzice nie mogą zapewnić chleba powszedniego i radości święta Bożego Narodzenia.

Zbiórka uliczna odbędzie się w godzinach południowych od godz. 11—13. Jako kwestarze wystąpią przedstawiciele Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej z p. prezydentem miasta Raszeją na czele. W akcji zbiórkowej weźmie również udział miejscowe nauczycielstwo, artyści Teatru Ziemi Pomorskiej, którzy kwestować będą w lokalach oraz młodzież z K. S. M.

Obywatele nie poskąpmy grosza i przygotujmy gwiazdkę dla tysięcy głodnych dzieci.

O zgodny wysiłek

w akcji Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego

Prowadzona od paru miesięcy akcja unarodowienia życia gospodarczego naszego miasta w Tygodniu Propagandy Przemysłu, Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego przybiera coraz większe rozmiary. Wprawdzie wyniki tej akcji są na pierwszy rzut oka niewidoczne, jednak że śledząc bacznie rozwój uświadomienia społeczeństwa toruńskiego w stosunku do sprawy tak żywotnej, stwierdzić należy, że już tylko nieliczne jednostki wykazują niezrozumienie swych obowiązków obywatelskich.

Ogół społeczeństwa toruńskiego zrozumiał już konieczność usunięcia z grodu Kopernika elementów obcych wpływających ujemnie na stan gospodarki polskiej w stolicy Pomorza. Możemy mieć nadzieję, że to jedynie właściwe stanowisko nie będzie tylko chwilowym odruchem, lecz ciągłą i ustawiczną walką, która doprowadzi do całkowitego unarodowienia toruńskich placówek gospodarczych.

Gwiazdkowa audycja kameralna Konserwatorium P. T. M.

W niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w małej sali Konserwatorium gwiazdkowa audycja kameralna. Program niezmiernie ciekawy, zawiera m. inn. kantatę Bacha na chór i orkiestrę, utwory Corelliego, dal Abacco. Nowością audycji będzie niewątpliwie występ chóru; pierwszy popis uczniów, którzy tworzą chór, będzie nowym sukcesem Konserwatorium na tym polu. Całość prowadzi znany publiczności toruńskiej z ostatniego występu prof. Lucjan Guttry. Wstęp bezpłatny, audycja tylko dla członków, Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, jednak goście w ich towarzystwie mile widziani. Początek punktualnie o godz. 19.30. Ostatnia w tym roku kalendarzowym audycja ze względu na niezmiernie ciekawy program zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników muzyki.

Ostatnie 3 dni wielkiego filmu Mamouliana p. t.

„Płynne złoto"

na ekranie kina „Świt"

Zapowiadany oddawna wielki film p. t. „Płynne złoto" jest ostatnim dziełem Mamouliana. Mamoulian to twórca „Wielkomiejskich ulic" i „Dr. Jekylla i Mr. Heide", to reżyser, któremu wytwórnie filmowe powierzają najodpowiedzialniejsze filmy swego programu. „Płynne złoto" to dzieje odkrycia złoży naftowych w Pensylwanii i walki spekulantów z wielkim kapitałem, dążącym do wyzucia ich z drogocennych terenów. Na pierwszy plan wysuwa się tu przedziwna historia dwojga młodych ludzi i jej ciekawy przebieg, który zainteresuje każdego. Że temat jest ciekawy a całość interesująca, gwarantuje znakomity zespół aktorski. Obok Ireny Dunne, jednej z najpopularniejszych aktorek świata, grają: Randolph Scott i Dorothy Lamour, a w rolach pomniejszych cały szereg znanych aktorów z Charlesem Bickfordem, Akimem Tamirowem, Elżbietą Peterson i Benem Blue na czele. Zaznaczyć wypada, iż film ten cieszy się wielkim powodzeniem na polskich ekranach i tak np. we Lwowie wyświetlano go przez 5 tygodni przy szczelnie wypełnionej sali. A zatem spieszmy wszyscy do kina „Świt". W poniedziałek już ostatni raz.

Zbliża się najweselsza premiera świąteczna „Niedorajdy"

Pod hasłem: „Wesołe święta — wesoły program" — dyrekcja kina „AS" wystawia w programie gwiazdkowym jedną z najweselszych komedyj polskich p. t. „**Niedorajda**", w którym królować będą nasi najpopularniejsi komicy **Dymsza, Znicz i Orwid.** Nie chcemy uprzedzać faktów, lecz zaznaczamy, że tak barwnego, wesołego i dowcipnego filmu Toruń dotąd nie widział. Film „Niedorajda" wprost naszpikowany jest arcywesołymi sytuacjami, jedna scena weselsza od drugiej. Nowe pomysły i kapitalne kawały, komiczne nieporozumienia, dowcipna treść, humor, werwa i błyskotliwe tempo są atutami, że film ten uchodzi za najlepszą komedię polską. Dymsza w roli panny na wydaniu, Orwid w roli zakochanego teścia — to kreacje, które muszą wywołać oceaniczną wesołość i huraganowy śmiech. W ogóle groteskowe powikłania, wysnute z fantazji dwóch świetnych scenarzystów, znanych specjalistów, Jana Fetkiego i Napoleona Sądka, są tak wesołe, że rozśmieszą nawet najzagorzalszego śledziennika. Film „**Niedorajda**" to bezsprzecznie jeden z najlepszych filmów naszego polskiego króla humoru.

Kto kocha humor, lubi dowcip i śmiech, niech idzie do kina „AS" zaśmiewać się z „Niedorajdy" w świątecznym programie.

KALENDARZYK

Sobota, 18. 12. — Oczek. NMP.
Niedziela, 19. 12. — Dariusza.
Poniedziałek, 20. 12. — Zenona.

KINA

AS — Maroko	ŚWIT — Płynne złoto
MARS — Bez rozkazu	ARIA — Kochana rodzinka i Krwawe perły

APTEKI

W Śródmieściu — „Radziecka" — ul. Szeroka.
Na Bydgoskiem — „św. Anny" — ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — „pod Łabędziem" — ul. Kościuszki.
Na Jakubskiem — „Nadwiślańska" — ul. Lubicka.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota 18. 12 — „Ludzie w hotelu" — godzina 20-ta — premiera.

Niedziela 19. 12. — „Leśniczanka Basia u króla Stasia" — godz. 12; „Woźny i minister" — godz. 16-ta; „Ludzie w hotelu" — godz. 20-ta.

DZISIAJ PREMIERA „LUDZIE W HOTELU"

Najbardziej sensacyjna sztuka ostatnich lat, świetnie napisana komedia-reportaż znakomitej autorki Vicki Baum — wchodzi dzisiaj na afisz Teatru Ziemi Pomorskiej. Dowodem atrakcyjności tematu jest fakt, że „Ludzie w hotelu" zostały sfilmowane i obiegły wszystkie kino-teatry świata, jednakże scenariusz filmowy nie dorównuje sztuce, która należy do najlepszych utworów scenicznych wszechświatowej nowoczesnej literatury dramatycznej. „Ludzie w hotelu" znalazły u nas świetną obsadę oraz bardzo staranną oprawę dekoracyjną. 16 obrazów przewinie się przed oczami widza w kalejdoskopowym tempie i mimo wielkości widowiska czas trwania przedstawienia ograniczony ściśle do trzech godzin.

Reżyseruje Hanna Małkowska.

„Ludzie w hotelu" powtórzeni zostaną na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu.

MAMUSIE I TATUSIE, PRZYJEŻDŻAJĄCE DO TORUNIA.

O godz. 12 w niedzielę bajka „Leśniczanka Basia u króla Stasia" dla naszych milusińskich. Chcąc umożliwić przyjezdnym z okolic Torunia zobaczenie ślicznej bajeczki, urozmaiconej śpiewami i tańcami — wystawia się tę uroczą komedyjkę w niedzielę w południe. Pamiętajcie: w niedzielę w południe o godz. 12-ej.

Ceny najniższe od gr. 15 do zł. 1.

Flirt z X Muzą

„KOCHANA RODZINKA" I „KRWAWE PERŁY" — KINO ARIA.

(es). Jak tak dalej dobrze pójdzie, to wkrótce do Arii będziemy się wybierać szynkami. Dwa długie filmy i tym razem jeszcze trzeci nadprogram PAT'a, nie mówiąc o reklamach. Długi program bo długi, ale i ciekawy. Szczególnie „Krwawe perły" wzruszający film detektywistyczny z naprawdę uroczą Myrną Loy. Żeby detektyw zakochał się w przestępczyni, to istotnie musi ona posiadać wdzięk. Myrna Loy czarowała tylko swą aparycją, bo rolą dawała małe pole do popisu.

„Kochana Rodzinka" z Flipem i Flapem jest ekscentryczną i dość pomysłową farsą. Flip i Flap mają swych zwolenników.

„BEZ ROZKAZU" — KINO MARS.

Filmy lotnicze cieszą się wielkim powodzeniem publiczności. Film powyższy jest jednym z lepszych filmów lotniczych. Wielki samolot pasażerski, podobny do naszego „Douglasa", który uległ niedawno katastrofie leci w górach, walcząc z burzą. Z powodu zdekompletowania załogi pilotującej, samolot, kiois kierowany przez kobietę lądują z braku benzyny na polanie, ratując życie kilkunastu pasażerom. Obraz świetnie wykonany technicznie daje widzom wiele emocyj. W akcję wpleciony oryginalny konflikt miłosny dwóch pilotów, walczących o uczucie jednej kobiety. Słowem film b. ciekawy i godny obejrzenia.

W nadprogramie kreskówka kolorowa i tygodnik Pata.

Rewia mody i koncert solistów w Teatrze Ziemi Pomorskiej

W ub. wtorek koło Przyjaciół Harcerstwa zorganizowało w Teatrze Ziemi Pomorskiej ciekawą imprezę pt. „Rewia mody i koncert solistów".

Spektakl ten był do pewnego stopnia rewelacją dla publiczności, bowiem tego rodzaju imprez widowiskowych jeszcze nie oglądaliśmy w Toruniu.

Popisy wokalno - choreograficzne niezłych sił artystycznych z Warszawy i Poznania przeplatane były pokazem wspaniałych modeli jesienno - karnawałowych. Całość była dobrze zmontowana, jedyną może nudą rewii był za obfity program. Kilka słabszych punktów można było śmiało wyrzucić, tak by przedstawienie skończyło się przed godz. 23.

W części rewiowej wystąpili: królowa mody i znana gwiazda filmowa Nina Grudzińska, posiadająca obok świetnych warunków zewnętrznych niezły głos koloraturowy, dalej znana pieśniarka Celina Kreyczi, dobra wodewilistka Loda Tarło, Wanda Orzechowska - Szczepańska, tenor liryczny, b. członek opery pomorskiej z czasów dyr. Bojanowskiego Adam Raczkowski, miły wodewilista Stefan Szczepański oraz sympatyczny konferansjer Zygmunt Mąkowski.

Największym powodzeniem cieszyły się występy brata znanej śpiewaczki Lucyny Szczepańskiej — Feliksa, który świetnie sparodiował Kiepurę oraz tygodnik filmowy Pata (wzorowane na parodii aktora warszawskiego Orwida).

Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się piosenka o Simpsonowej w wykonaniu Lody Tarło oraz parodia mazura w wykonaniu Z. Mąkowskiego.

Publiczność bawiła się dobrze. Nieodzowny kontakt z publicznością umiał nawiązać z publicznością miły konferansjer Mąkowski, który ze sceny obdarowywał widzów licznymi nieraz bardzo cennymi podarkami, ofiarowanymi przez toruńskie firmy: Gałdyński, Jaugsch, Kałamajski, Kotliński, Kuczyński, Molenda, Orbis (bezpłatny bilet do Zakopanego i z powrotem).

W rewii mód wzięły udział następujące firmy: Antczakówna, Bohuszewiczowa, prezentujące wspaniałe, b. efektowne futra, Homentowska, L. Górecki, Br. Hozakowski, St. Kałamajski, W. Kotliński, Kopistecki, L. Kuczyński, G. Molenda, Wł. Zaremba i J. Zalias.

W sumie impreza bardzo udała za co należy się organizatorom z p. inż. Wagnerem na czele uznanie. Publiczność wypełniła widownię do ostatniego miejsca, przysparzając organizatorom funduszów do wysłania harcerzy na kolonie letnie.

30-lecie f-my Franciszek Guzicki w Toruniu

W zacisznej ulicy Krasińskiego na Bydgoskim Przedmieściu pod Nr. 66 znajduje się specjalny skład tapet, listew, farb, lakierów oraz wszelkich przyborów malarskich prowadzony pod F-mą Franciszek Guzicki. F-ma p. Guzickiego w bieżącym roku obchodzi 30-lecie swego istnienia. To też należy nam podać krótki zarys o przedsiębiorstwie p. Guzickiego. Założył je w 1907 roku, w Toruniu przy ul. Wysokiej, a po kilkunastu latach przeprowadza się na Nowomiejski Rynek obok kościoła Św. Jakuba. W r. 1935 przenosi przedsiębiorstwo swoje do własnej nieruchomości przy ul. Krasińskiego 66, gdzie mieści się do tej pory i nie szumną reklamą, lecz w zakątku Bydg. Przedm., uczciwą i solidną pracą zjednywa sobie klientelę.

P. Guzicki mając pełne zaufanie u swych kolegów cechowych zostaje w 1923 roku wybrany do Zarządu Cechu Malarzy i Lakierników w Toruniu i ten mandat do tej pory piastuje. Również przez Izbę Przem. - Rzemieślniczą jako tęgi fachowiec zostaje mianowany egzaminatorem komisji egzaminacyjnej na czeladników malarskich i ten urząd przez ośm lat sprawował.

Skład F-my p. Guzickiego przy ul. Krasińskiego 66 jest zaopatrzony we wszelkie artykuły i przybory malarskie, jak również w tapety w pięknych kolorach i deseniach. Poza tym p. Guzicki, jako mistrz malarski wykonuje po cenach przystępnych wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące, tak pojedyńcze jak i dekoracyjne oraz godła firmowe, przede wszystkim emaluje fasady — domy i nic też dziwnego, że posiada już liczną zadowoloną klientelę, która jest podstawą każdego przedsiębiorstwa. Zjednał sobie klientów przez uczciwą kalkulację oraz dobór najlepszej jakości materiałów malarskich przy powierzonych mu pracach.

W 1931 roku p. Guzicki zostaje nagrodzony dyplomem p. Ministra Przem. i Handlu za wybitne 35-letnie zasługi w rzemiośle malarskim, a nadmienić należy, że p. Guzicki w umiłowanym przez siebie zawodzie pracuje już 41 lat, a jego przedsiębiorstwo obchodzi jubileusz 30-lecia. P. Guzicki jest znany na tut. terenie nie tylko jako solidny mistrz malarski, ale również jako lojalny i gorliwy obywatel — poza tym jest członkiem szeregu towarzystw, a więc jako taki zasługuje na dalsze poparcie ze strony zainteresowanych naszych Czytelników. Z okazji jubileuszu składamy przedsiębiorstwu i p. Guzickiemu życzenia „Szczęść Boże" oraz najlepszego powodzenia i dalszego rozwoju.

Wielka wystawa przemysłu domowego i sztuki ludowej Pomorza

urządzona zostanie w Toruniu w czerwcu r. p.

Dnia 16 bm. z inicjatywy Pom. Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu odbyło się w ratuszu zebranie przedstawicieli władz i instytucyj mające na celu rozpatrzenie możliwości zorganizowania w czerwcu 1938 r. wielkiej wystawy przemysłu domowego i sztuki ludowej Pomorza i przyłączonych powiatów.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Towarzystwa prof. E. Grosa przewodnictwo obrad objął naczelnik wydz. przem. urz. wojew. p. Barciszewski, po czym prof. Gros szczegółowo omówił plan programowy i organizacyjny przyszłej wystawy, uzasadniając wszechstronnie jej doniosłe znaczenie kulturalne, artystyczne, społeczne i ekonomiczne.

Zebrani po dłuższej dyskusji nad referatem jednomyślnie uznali za celowe zorganizowanie tej wystawy i powołanie w tym celu komitetu wykonawczego, któryby opracował możliwie rychło plan pracy.

W zebraniu udział wzięli: reprezentanci pp. Wojewody Pomorskiego, starosty krajowego, prezydenta miasta, prezesa Pom. Izby Rolniczej i Towarzystwa Roln., kuratora okr. szkolnego, dyrektora kolei, starosty grodzkiego, Ligi Pop. Turystyki, Pom. Tow. Pop. Przem. Ludowego, Konfraterni Artystów oraz dyrektor wojew. Biura Funduszu Pracy i konserwator pomorski.

Wypróbuj konserwy Fabryki St. Jaugsch i Ska!

oto jest krótka reklama F-my w dzisiejszym numerze naszego pisma — no i fotografia okna wystawowego sklepu nr. 5 przy ul. Szerokiej 19, w którym znajdują się stosy puszek z rozmaitymi konserwami.

Z naszej strony nadmieniamy, że znana tut. **Eksportowa Przetwórnia Mięsna — St. Jaugsch i Ska** wypuściła na rynek konserwy własnej produkcji, jak: szynki, gulasz wieprzowy i wołowy, bigos, kiełbasa w kapuście, parówki, a przede wszystkim znakomite pasztety delikatesowe, które w celach reklamowych rozdawane były kilka dni temu publiczności, obecnej w Teatrze Ziemi Pomorskiej na Festiwalu harcerskim. Konserwy F-my St. Jaugsch ze względu na niską cenę szybko spopularyzowały się, tym bardziej, że smak ich zadowoli najwybredniejsze podniebienia.

Poza tym o jakości wyrobów Eksportowej Przetwórni Mięsnej dobitnie świadczy wielki wzrost spożycia ich, skutkiem czego Firma zmuszona była wydatnie zwiększyć produkcję konserw, co umożliwiło kierownictwu fabryki zatrudnić ostatnio licznych bezrobotnych czeladników rzeźnickich.

Monumentalny film polski p.t. „Na sybir"

od wtorku dnia 21 grudnia na ekranie kina „Świt"

„Na Sybir" to wielki dźwiękowiec polski, będący wyczynem artystycznym Jadwigi Smosarskiej, Adama Brodzisza, Bogusława Samborskiego oraz słynnego reżysera Henryka Szaro. „Na Sybir" to symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia, to bohaterski epos o walkach narodu. Rzecz dzieje się w roku 1905. Rosję ogarnęły płomienie rewolucji... I w narodzie polskim odżyła nadzieja wolności. Jak ziemia polska długa i szeroka, powstały tajne organizacje wolnościowe, gotowe w każdej chwili walczyć o niepodległość rozszarpanej Ojczyzny. Tysiące, setki tysięcy męczenników ginęło bohaterską śmiercią w murach cytadeli warszawskiej i w strasznej pustce dalekiego Sybiru. Rodziła się do nowego życia nieśmiertelna tradycja Kościuszki, księcia Józefa i Traugutta... Ojcowie rzucali dzieci, mężowie żony, dzieci rodziców. Kochankowie rozłączali się... Składali ofiarne życie i szczęście osobiste na ołtarzu niepodległości. Walka o wolność narodu opanowała serca i umysły wszystkich. Podziwiać tu będziemy wielkie sceny miłości, tęsknoty i poświęcenia. Oto jeden z przykładów poświęcenia: Aresztowany student - bojowiec, wyrokiem sądu skazany został na katorgę. W ślad za nim podąża na Sybir ukochana. Długie miesiące prześladowań, a potem A co potem? Na to pytanie odpowie we wtorek 21 grudnia ekran kina „Świt".



Zobaczyć ten film jest obowiązkiem każdego Polaka. A zatem spotykamy się wszyscy we wtorek w kinie „Świt".

Prośba do Obywatelstwa Podgórza i okolicy

Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkołach powszechnych w Podgórzu razem z sekcją opieki nad młodzieżą miejscowego komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym — pragnąc choć częściowo złagodzić nędzę ludzi dotkniętych bezrobociem, uruchomiło z dniem 4 bm. przy wydatnej pomocy miejscowego pułku artylerii kuchnię dla 180 dzieci bezrobotnych rodzin. Równocześnie okazała się konieczność zaopatrzenia dzieci w najniezbędniejszą bieliznę, odzież i obuwie. Dla wykonania tego zadania nie pomoże poświęcenie się poszczególnych jednostek — konieczną tu jest pomoc całego miejscowego społeczeństwa. Znając ofiarność podgórzan, nie wątpimy, że i obecnie apel nasz o pomoc nie pozostanie bez echa i że napewno i z poza Podgórza znajdą się ofiarodawcy, którzy zechcą przyczynić się do otarcia niejednej łzy dziecięcej. Niech wszyscy Ci, którym opatrzność Boska dozwala w cieple i sytości spędzać zimę, pomyślą o tych, którym los odmówił tego szczęścia i do których mieszkań zagląda głód i zimno. Pamiętajmy, że ofiarnością na ten tak zbożny cel wypełnimy jeden z zasadniczych obowiązków obywatelskich. Łaskawe ofiary w gotówce lub w naturze, prosimy sładać z przeznaczeniem na pomoc dla najuboższej młodzieży na ręce p. Kamińskiego Leona, kierownika szkoły powszechnej Nr. 1 w Podgórzu k. Torunia.

Wykaz ofiarodawców oraz ofiar dzięki uprzejmości prasy podawany będzie raz na miesiąc do wiadomości ogółu.

Z walnego zebrania Katol. Stow. Młodzieży Męskiej

przy bazylice św. Jana w Toruniu

Dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie K. S. M. M. oddział w Toruniu przy bazylice św. Jana w ognisku przy placu św. Jana 4.

Walne zebranie zagaił drh. prezes Stanisław Fürstenau hasłem „Gotów". Po odśpiewaniu pieśni pt. „O Stanisławie Patronie" drh. prezes zdał kierownictwo zebrania p. Sobolewskiemu prezesowi okręgu, który powołał drh. Grajkowskiego na sekretarza, a drh. Szczutkowskiego i Mełnickiego jako ławników.

Z kolei drh. Grajkowski Alojzy odczytał protokół, który został przyjęty i podpisany. Po odczytaniu sprawozdań członków kierownictwa za ubiegły rok, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorium dotychczasowemu kierownictwu.

Po wyborze skład nowego kierownictwa jest następujący: prezes drh. Fürstenau Stanisław, sekretarz drh. Grajkowski Alojzy, skarbnik drh. Stopiński Kazimierz, bibliotekarz drh. Wesołowski Tadeusz, gospodarz drh. Śmigielski Edwin, naczelnik drh. Grajkowski Alojzy. W skład komisji rewizyjnej wchodzą: drh. Królikowski Stefan, drh. Olszewski Stanisław, drh. Arendt Bolesław. W skład pocztu sztandarowego wchodzą: drh. Szulc Tadeusz, Horn Kazimierz, Polakowski Bolesław i Hamerski Teodor.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono hasłem „Gotów" po czym odśpiewano pieśń pt. „My chcemy Boga".

Ze sprawozdania wynika, że praca w oddziele nie ustaje. Odbyło się piętnaście zebrań plenarnych i dwadzieścia dwa zebrania kierownicze. Wygłoszono 20 refeartów na temat: religijny, historyczny i literacki.

W programie każdego zebrania był „Kwadrans Ewangeliczny", wygłoszony przez ks. asystenta. Ponadto zebrania były urozmaicone deklamacjami, monologami i śpiewem.

Oddział liczy 41 członków. W okresie letnim urządzono dużo wycieczek pieszo i rowerami, do pobliskich oddziałów KSM. Przystąpiono 4 razy do wspólnej spowiedzi i komunii św.

Wieczór sylwestrowy PBK

We środę, dnia 15 bm. w sali Kasyna Garnizonowego odbyło się zebranie sekcji imprezowo - propagandowej Polskiego Białego Krzyża.

Z powodu rezygnacji dotychczasowej przew. sekcji p. mecenasowej Nalazkowej sekcję objęła p. dr. Dąbrowska.

Po powitaniu i podziękowaniu za przybycie na zebranie p. generałowej Bortnowskiej i licznym przedstawicielom społeczeństwa toruńskiego, p. dr. Dąbrowska przystąpiła do szczegółowego omówienia imprezy PBK pod nazwą „Wieczór Sylwestrowy", który odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego. Komitet przygotowuje szereg atrakcyj i niespodzianek. Wstęp za zaproszeniami, 2 zł 50 gr.; akademickie 1 zł. Ze względu na spodziewany napływ gości, Komitet zaleca wcześniejsze zamawianie stolików u p. kpt. Romańskiego — telef. DOK Nr. 22 w godz. urzędowych.

Na zakończenie p. dr. Dąbrowska serdecznie podziękowała zebranym za ofiarowaną pomoc w przygotowywaniu i urządzaniu powyższej imprezy.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 17. 12. 1937 r.

Urodzenia: szklarz Sylwester Romanowski — córka Barbara; ofic. zawodowy Stanisław Chodań — syn Wojciech; inwalida wojenny Bernard Bajeński — syn Włodzimierz.

Śluby: zdun Maks Borkowski i Irena Siemieniecka; robotnik Henryk Mueller i Gertruda Werner.

Zgony: Józefa Śmiechowska z d. Zimna, Bożyńskich 5 — lat 71.

Ze sportu

DALSZE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POMORZA W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE.

W sobotę, 18 i niedzielę, 19 bm. odbędą się w Toruniu dalsze rozgrywki o mistrzostwo Pomorza w siatkówce żeńskiej i koszykówce męskiej. W sobotę odbędą się spotkania w koszykówce męskiej według następujące programu:

godz. 18 KS. KPW Pomorzanin — KSZS Toruń,

godz. 19 WKS Sęp Toruń — KS Ciszewski Bydgoszcz.

W niedzielę odbędą się wszystkie mecze tylko przed południem od godz. 8-ej po południu bowiem w hali Okr. Ośr. odbędzie się mecz bokserski.

I tak spotkają się: w siatkówce żeńskiej: ZS Toruń — KPW Bydgoszcz i KPW Pomorzanin — KPW Bydgoszcz; w koszykówce męskiej: KPW Pomorzanin — KS Ciszewski Bydgoszcz i WKS Sęp — ZS Toruń.

ASY „ASTORII" BYDGOSKIEJ WALCZĄ W TORUNIU

Wojtkowiak, Urbaniak i Łukowski w Toruniu.

Najlepsza drużyna pięściarska Bydgoszczy, w skład której wchodzą reprezentanci Pomorza: Wojtkowiak, Urbaniak i Łukowski przyjeżdża jutro w niedzielę, 19 b. m. do Torunia celem rozegrania meczu bokserskiego o mistrzostwo drużynowe Pomorza z miejscowym WKS Gryf. Powyższe spotkanie uważać można również jako mecz reprezentacji tych rywalizujących miast. Bydgoszczanie chcą udowodnić, że są najlepszym ośrodkiem pięściarskim Pomorza. Czy uda się bydgoszczanom pokonać toruńczyków okaże niedzielny mecz. Zawodnicy Gryfu pilnie trenują pod okiem trenera do tego spotkania. Gryf celem zaskoczenia przeciwnika wystawi swój ostateczny skład dopiero na ringu. Wiadomo tylko, że wystąpią znani bokserzy jak: Grabowscy, Krzemiński, Lelewski i Wezner. Spotkanie odbędzie się w hali Okr. Ośr. o godz. 19.

WARSZAWA REMISUJE Z IRLANDIĄ W BOKSIE

Wczoraj rozegrane zostały w Cyrku warszawskim międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacją Irlandii i Warszawy II. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

W wadze muszej Conolly zremisował z Rundsteinem w koguciej Doyle zwyciężył wysoko na punkty Lipińskiego, w piórkowej Saunders zremisował z Małeckim, w lekkiej Smith pokonał Rozenbluma, w półśredniej Clancy zwyciężył Jańczaka, w średniej Coffey przegrał z Całką, w półciężkiej Hearns pokonany został przez Neudinga, w ciężkiej Mullan uległ Dorobie I. W niedzielę odbędzie się rewanż. Warszawa wzmocniona będzie Pisarskim.

PIERWSZY MECZ BOKSERSKI NIEMCY—ANGLIA.

Londyn. W Londynie wobec 6000 widzów rozegrany został w czwartek wieczorem pierwszy międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Niemcami i Anglią. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 8:8.

Warto zaznaczyć, że w roku bieżącym bokserska reprezentacja Niemiec nie poniosła ani jednej porażki.

CARNERZE NIE WOLNO STARTOWAĆ

Rzym. Włoski związek bokserski wydał zakaz startu Carnery zagranicą. Zakaz ten spowodowany został ostatnimi kompromitującymi wynikami włoskiego olbrzyma w Paryżu i Budapeszcie.

Programy radiowe

Sobota, dnia 18 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi profesor Bronisław Rutkowski. 11,40 Gabriel Faure: Ballada op. 19. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15,30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko pt. „Generalna próba szopki" wg. Janiny Porazińskiej. 16.15 Koncert popularny w wykonaniu T-wa mandolinistów „Kaskada". 16.50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Mody i uroszczenia pań rzymskich" — felieton — wygłosi prof. Gustaw Przychocki 17,15 Koncert solistów. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Piosenki w wykonaniu Grety Keller — płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Kożucha — kłamczucha" — bajka Bronisławy Ziomkówny dla dzieci — recytuje Mariusz Maszyński, 2) W naszej świetlicy — audycja w opracowaniu Henryka Ładosza. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Wieczór Adolfa Sonnenfelda w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. W przerwie o godz. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.45 „Dobij" — skecz Feliksa Zandlera. 22,00 Muzyka taneczna 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11,40 L. v. Beethoven: Z koncertu fortepianowego nr. 4 G-dur część I. Allegro moderato. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10 Program na jutro. 18.15 „O muzyce i muzykach rzeczy wesołe". Audycja słowno - muzyczna. 18,50 Pogadanka społeczna. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00 Tańce i piosenki — płyty.

GWIAZDKOWY NUMER „ANTENY"

Gwiazdkowy, bogato ilustrowany numer tygodnika „Antena" przynosi m. in. felieton ks. Michała Rękasa, niezwykle sugestywny artykuł Melchiora Wańkowicza o polskiej rzeczywistości, interesujący wywiad z Marią Kuncewiczową na temat dalszego ciągu „Dni powszednich państwa Kowalskich", nastrojowy felieton M. N. Dobrowolskiego, anegdotyczny felieton A. Piskora o czytelniczkach Kraszewskiego, satyryczne „Podsłuchy", warunki Wielkiego Zimowego Konkursu, wywiady na ten temat z trzema speakerami stołecznymi, oraz kupon konkursowy, ponadto „Antena" zawiera programy radiowe, krajowe i zagraniczne, długo, średnio i krótko-falowe.

KONCERT UTWORÓW SONNENFELDA

w setną rocznicę urodzin kompozytora

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20 nadaje Polskie Radio wielki koncert, poświęcony Sonnenfeldowi, który był jedną z najpopularniejszych sylwetek Warszawy ubiegłego stulecia. Dyrektor teatrzyków ogródkowych, kompozytor przebojów, jak to wówczas nazywano „bomb", śpiewanych przez całą Warszawę, kupletów i piosenek, łatwych melodyj, oraz baletów, z których „Pan Twardowski" wystawiony był 400 razy w ciągu lat 25 — cieszy się w stolicy ogromną popularnością. Uczeń lipskiego konserwatorium, pełen poważnych aspiracyj, musiał Sonnenfeld ze względów natury materialnej zwrócić się ku lekkiej muzie. W koncercie radiowym pod dyrekcją Olgierda Straszyńskiego przypomną sobie radiosłuchacze utwory tego kompozytora.

RORATY

Mając na uwadze szerokie rzesze radiosłuchaczy, którzy z przyczyn zawodowych nie mogą uczęszczać na poranne nabożeństwa tak zw. roraty, Rozgłośnia Pomorska transmituje z Poznania w dniu 19 bm. o godz. 7,00 to nabożeństwo. Niewątpliwie ten punkt programu radiowego spotka się z uznaniem występujących z inicjatywą tą radiosłuchaczy katolików.

Niedziela, dnia 19 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła S. S. Benedyktynek w Sierpcu (przez Toruń). Po nabożeństwie około godz. 10.30 Muzyka — płyty. 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13,10 „Smocza jaskinia" — fragment z powieści „Straszny dziadunio" — Marii Rodziewiczówny. 13,30 Muzyka obiadowa (ze Lwowa). W przerwie o godz. 14.00 I audycja Wielkiego Konkursu Zimowego: Przedstawiamy speakerów. 14.45 Audycja dla wsi. 15,45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.05 Koncert kameralny (z Katowic). 16.45 „Anielcia i życie" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol". W przerwie o godz. 18.00 Chwila Biura Studiów. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Nicolo Paganini" słuchowisko Stanisława Nadzina (wznowienie). 19.40 Reportaż z konferencji robotniczej w Łodzi, wygłosi Ignacy Lewiak. 19.50 Utwory Feliksa Nowowiejskiego — w wykonaniu połączonych chórów i orkiestra symfoniczna pod dyr. kompozytora (z Torunia). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny, 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21,15 „Obraza moralności" — „Kukułka Wileńska" w opracowaniu Teodora Bujnickiego, Wojciecha Dąbrowskiego i Tadeusza Szeligowskiego. 22,00 Recital śpiewaczy Marii Wrońskiej. 22.35 Jan Brahms: Sonata G-dur op. 78. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8,30 Audycja dla wsi. Po nabożeństwie około godz. 10,30 Muzyka z płyt. 13,00 Z Pomorskiej Półki Książkowej — Przegląd wydawnictw — omówi Zygmunt Mocarski. 15,45 a) „Stare serce" recytacja fragmentu powieści Jadwigi Korczakowskiej — „Miłość Marty", b) Płyty. 19.40 „Na Boże Narodzenie" — koncert Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego — Transmisja ze sali Konserwatorium P. T. M. w wykonaniu orkiestry kameralnej i chóru konserwatorium pod dyr. Lucjana Guttry. 20,30 Program na jutro. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA

15,00 Praga. „Jakobin" — opera Dworzaka. (transmisja z teatru). 17,00 Mediolan. Koncert symfoniczny z udziałem Emanuela Feuermanna (wiolончz.). 18,00 Lyon. Koncert abonamentowy. Dyr. Ropartz. Sol. A. Uniński (fort.). 19,30 Londyn Reg. Niedzielny koncert symfoniczny. 19,30 Berlin. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta. 20,00 Frankfurt. „Car i cieśla" — opera Lortzinga. 21,00 Bruksela franc. „Królowa Saby" — opera Goldmarka z udziałem Katarzyny Jarboro. 21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.


PRAKTYCZNE
Podarki świąteczne
NAJPIĘKNIEJSZE NOWOŚCI wyjątkowo tanio
K. BIBIK
mistrz zegarmistrzowski zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy
TORUŃ, STARY RYNEK 39
tel. 12-92
Najpradośniejszy
PODAREK świąteczny to PREZENT
ze znanej firmy bławatów
W. Kotliński
Toruń
SZEROKA 33.
Podarkiem który uraduje każdego jest Futro
z f-my
M. BOHUSZEWICZ
Maria
"FUTRO"
ceny gwiazd.
Szeroka 25-I. piętro
telef. 24-28
Piękne podarki świąteczne
POLECA
inż. A. GÓRSKI
TORUŃ, SZEROKA 13/15
Radia żyrandole aparaty elektryczne żarówki
Na święta
WINA-WÓDKI-LIKIERY
poleca
FR. KŁOPOCKI
TORUŃ-SZEROKA 25
asygnaty „kred. kupiecki"
25
1912 1937
PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE
poleca
S. KAŁAMAJSKI
Podaruj uraduj!
czym? praktyczne podarki po cenach reklamowych znajdziesz u
W. Grünerta
TORUŃ
SZEROKA 32
telef. 19-90
GORSETY
POŃCZOCHY
BIELIZNA
oto najpraktyczniejsze podarki które poleca
Anna BINIEK
Toruń
SZEROKA 27
R. BUGAJSKI

Zlecenie Nr. 1207/IX. (8705

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę różnych materiałów do telefonów i telegrafów oraz na części zapasowe wagonowe do cięgła typu wzmocnionego. Termin składania ofert upływa dnia 11 stycznia 1938 r. Oferentów obowiązują przepisy ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa Dz. U. R. P. Nr. 13/37 poz. 92. Bliższych informacyj udziela oraz wydaje i wysyła kwestionariusze i specyfikacje Wydział Zasobów w Toruniu.

Zlecenie Nr. 1206/IX. (8704

OBWIESZCZENIE

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Ministrów (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z 1932 r.) ogłasza się, że w dniu 22. XII. 1937 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości:

1) o godz. 11 u p. Rozwadowskiego Kazimierza w Czeczewie:
   a) 17 szt. jałowic 2-letnich cena 2.550 zł
   b) fortepian Sommerfelda" „ 500 „
   c) 2 dywany „ 1.000 „
   d) urządzenie domowe wartości „ 530 „
2) o godz. 12-ej u p. Rozwadowskiej Leokadii z Mazanek:
   a) powóz kryty cena 600 zł
   b) powóz półkryty „ 200 „
   c) powóz polowy „ 250 „
   d) 4 jałowice 2½ letnie „ 700 „

Grudziądz, dnia 16 grudnia 1937 r.

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.

Zlecenie Nr. 1463/VIII. (8730

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 380) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że

dnia 20 grudnia 1937 r. o godz. 10-ej w składnicy przy ul. Konarskiego 1

celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: radioaparaty, maszyny do pisania, meble kuchenne, szczotki do ubrań, kapelusze damskie, płaszcze damskie, torebki, obrazy, cukierki, smalec, dynamówka, urządzenie składowe.

2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Rep. Km. 575/37 i 609/37. (8690

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1937 r. o godz. 10-ej w Szczodrowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z żywego i martwego inwentarza, oszacowanego na łączną kwotę 955.— zł.

Zbiórka reflektantów u p. Franciszka Domanka w Szczodrowie.

Skarszewy, dnia 15 grudnia 1937 r.

(—) Jan Rybiński, Komornik.

Zlecenie Nr. 1211/IX. (8713

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20. XII. 1937 r. o godzinie 11-ej w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 124 w F. „Standard" odbędzie się licytacja następujących ruchomości: 92 tonny mąki kostnej, 4 tragarzy, 4 wózków, 1 kocioł, 9 węzłów kolejki wąskotorowej, 5 beczek tłuszczów;

oraz o godz. 13 u p. Nahs Klary przy ul. Wysokiej 6: 3 litry „Bohnekampfu", koniak, aparat radiowy Philipsa, lustro ścienne, radio z głośnikiem, bufet dębowy, 10 krzeseł pokojowych, pianino.

O ile licytacje powyższe nie dojdą do skutku, odbędą się w dniu 30. XII. 1937 w tych samych godzinach i w tych samych miejscach następne licytacje, gdzie przedmioty te sprzedane być mogą poniżej ceny oszacowania.

Zajęte przedmioty oglądać można godzinę przed licytacją.

Urząd Skarbowy w Toruniu.

Sygnatura: Km. V. 74/37. (8729

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1938 r. o godz. 11,30 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika adw. Jerzego Niedźwiedzkiego z Bydgoszczy jako kuratora spadku po zmarłych śp. Karolu i Emilii Wiese nieruchomości miejskiej Fordon, położonej w Fordonie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 25, przeznaczonej na dom mieszkalny, a zapisanej w księdze wieczystej Fordon tom XV wykaz 387, którą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.050,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.037,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.205,— oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie Nr. 2, sala Nr. 5. Bydgoszcz, dnia 16 grudnia 1937 r.

Komornik: (—) Jaroszyński.

Nie ma zamków dla złodzieja!

Włamywacze w mieszkaniu — to utrata najcenniejszych przedmiotów, która grozi mimo wszelkich urządzeń ochronnych

Jedyną ochronę od ciężkich strat

spowodowanych kradzieżą i uszkodzeniem sprzętów domowych

daje

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w Poznaniu.

Działy ubezpieczeń: od ognia — gradobicia — kradzieży — odpowiedzialności prawnej.

8651

Oddziały: Poznań - Ostrów - Bydgoszcz - Toruń - Gdynia

Piegi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM i MYDŁO

NINON

dawniej Benegnina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1,00 zł.
295 pudru 1.00 zł.

Główny skład i wytwórnia
Apteka i drogeria
pod Łabędziem
Magistrą JANA STENCLA
Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

PRZEMYSŁ GUMOWY **„ARDAL" S.A.** LIDA, Fabryczna nr. 8.

Dzierżawa zakładów „PEPEGE" w Grudziądzu

Centralne biuro w Lidzie - tel. Nr. 128 — Dzierżawa „PEPEGE" w Grudziądzu - tel. Nr. 1748 i 1760.

ODDZIAŁY: **Warszawa**, Nalewki 28 - tel. 12-22-48. — **Łódź**, ul. Południowa 10, - tel. 19-231
Wilno, ul Kwiatowa nr. 4 - tel. 20-15, — **Poznań**, ul. Nowa nr. 11a - telefon 22-43
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 21 - telefon 62 - 302.

Produkuje pod marką „Ardal" i „Pepege":

śniegowce, kalosze, obuwie gumowe, obuwie skórzane i płócienne na skórzanej podeszwie, opony i dętki rowerowe pod marką „SUPERIOR", torebki do narzędzi rowerowych i wszelkie części gumowe do rowerów, jak również techniczne artykuły gumowe ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb kolejnictwa i wojska, węże gumowe techniczne, pożarnicze, do st. benzynowych, pasy gumowe, taśmy izolacyjne, płyty gumowe, chodniki, wszelkie wyroby formowe, skórę gumową t. zw. skórgumę; Artykuły chirurgiczne: termofory, kręgi do siedzenia, worki do lodu, szpryce, czepki kąpielowe, pieluszki i t. d.

8645

Śniadalnia 8622
Pod Łososiem
Toruń, Chełmińska 9.
Obiady z 3 dań, na czystym maśle 80 gr.
Kolacje 50 do 80 gr.

Wina
wódki
likiery
8623 rumy i araki
polecam tanio
„BAŁTYK"
A. Stawski, Toruń, Szeroka 6

Solidne

Meble

poleca

W. GRALEWSKI

ul. Prosta 21 6184
vis a vis ul. Wysokiej



Najmilszym podarkiem gwiazdkowym — to

detektor z głośnikiem

który na dogodne spłaty poleca 8263

ZAKŁAD MECHANICZNY
K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9.
telefon 1702.

Słomę

prasowaną na ściółkę

luźną lub w snopkach,
sieczkę i siano
otręby żytnio-pszenne
Na święta specjalnie polecam 8405
mąki pszenne luksusowe
dostawa w dom
E. HUTEK
Chełm. Szosa 15, tel. 1659.
Sprzedaż detaliczna
Czerwona Droga
róg Chełm. Szosy.



Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA

można spotkać nietylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwiedzenie naszego składu. 5520

Fabryka Fortepianów i Pianin

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Salon fryzjerski

DLA PAŃ I PANÓW

8642 *P. Kroenke*

Bydgoszcz, Dworcowa 3 tel. 3997

CACAO
HOLLANDAIS

Światowej sławy



Wszędzie do nabycia

BENSDORP.
PROD. ZACHODNIE TOW. GDAŃSK

ZDROWIE TO SKARB
UŻYWAJ ZATYM
ZIOŁA DRA BREYERA
KTÓRE STOSUJE SIĘ W NASTĘPUJĄCYCH CHOROBACH:

		Cena
Nr. 1 —	w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	2,50
Nr. 2 —	w reumatyźmie, artretyźmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3,—
Nr. 3 —	w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	2,50
Nr. 4 —	w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3.60
Nr. 6 —	w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4,20
Nr. 7 —	w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3,—
Nr. 9 —	przeczyszczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni

„POLHERBA" KRAKÓW Podgórze, skr. Nr. 48.

Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwórni broszurę. 8701



MEBLE

S. Segalewicz

Hurtownie Przedstawicielstwa Detaliczne

Wielki wybór dobrych mebli jak: **sypialnie, jadalnie, pokoje dla panów, kuchnie, meble pojedyńcze, meble wyściełane**

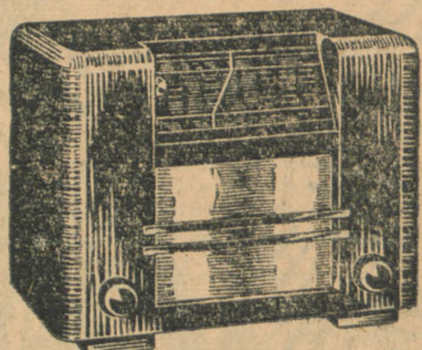
8514 Telefon 26631 **GDAŃSK** Münchengasse 23/25

Na sprzedaż:

1 szafa żelazna, 1 waga kupiecka marki „Schember", 1 waga kupiecka marki „Frigola", 1 waga złotnicza, **biurka, stoły i fotele.** Wiadomość: **K. K. O. powiatu grudziądzkiego, Grudziądz,** Wybickiego 39. 8706

Powszechne zadowolenie Klienteli jest najlepszym gwarantem naszej obsługi: — Zapraszamy do obejrzenia aparatów wszystkich czołowych wytwórni

UNION 7



pełnowartościowy super z „okiem elektrycznym"

K. Lewandowski

Toruń, ulica Szeroka 30 telefon 20.55





Na Święta Kwiaty...

Niech stroją dom skromny, jak i bogaty! Więc i najmniejsze nawet mieszkanko, Niech Pani żywą ozdobi wiązanką...
Kto spojrzy, uśmiechnie się zaraz radośnie!
Te kwiaty dostanie korzystnie w „Wiośnie"

Kwiaciarnia „WIOSNA" Ila Mar

8648 **Toruń, Chełmińska 15, tel. 22-68.**

Papiery listowe
albumy, wieczne pióra
oraz wielki wybór 1116
Podarków gwiazdkowych
poleca w wielkim wyborze
Adam Tomaszewski
GDYNIA
Własna drukarnia, ul. Kasprowicza - Telef. 10-70
Skład Główny: Gdynia, Świętojańska 44 - Tel. 10-55
Filia: 10 Lutego (dom B. G. K.) - Telefon 36-90.
HURT Dla odsprzedawców rabaty DETAL

Największą radość
sprawi zakupiony na gwiazdkę prezent w sklepie
Piotra Trześniaka
w Gdyni, ul. 10. Lutego 5.
Brylanty, złoto, srebro, 1117
kryształy, platery,
bursztyny naturalne,
przecudne muszle
i inne podarki już od cen groszowych.

Płaszcze-suknie damskie
Bieliznę - Dywany - Firany
wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię i td.
poleca w wielkim wyborze
i w najnowszych modelach 1118
W. MIKOŁAJCZYK
Gdynia. Świętojańska 32

NA GWIAZDKĘ

Wybitne nowości!
w krawatach, bieliźnie
pyjamach, bonjurkach, szlafrokach i pantoflach domowych - Rękawiczkach, getrach - Szelkach podwiązkach - Kapeluszach, czapkach.
Artykuły dziane:
jak pullowery, kamizelki, skarpety, pończochy sport. szale wełniane i jedwabne, chustki, (Cachenes), chustki do nosa.
Garnitury narciarskie:
pledy podróżne, laski, parasole poleca po zniżonych cenach gwiazdkowych 1119
Czesław Nowacki
GDYNIA, ul. Starowiejska 7
Tel. 2678 (dom Hundsdorffa) Tel. 2678



Specjalność: Kapelusze „Hückla" Goeppersta Biestera Danielczyka

BOTRYS
ZNAKOMITE WINA GRECKIE
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ
HURTOWNIA—ROZLEWNIA WIN
M. TOCZYSKI & M. THEMELIS
SPÓŁKA Z O. O.
GDYNIA, KILIŃSKIEGO 6 — TEL. 33-52

OBUWIE
na Gwiazdkę
wszelkiego rodzaju
kupuje się
najkorzystniej
w CENTRALI OBUWIA
GDYNIA
ul. Świętojańska 62.
ROK ZAŁ. 1905
właściciel 1121
KAZIMIERZ GABRIELEWICZ

Kawa Herbata Kakao
W. MACHWITZ
Palarnia kawy
Gdynia—Gdańsk
Sp. z o. o.
Gdynia, Lipowa 3
Telefon 28-15
Import towarów kolonialnych

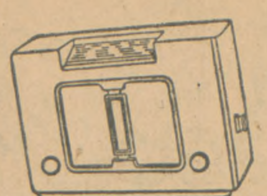
Chcesz kupić
podarek gwiazdkowy
spiesz do
ANFLINKOWEJ
GDYNIA, ul. 10 Lutego 27
Pulowerki
Swetry 1123
Bluzki
Szlafroczki
Pończoszki
Rękawiczki
i wiele innych praktycznych przedmiotów znajdziesz tam
w wielkim wyborze.

Na podarki
Piękne kartonaże
Kasety do manicure
Kasety do golenia
Rozpylacze - perfumy
Wody kolońskie i kwiatowe
Poleca w wielkim wyborze po cenach kardzo umiarkowanych
Perfumeria
Cezary Suwaliński
GDYNIA,
ul. Świętojańska 18.

DYWANY ŻYWIECKIE
Wł. CZESŁAW WOJCIECHOWSKI
Gdynia, Św. Jańska 3, tel. 28-72
Dywany - Chodniki
Firanki - Mat. dekoracyjne
Materiały meblowe
Meble stalowe 1125
10% rabatu gotówkowego
Wykonuje firanki, — na zamówienie dekorator na miejscu.

Jako praktyczny prezent
gwiazdkowy
polecam w wielkim wyborze
i po korzystnych i niskich cenach.
Serwisy obiadowe, serwisy do kawy, noże widelce, kieliszki i karafki, kompletne garnitury
Aluminiowe i cynkowe naczynia do gotowania. Lampy stołowe nocne i kuchenne, lampki kieszonkowe baterynie. Żelazka do prasowania. Maszynki do lodów i mięsa. Cynkowe wiadra i wanny. Piece żelazne, łóżka, materace, szczotki, pendzle, liny do bielizny. Umywalki, karnisze mosiężne.
Sanki we wszystkich wielkościach.
JULIUSZ HUNDSDORFF
Skład żelaza i sprzętów kuchennych
1126 **GDYNIA**
ul. Starowiejska Nr. 7. tel. 1501

Niespodzianka dla dzieci na Gwiazdkę!
Rodzice!
Wam los dzieci najwięcej leży na sercu. Chcecie je widzieć szczęśliwe, pragniecie zapewnić im byt - stworzyć dla nich przyszłość...
„RUNO" — to szczęście. Nie zwlekajcie z decyzją. Bierzcie wzór z zagranicy.
„RUNO" — to jedyne biuro matrymonialne, pracujące na zdrowych zasadach.
„RUNO" — przyjmuje tylko poważne zlecenia i załatwia je dyskretnie. 1127
GDYNIA,
ul. Świętojańska 77.



SUPER PHILIPSA

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

J. MACIEJEWSKI

GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 12
Telefon 18-16

Wpłata zł **24.—** Raty mies. zł **24,10** 8497

Bezpłatne badanie lamp radiowych!

SPRZEDAŻ

Praktyczne podarki gwiazdkowe dla każdego u 8396

SKŁADANOWSKIEGO
Toruń, St. Rynek 24
bielizna damska, męska, dziecięca oraz wszelkie bławaty, galanteria
KREDYT NA ASYGNATY

Pianino
używane w dobrym stanie bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Bydgoskiego II." Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 pod 1313. 6069M

Chirurgiczne
przybory, irygatory, waty, opaski,
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8361

Kołyski
dla lalek tanio, leżankę za bezcen sprzeda. Skład dykt, Toruń, Łazienna 28. 8619

Okazja
Limuzyna 5-cio osobowa Citroen, pierwszorzędny stan, tanio do sprzedania Gdynia, **tel. 36-28.** 8630

Fotograficzne
przybory i pokrewne
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Dywan
nowy (boucle) 250 x 3 korzystnie na sprzedaż. Adr. filia „Dnia Pomorza" pod nr. 8661

Swetry damskie,
męskie, dziecięce, suknie, garsonki na miarę — czysto wełniane, wykonuje solidnie i tanio. **Pracownia Swetrów, Toruń,** O. Matys. Rynek Staromiejski 18, I p. 8244Ck

Chorzy
Mamy skuteczne zioła
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

RADIO
aparaty, nowe okazyjne **detektory** w nowoczesnych skrzynkach z chromowanym okuciem, reperacje i zestrajanie tanio, dogodne warunki.
ELEKTRO - RADIO
Toruń. Piekary 22. 8300

Farby
tapety, lakiery, oliwy, smary
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 8362

Detektory
z głośnikiem w pięknych skrzynkach poleca **Witold Jankowski,** ul. Chełmińska 2. Kredyt na asygnaty. 8402C

Rumy
araki, koniaki, likiery, wina poleca po cenach zniżonych **Samulski,** Toruń, Warszawska 6. 8545

Brzytwy
i instrumenty chirurgiczne szlifuje fachowo tylko
M. Grodzki
Toruń, ulica Chełmińska 5. (7904C)

Obrączki
ślubne, zegarki, biżuterię w wielkim wyborze poleca najtańszy zakład zegarmistrzowski i złotniczy, Zbigniew Strzelecki, Szewska 12. Kupuję stare złoto. 7680C.

Tania sprzedaż
Gwiazdkowa
mufki czarne, brązowe, popielate już od 6 złotych Pracownia kuśnierska Fr. Białkowski Toruń, Kopernika 41. [8720C

Albumy
pamiątkowe, zdobione metaloplastyką, fotografie zabytków miasta Torunia wykonuje artystycznie Studio „Gryf" Toruń, Mostowa 21 8719C

Do sprzedania
damski rower, mało używany w doskonałym stanie Mantzke, Oliva, Zimmerstrasse 1, tel. 45389. [8697Gdk]

Do sprzedania
piękne skórki lisów srebrzystych z własnej hodowli również pojedyńczo. — Mantzke, Oliva, Zimmerstrasse 1. [8696Gdk]

Do sprzedania
intratna hodowla nadająca się dla każdego nawet bez znajomości rzeczy. Dogodne warunki spłaty. Zgłoszenia pod nr. „1739" do „Gazety Gdańskiej" Gdańsk. [8695Gdk]

Porcelana Kaszubska
ceramika kaszubska, odlewy pierników historycznych XVII wieku do nabycia Toruń, Mostowa 21 m 4. 8718C

Podarki
gwiazdkowe praktyczne, solidne i tanie
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35.

Dom
z rzeźnictwem (kompletne urządzenie) — sprzedam razem lub oddzielnie. Fr. Bieńkowski. Grudziądz, Toruńska 29. [8709G]

Kamienicę
w Więcborku przy głównej ulicy z 4 mieszkaniami po 3 pokoje z kuchnią sprzeda na korzystnych warunkach spłaty Komunalna Kasa Oszczędności powiatu sępoleńskiego w Sępolnie Krajeńskim. 8649

Firanki i kapy
poleca tanio 8647C
B. Stryczyński
Toruń, Król. Jadwigi 12/14.

Fajki angielskie
Orlika, Petersona, Wembletona poleca korzystnie skład tytoniowy Alicja Foltynowicz, Toruń, Królowej Jadwigi 22. 8503



Praktycznym podarkiem gwiazdkowym jest także **maszyna,** nowe i używane tanio na sprzedaż.
Katafias
Toruń, telefon 1447. 8702

Gabinety Kluby 6154
lampy stojące, pokoje kombinowane
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30.

Maszynę
do pisania „Orzeł" jak nową, sprzeda Katafias, Toruń, tel. 1447. 8702C

Kino-aparat
komplet sprzedam za 350.- złotych. Toruń, Szeroka 26 m. 3. 8714C

Karty do gry
i pasjansowe poleca najtańszej sklep tytoniowy Alicja Foltynowicz, Toruń, Król. Jadwigi 22. 8503

Gilzy - Bibułki
do papierosów przodujących fabryk poleca najtaniej skład tytoniowy Alicja Foltynowicz, Toruń, Królowej Jadwigi 22. 8503

Praktyczne podarki!



Wieczne pióra
Albumy
Pamiętniki
la Filatelistów
Wybory — Kolekcje gwiazdkowe poleca
M. PIOTROWSKI
Skład Papieru, Toruń, Małe Garbary (przy Gimnazjum) 8694C

Praktyczne podarki gwiazdkowe
najkorzystniej
w specjalnym magazynie dla Pań
A. STEFAŃSKA
TORUŃ, SZEROKA 8. 8171
Kredyt na asygnaty. **Kredyt na asygnaty.**

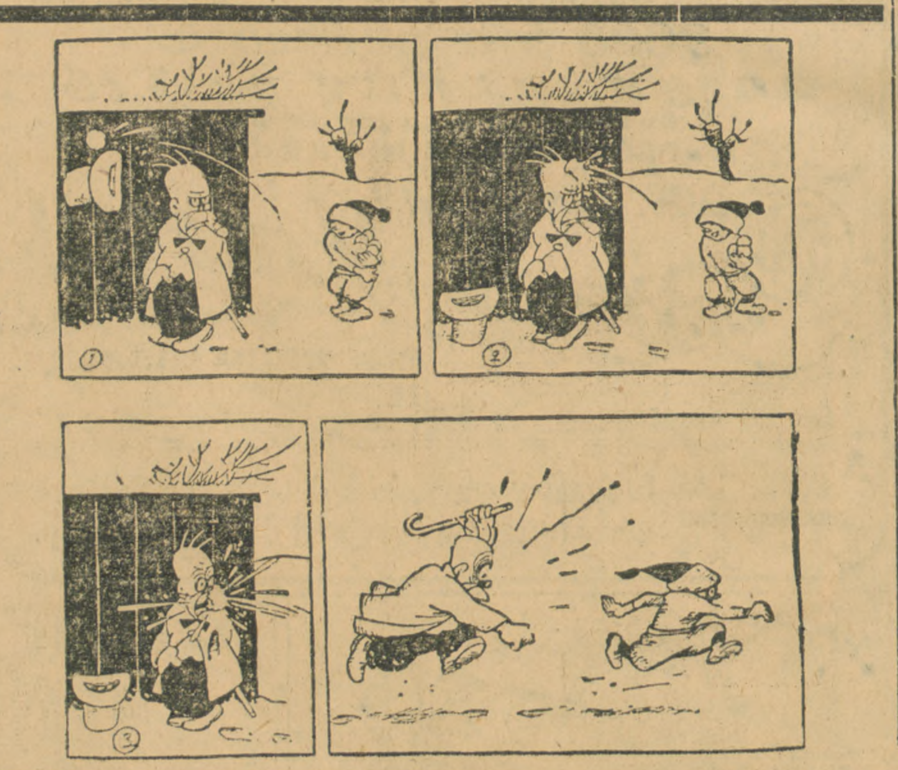
Ogrodnicy
kupują sisal i szpagaty najtaniej w firmie
Z. BALCEROWICZ, Toruń Żeglarska 21. 8660C

Baterie
anodowe 100 volt zł 10.—, 120 volt zł 12,50, 150 volt zł 16.— **Elektra,** Toruń, Chełmińska 4. 7580C

Zabawki
swetry, bieliznę ciepłą, wełnę, po zniżonych cenach.
Czesław Dautsch,
Toruń, św. Katarzyny 12, Kościuszki 9. 8485

KUPNO

Zające
i inną dziczyznę kupuje Stanisław Grelewicz, Toruń, W. Garbary 19. tel. 1853. 8624





MIESZKANIA

3-pokojowe
mieszkanie z łazienką, kuchnią do wynajęcia, Gdynia, Warszawska 39. 8570

Poszukuję
oddz. umebl pokój od 1. I. 38 r. zawodowo pracujący. Zgłoszenia z podaniem ceny pod nr. 1738 do „Gazety Gdańskiej". Gdk 8673

Mieszkanie
nowoczesne 3 pokoje — centrum do wynajęcia Gdynia, Słowackiego 18. [8699M]

Pokoje
kawalerskie, duże piękne — centrum do wynajęcia Gdynia, Słowackiego 18. [8699M]

MATRYMONIALNE

5675 par
stanie na ślubnym kobiercu w tym karnawale, skojarzonych przez Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca" Stanisławów, Słowackiego 20. Najbogatsze partie pań — panów z całego świata. posagi od 1.000— 1.000.000 oraz różne stanowiska. Napisać swe dane z wymaganiami, żądającym wysyłamy kilkaset ofert. Złoty znaczkami załączyć. Liczne podziękowania. 8306

RÓŻNE

Skład
nadający się na zakład fryzjerski z mieszkaniem do wynajęcia. Gdynia, Leśna 22. 8631

Skład
z mieszkaniem (urządzenie) do wynajęcia. Grudziądz, Chełmińska 80. 8708G

Wykonujemy
roboty stolarskie budowlane i meblowe, szybko i tanio firma **„PEDAB",** Toruń, Koszarowa 15/17.

Szkoła tańców
Werny rozpoczyna kurs 20 grudnia. Toruń, Rynek Staromiejski 16. (8710

Chiromantka
Grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parte lewo. Ceny niskie. 8526

Fotografie
dowodowe, grupowe i artystyczne oraz portrety wykonuje **„Rubens"** Toruń, Szewska 12, tel. 28.00. Firma chrześcijańska, 8617

Uwaga
dla Radio-Słuchaczy!
Organizm chory wymaga dobrego lekarza — a zepsuty lub źle grający radio-odbiornik Specjalisty Radio-Technika, który otworzył Warsztat Radiowy w Toruniu przy ul. Wita Stwosza nr 9 m. 5 niski parter (nowa ulica obok ul. Słowackiego, między ul. Matejki a Moniuszki) 8611C

ZGUBY

Zaginął pies
wyżeł (polowczyk) brązowo-białe łaty. Proszę oddać za wynagrodzeniem: „Pasamon" Bydgoszcz, Promenada 69, telefon 1667. 8595

Zgubiono
książeczkę wojskową oraz kartę mob. wydaną przez P. K. U. Toruń na nazwisko Kazimierz Zamek-Glszczyński, Toruń, Koniuchy 74. C

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranica	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Czesław Kościelski, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.